

Wolę śrubokręt niż bukiet kwiatów, czyli o prezentach, jakie dostają władarze str. 2

Finster z gitarą, Werochowski na simsonie. Gala z filmem o targowisku str. 18-19



foto: Ramona Wieczorek

Motorowerzystka ma uraz nogi

W piątek doszło do trzech potrażeń osób na jednośladach. Z kolei w okolicach Niezurawy ucierpeli piesi uprawiający nordic walking. Sprawca odjechał str. 5



foto: Ramona Wieczorek

Protest przeciw filii ośrodka

– Nie będziemy siedzieć cicho – skandowali pikietujący w piątek w Czersku. Mieszkańcy sprzeciwiają się powstaniu w mieście filii ośrodka w Gostyninie str. 17

Myślał, że namierzył pijanego kierowcę. Prawda była inna

str. 3

Śmierć na torach. Ze wspomnień maszynisty

str. 4

Dworzec PKS czeka na odbiór i pasażerów

str. 8

Raz słońce, raz deszcz.

Święto rolników

str. 10-11

W utrzymaniu porządku pomogą kolejne kamery

str. 13

„Wampir”, który odda ci swoją krew

str. 20

Gorąco na spotkaniu działkowców z „Przyszłości”

str. 21

W dniu beatyfikacji poświęcono rondo Wyszyńskiego

str. 23

Burzliwe zebranie. Plac zabaw czy projekt na drogi?

str. 24

Odnowią zniszczony fragment mostu w Kamionce

str. 27

Walka była. Punktów żal. Red Devils rozpoczęło sezon

str. 33

Czas Chojnic

16 września 2021 roku nr 37/1003 ISSN 1734-0128 cena 4,60 zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Podają chemię w lepszych warunkach



foto: Danuta Niedzielska

str. 6

REKLAMA

Czy wiesz, że panele fotowoltaiczne nie są bezawaryjne? Wręcz przeciwnie!

Zdarzają się usterki sprzętu czy wadliwe ustawienie instalacji

Dlatego bardzo ważny jest serwis, który profesjonalnie zajmie się Twoją fotowoltaiką

Warto pomyśleć o serwisie już w momencie wyboru wykonawcy

Warto postawić na SPR Polska!

Jesteśmy lokalną firmą z 18-letnim doświadczeniem

**Powierz nam montaż
Twojej instalacji
i postaw na nasz serwis**



Serwis: +48 532 118 172
spr-polska.eu, e-mail: kontakt@spr-polska.eu

9 771734 012102

Wołałbym dostać śrubokręt niż bukiet kwiatów



Arseniusz Finster, burmistrz Chojnic, prezentuje beczulkę z bimbrem. W tle szafa pełna różnych gadżetów.

Przy oficjalnych okazjach samorządowcy otrzymują różne prezenty. Statuetki i dyplomy najczęściej znajdują swoje miejsce w witrynach lub na biurkach w gabinetach. Często władarze otrzymują też kwiaty i czekoladki. Co robią z podarunkami i jakie prezenty utkwiły im w pamięci?

Tego, co w podziękowaniach i na pamiątkę otrzymał burmistrz **Arseniusz Finster**, nawet nie da się zliczyć. Wystarczy wejść do gabinetu: po prawej stronie jest ogromna szafa, a w niej różne przedmioty: statuetki, kubeczki, dyplomy, puchary. – Nie jestem w stanie powiedzieć, ile tych prezentów było. Najczęściej to są koszulki, proporzyczki, kubki i laleczki – wylicza wóldarz Chojnic.

Po kieliszeczku

Alkohole też są wręczane. Jeden z nich Arseniusz Finster wystawił na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Zdarzyło mi się też zabrać do domu i wypić lampkę jakiegogo trunku – dodaje. W swoim gabinecie wóldarz trzyma też beczulkę z bimbrem otrzymaną od wójta Jasienicy. – Tak do końca nie wiem, co z tym zrobić. Myślę, że podczas Dni Chojnic kieliszeczkiem poczęstuję gości – mówi.

W prezentach trafiają się też grafiki i obrazy. Niektóre z nich zdobią ściany w urzędzie miejskim. Nie wszystko da się jednak przechowywać długo – na przykład kwiaty czy

czekoladki. Kwiaty trafiają chociażby do biura rady, a gdy wiązanek jest naprawdę sporo, to zawożone są na cmentarz na groby zasłużonych chojniczan. – Zdarzało mi się zabrać bukiet do domu dla małżonki, ale oczywiście nie mówiłem, że kwiaty są kupione przeze mnie – podkreśla Arseniusz Finster. A jeśli chodzi o czekoladki, po prostu częstuje nimi pracowników urzędu. – Część rzeczy, które są podarunkami, po kilkunastu latach jest poddawana utylizacji – dodaje burmistrz Chojnic.

Aromatyczny dymek

Co ciekawe **Leszek Bonna**, wice-marszałek województwa pomorskiego, a wcześniej wieloletni dyrektor chojnickiego szpitala mówi, że wcale kwiatów nie dostawał. – W głowie utkwiły mi dwa prezenty, które otrzymałem od pracowników szpitala. Jeden to było drzewko szczęścia i chyba faktycznie przyniosło mi szczęście w zarządzaniu szpitalem – zaznacza. Po odejściu z funkcji dyrektorskiej upominek zabrał ze sobą. Dziś drzewko stoi w domu w Jarzewie.

Natomiast drugi prezent, który pamięta, to kubańskie aromatyczne cygaro. – To nie było byle co. Z przyjemnością je spaliłem – wspomina. W ostatnim czasie zachwylił go upominek, który otrzymał, gdy gościł w Człuchowie. Było to spotkanie m.in. paniami z kół gospodyń wiejskich. – Otrzymałem zdjęcie, gdzie na tle budynku Urzędu Gminy w Człuchowie były panie w przepięknych, kolorowych strojach. To zdjęcie jest naprawdę piękne – dodaje wice-marszałek. Dokąd trafiła ta fotografia? – Pasuje do wystroju mojego biura i stoi na komodzie – mówi.

Czeka na użycie

Wójt Konarzyn **Jacek Warsiński** władza gminą już trzecią kadencję. Ma jednak kłopoty z przypomnieniem sobie, by cokolwiek otrzymał. Ale zawsze dostaje chociażby kwiaty z okazji absolutorium. – Za każdym razem powtarzam: po co mi kupujecie te kwiaty? Krowa miałaby z nich pożytek, bo by je zeżarła, a ja wołałbym otrzymać śrubokręt za 20 groszy – mówi półżartem.

Od dyrektora szkoły z okazji absolutorium otrzymał pas do biegania,



Jacka Warsińskiego zaskoczył podarunek w postaci pasa na bidon. Początkowo trudno było mu odgadnąć, do czego służy.



Podczas otwarcia roku szkolnego w Kłodawie wójt Zbigniew Szczepański otrzymał m.in. kwiaty i czekoladki.

do którego można włożyć butelkę z wodą. – Tylko kilometrów jeszcze nie biegałem, żeby musiał go zakładać – śmieje się. Owszem, wcześniej setki kilometrów przemierzał razem z żoną, ale w ostatnim czasie niezbyt często oddaje się tej przyjemności. Za to wciągnęła go bardzo książka o **Jacku Karnowskim**, którą dostał od prezydenta Sopotu. Kiedyś w prezencie otrzymał też parasol, a gdy wrócił do pracy, czekało na niego wino w podarunku od jednego z projektantów. Statuetki, które otrzymuje, są wyeksponowane w urzędzie. – To jest zbyt mała gmina i naprawdę niewiele takich prezentów się otrzymuje – dodaje Warsiński.

Skarpetki i fotel

Wójt **Zbigniew Szczepański** rządzi gminą Chojnice ponad 30 lat. – To jest temat bardzo szeroki. Absolutnie nie przyjmuję dowodów wdzięczności w gabinecie – zaznacza. To, czego trzyma się od lat, to żeby nie przyjmować alkoholu i nie częstować

trunkami. Czekoladki za to trafiają do sekretariatu i można się nimi częstować.

Gadżety, które są prezentem wymiennym z innymi gminami, znajdują się w urzędzie. Stanowią też inspirację. Można podpatrzeć, co inne gminy ofiarowują i jakiś fajny pomysł zaszczyć na własnym gruncie. Ale są takie podarunki, z których się nie korzysta, np. parasol z logo innej gminy. – Jestem osobą publiczną i nie za bardzo wypada, żeby chodził z takim parasolem, więc taki podarunek po prostu wydaję – mówi.

Wśród ciekawszych i bardziej oryginalnych prezentów, które otrzymał, są m.in. skarpetki od marszałka **Piotra Całbeckiego**. – Już raz miałem je założone – mówi. – Od załogi na 50 urodziny otrzymałem fotel wiklinowy, który jest na moim tarasie, a od sołtysów 50 róż do posadzenia.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. dtn, rw



Masz problem ze swoją fotowoltaiką?
Twój instalator nie odzywa się...

CEO wychodzi na pomoc jako specjalista serwisowy



DZIAŁAMY NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO ORAZ
KUJAWSKO-POMORSKIEGO



ZADZWOŃ!
530 163 326

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY, ABY

CIESZYĆ SIĘ CAŁKOWITYM BEZPIECZEŃSTWEM I FUNKCJONALNOŚCIĄ SVOJEJ INSTALACJI



ZNAJDŹ NAS I OBSERWUJ [ceo.odnawialna](https://www.facebook.com/ceo.odnawialna)



kontakt@ceo-odnawialna.pl



www.ceo-odnawialna.pl

Sądził, że namierzył pijanego kierowcę

– Zwróciłem uwagę na to auto już na rondzie. Gdy wóz przejechał drugi pas i wjechał na chodnik, od razu zacząłem działać – opowiada młody mężczyzna. Na miejsce przyjechała policja. Efekty tej interwencji były jednak dla wszystkich zaskakujące.

Nasz Czytelnik sam o sobie mówi, że jest szczególnie wyczulony na sytuacje, gdy ktoś siada za kółkiem po alkoholu. – Powiem wprost: nienawidzę tego i nie rozumiem. Inne zdarzenia można jakoś wytłumaczyć, ale nie kierowanie po kielichu – podkreśla.

Już wcześniej zdarzyło mu się brać udział w obywatelskim zatrzymaniu pijanego kierowcy, który stwarzał zagrożenie w ruchu i jechał z dużą prędkością. Dlatego gdy w ubiegłym tygodniu zauważył auto, które porusza się inaczej niż powinno, to wzmogło jego czujność. Podróżował Sępoleńską. – Zwróciłem uwagę na ten samochód, bo już na rondzie przejechał przez zieloną część. Później po wejściu w Wyszyńskiego zjechał na przeciwny pas, a potem na chodnik. Niedaleko szły dzieci, więc mogło dojść do nieszczęścia – relacjonuje.

Zatrzymał swoje auto i podbiegł do drugiego kierowcy. Poprosił o wyłączenie silnika. – Zabrałem kartę i kluczyki. Ponieważ mój telefon został w samochodzie, poprosiłem jednego ze świadków o wezwanie

policji – opowiada. – Gdy ten gość mnie zobaczył, powiedział tylko: Ja nic nie piłem.

Wynik negatywny

Jak się wkrótce miało okazać, mężczyzna nie kłamał. Na miejsce po kilku minutach przyjechał patrol policji. – Funkcjonariusze sprawdzili, czy kierowca nie był pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Wynik był negatywny – informuje Justyna Przytarska, rzeczniczka chojnickiej policji.

Dlaczego więc mężczyzna wjechał na pas zieleni? Jak tłumaczył funkcjonariuszom, był bardzo zmęczony. Wygląda na to, że po prostu przysnął za kółkiem. – Wyjaśnił, że od kilku dni nie spał. Na miejsce przybył jego ojciec i to jemu został przekazany samochód – dodaje Przytarska. Zmęczony kierowca usłyszał kilka słów przestrogi od policjantów, którzy go pouczyli, ale zdecydowali się nie stosować wobec niego innych kar.

Trzeba reagować

Mimo tego, że rozwój sytuacji był zapewne inny, niż spodziewali się świadkowie, Justyna Przytarska

chwali ich odpowiedzialne zachowanie. – Mężczyzna, który od razu zareagował, zachował się jak najbardziej prawidłowo. Jeśli widzimy, że ktoś porusza się po drodze nietypowo, że stwarza zagrożenie w ruchu drogowym – zainteresujemy się tym – apeluje funkcjonariuszka.

Policja otrzymuje takie zgłoszenia i rzecz jasna nie wszystkie się potwierdzają. Zweryfikowanie ich to już jednak zadanie służb. – Mimo działań policji wciąż jest dużo osób wsiadających za kierownicę po alkoholu. Niezbędnym i koniecznym jest eliminowanie takich osób z ruchu, bo stanowią realne zagrożenie dla innych uczestników dróg. Cieszy postawa i zaangażowanie odpowiedzialnych kierowców – dodaje Przytarska. Jednocześnie przypomina, żeby nie prowadzić pojazdów, gdy czujemy się zmęczeni, bo to także może być niebezpieczne dla nas i innych.

tekst Ramona Wieczorek,
fot. nadesłane



Auto wjechało na pas zieleni i chodnik.

Wahadło na Młyńskiej

Od czwartku w Chojnicach obowiązywać będzie tymczasowa zmiana w organizacji ruchu drogowego w centrum. Związana jest ona z przebudową fosi miejskiej.

Utrudnienia zaczęły się już w czwartek 16 września rano. – Jest konieczność wykonania podłączenia toalety do sieci wodno-kanalizacyjnej – mówi Jacek Domozych, dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w chojnickim ratuszu. Dlatego wprowadzony zostanie ruch wahadłowy na skrzyżowaniu ulic Młyńskiej i Mickiewicza, czyli przy skarbówce. Dlatego prosi się mieszkańców, żeby wybierali inne trasy. Planuje się, by przywrócić stałą organizację ruchu 20 września. dtn

Bmw spłonęło doszczętnie

Samochód zapalił się w trakcie jazdy. Podróżujący autem na szczęście zdążyli w porę opuścić auto.

Strażacy z OSP w Rytle oraz zawodowcy z chojnickiej komendy gasili w poniedziałek pożar samo-

chodu osobowego. Bmw X5 zapaliło się w trakcie jazdy. Kierowca zjechał na pobocze w okolicach Ry-

tle. Wraz z pasażerką zdołali w porę opuścić samochód. Wyciągnęli też bagaże. Próba gaszenia samochodu na własną rękę nie przyniosła rezultatu. Gdy na miejsce dojechali strażacy z Rytle, pojazd był już objęty ogniem. Ratownicy

mogli jedynie ugasić pożar. Bmw praktycznie doszczętnie się spaliło. Na czas akcji gaśniczej droga była zablokowana.

tekst red.,
fot. OSP w Rytle, nadesłane



Luksusowy SUV był praktycznie całkowicie zniszczony.



Samochód palił się na poboczu drogi krajowej pod Rytle.

REKLAMA

SERWIS SAMOCHODOWY
Wszystko, czego potrzebuje Twoje auto!

- ✓ Naprawa elektromechaniki pojazdowej
- ✓ Komputerowa diagnostyka silnika
- ✓ Naprawa układów wtryskowych i układów ABS i AIRBAG
- ✓ Bieżące przeglądy i naprawy mechaniczne
- ✓ Serwis i przechowalnia opon
- ✓ Naprawa alternatorów i rozruszników
- ✓ Naprawa zawieszenia, regulacja geometrii w systemie 2D
- ✓ Obsługa i naprawa układów klimatyzacji

BOSCH Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencel.bosch-service.pl

MZK
Spółka z o.o.
CHOJNICE

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

PROMOCJA!
tel. 52 397 65 11

AKADEMIA JAZDY CHOJNICE
Angielska 48
Zaprasza na:
SZKOLENIA OKRESOWE na przewóz rzeczy i osób
KVALIFIKACJE WSTĘPNE na przewóz rzeczy i osób
tel. 600 075 978
GCH 45792

e-mail: mzk@mzkchojnice.pl

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

ADMONTEx
690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

– Zrobiłem opatrunek uciskowy z chusteczki do nosa, kawałka patyka i drutu – opowiada. To uratowało życie poszkodowanemu

Śmierć na torach. Ze wspomnień maszynisty

– Zauważyłem obok toru leżącą ludzką stopę. Dalej w torach znajdowały się zwłoki kobiety – wspomina Andrzej Rac. Przez blisko 30 lat był maszynistą. W swojej karierze zawodowej nie uniknął tragicznych zdarzeń. Spisał traumatyczne wspomnienia.



Andrzej Rac opisał swoje wspomnienia na pracy na kolei i zatytułował je „Noce i dnie maszynisty PKP”.



Z PKP pan Andrzej rozstał się w 1995 roku.

Andrzeja Raca kolej pociągła od dziecka. – Decyzję o pracy na parowozie podjąłem już w przedszkolu podczas jednej wycieczki. Nasza grupa przeszła przez budkę maszynisty i wtedy urzekły mnie te wszystkie dźwięki, pokręta, manometry, syk pary i buchające ciepło – wspomina.

Później zdania nie zmienił. Jednak rodzice odradzali mu pracę kolejarza, a szczególnie maszynisty, tym bardziej, że jego krewny zginął na jednej ze stacji. – Ugotował się on w parze wydobywającej się z parowozu – mówi pan Andrzej. Nie zniechęciło to wówczas młodego chojniczanie. Pracował m.in. w brygadzie zajmującej się naprawą parowozów, zdał egzamin na pomocnika spalinowego.

Oko w oko

W końcu trafił na parowóz. Nie była to lekka praca i – jak pokazało życie – okazała się pełna tragicznych zdarzeń. To, które wydarzyło się zupełnie na początku ścieżki zawodowej, miało miejsce na jednej ze stacji w gminie Chojnice. – Oczom naszym ukazał się człowiek w czapce, ubraniu roboczym, który dopadł do prawej szyny i położył na niej sztycę. Maszynista gwałtownie wałnął w kran, ustawiając parowóz w nagle hamowanie. Obaj rozplaszczaliśmy nosy na

szybie. Maszynista był błąd jak płót, no, mi się nogi trzęsły – wspomina.

Pan Andrzej był przekonany, że mężczyzna zginął na miejscu. Obawiał się, że znajdzie odciętą głowę. Nagle maszynista oznajmił, że ów człowiek się podnosi. – Widok, jaki zastałem, był przerażający. Niedośzły

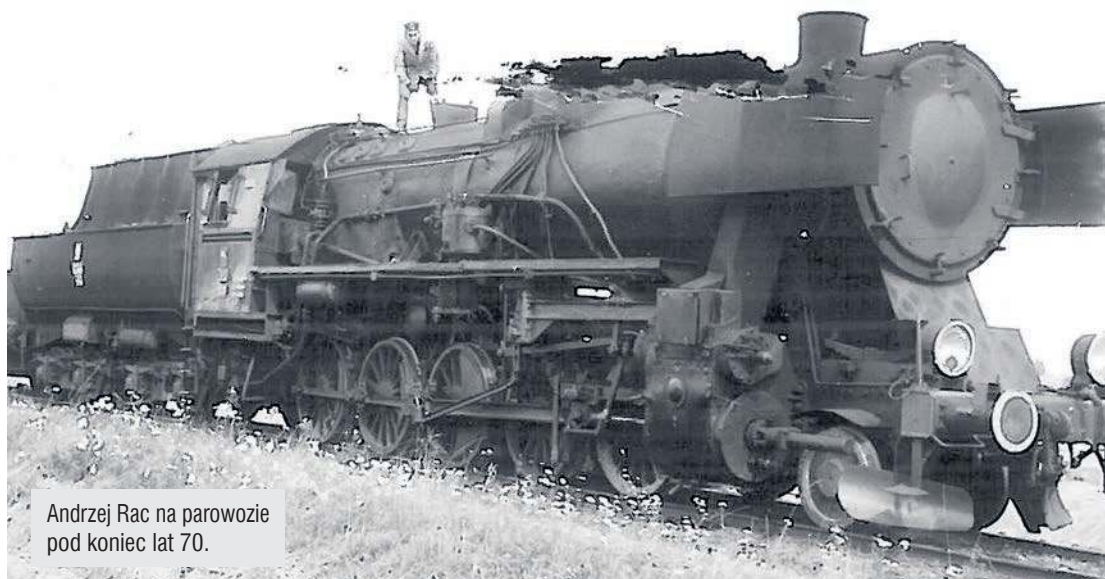
„Niedośzły samobójca miał uciętą palce u jednej ręki, zerwaną skórę z przedramienia i dużą ranę twarzy

– samobójca miał uciętą palce u jednej ręki, zerwaną skórę z przedramienia i dużą ranę twarzy. Zrobiłem opatrunek uciskowy z chusteczki do nosa, kawałka patyka i drutu. Lekarz potem stwierdził, że nie widział tak zrobionego opatrunku, ale poszkodowanemu uratował on życie – wspomina pan Andrzej. Po 30 latach odszukał tamtego mężczyznę, ale żona poszkodowanego nie bardzo chciała, żeby rozmawiali na ten temat. – Sam zresztą nie wiem, co bym mu powiedział – dodaje Andrzej Rac.

Cztery kroki na tory

Z biegiem czasu nie brakowało innych zdarzeń, a ich szczegóły nie rzadko były drastyczne. Pan Andrzej z maszynistą Jasiem jechał po pociąg do Laskowic. Przy dojeździe do stacji w Tucholi zauważył człowieka schyłego przy torach, który robił coś, ale był w bezpiecznej odległości. – Na

wszelki wypadek podałem sygnał baczność, ale z jego strony nie było reakcji, lekko przyhamowałem. I wtedy stała się rzecz niebywała. Człowiek ten zrobił cztery kroki naprzód, w kierunku torów, i znalazł się w skrajni przejeżdżającej lokomotywy. Został uderzony w głowę i zmarł w karetce – relacjonuje maszynista. Od miejscowych gapiów dowiedział się, że mężczyzna był zupełnie głuchy i zbierał drewnianka, które wysypały mu się z kartonika, bo zajmował się paleniem w piecu w jednej z restauracji.



Andrzej Rac na parowozie pod koniec lat 70.



Na miejscu policjanci zabezpieczyli kilka sporych krzaków.

Marihuana między pomidorami

Chojniccy policjanci zlikwidowali uprawę konopi indyjskich w powiecie chojnickim. Oprócz roślin na posesji zabezpieczono też półtora kilograma suszu roślinnego. Zatrzymanym w tej sprawie mężczyznom grożą trzy lata pozbawienia wolności.

W ubiegłym tygodniu w jednej z miejscowości w powiecie policjanci natrafili na nielegalną uprawę konopi. Plantacja została stworzona w foliowej cieplarni, w jakiej zwykle hodowane są pomidory. Czy sprawcy chcieli tym zmylić mundurowych? Tego nie wiadomo. – Funkcjonariusze zabezpieczyli kilka prawie trzymetrowych krzaków. Ponadto

w budynku gospodarczym u jednego z mężczyzn ujawnili inne ścięte wcześniej rośliny i susz przechowywany w słoikach – mówi Justyna Przytarska z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach.

W miejscu, w którym znaleziono nielegalną plantację, zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 36 i 37 lat. Obaj zostali już przesłuchani

i usłyszeli zarzuty. – Wobec nich zostanie zastosowany dozór policyjny, a za popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem – dodaje Przytarska. Grozi im za to kara do trzech lat pozbawienia wolności.

oprac. pg,
fot. KPP w Chojnicach

Kilka potrażeń jednego dnia



Kwalifikowanej pierwszej pomocy na miejscu udzielali strażacy.

W samych Chojnicach w piątek doszło do trzech potrażeń osób na jednośladowych. Z kolei w okolicach Nieżurawy ucierpieli piesi uprawiający nordic walking. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia.

Szczególnie piątek obfitował w zdarzenia z udziałem kierujących motorowcami i rowerami oraz pieszych. Do najpoważniejszego z nich doszło przed południem w okolicach starostwa. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, doprowadził do niego kierowca renaulta, który wyjechał z ulicy Reymonta, czyli drogi

podporządkowanej, na 31 Stycznia. Prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z kierującą motorowerem 48-letnią chojniczką. Kobieta upadła na jezdnię. Z urazem nogi została odwieziona do szpitala. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek drogowy. – Funkcjonariusze



Starszy kierowca prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa motorowerowi.



Poszkodowana motorowerzystka ma poważny uraz nogi. Zajął się nią załoga karetki.

wstępnie ustalili, że przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego renaultem. Mężczyźnie, 79-letniemu mieszkańcowi Chojnic, zostało zatrzymane prawo jazdy. W sprawie wypadku drogowego jest prowadzone dochodzenie – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Nieudane cofanie

Do kolejnego zdarzenia doszło około godz. 13.00 na ulicy Towarowej w Chojnicach. Kierujący autobusem 57-letni mieszkaniec powiatu gdańskiego w trakcie manewru cofania uszkodził motorower. Na szczęście obyło się bez rannych. Pokrzywdzonym był 36-letni mieszkaniec Chojnic. Nieostrożnego szofera policja ukarała 220-złotowym mandatem i sześcioma punktami karnymi.

Krótko potem policja interweniowała na skrzyżowaniu ulic Człuchowskiej i Pokoju Toruńskiego w Chojnicach. Doszło tam do potrącenia 52-letniego rowerzysty przez kierow-

cę hondy. Cyklista jechał ścieżką rowerową wzdłuż ulicy Człuchowskiej w kierunku Topoli. Potrafił go 45-letni kierujący hondą. Obrażenia rowerzysty nie były poważne. Zakończyło się mandatem dla kierowcy auta. Chojniczanin będzie musiał zapłacić 500 złotych, a na jego konto zostanie dopisanych sześć punktów karnych.

Potrafił i odjechał

Niebezpieczna sytuacja na drodze miała też miejsce na terenie gminy Czersk. W to samo piątkowe popołudnie służby ratunkowe dostały wezwanie do potrącenia w okolicach miejscowości Nieżurawa. Doszło do niego na drodze gruntowej łączącej Kłodnię i Nieżurawę, w okolicach przejazdu kolejowego. Jak ustalono, 49-letni mężczyzna oraz 57-letnia kobieta uprawiali nordic walking, czyli spacer z kijkami. W pewnym momencie potrafił ich jadący w kierunku drogi krajowej 22 biały bus. Najprawdopodobniej tracił poszkodowanych lusterkiem. O ile kobieta nie

miała poważniejszych obrażeń, o tyle mężczyzna na chwilę stracił przytomność. Został odwieziony do szpitala.

Zatrzymane prawko

Swoje czynności rozpoczęli policjanci. Po około dwóch godzinach kierowca sam jednak zgłosił się do funkcjonariuszy. Był nim 59-letni mieszkaniec gminy Czersk. – Zostało mu zatrzymane prawo jazdy. W najbliższym czasie zostanie sporządzony wniosek do sądu o jego ukaranie – mówi Justyna Przytarska.

Jednocześnie kolejny raz apeluje o rozwagę. – Stosujmy się do znaków i przepisów ruchu drogowego, a także pamiętajmy o zasadzie ograniczonego zaufania. Piesi i kierowcy jednośladowych to niechronieni uczestnicy ruchu. W momencie zderzenia z samochodem ich obrażenia zazwyczaj są najpoważniejsze. Zachowajmy ostrożność, by bezpiecznie dotrzeć do celu – podkreśla.

tekst red.,

fol. Ramona Wiczorek, arch.

MATERIAŁ INFORMACYJNY



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Marzą o pięknym pejzażu dla pacjentów



Na dziennym Oddziale Chemioterapii rządzą kobiety. Na zdjęciu Małgorzata Stępień, Wiesława Narloch i Edyta Piątkowska.



Goście mogli obejrzeć zmodernizowany oddział w miniony piątek.



Gabinet biopsji.



Pokój socjalny dla pracowników.

Przez półtora roku pacjenci korzystający z chemioterapii byli przyjmowani w spartańskich warunkach. Teraz miejsce zdecydowanie się poprawiło. W piątek zaprezentowany został zmodernizowany i wyposażony Dzienny Oddział Chemioterapii.

Na czas remontu oddział został przeniesiony do pomieszczeń piwnicznych. Sam dyrektor **Maciej Polasik** mówił, że były tam spartańskie warunki. A po modernizacji zmieniło się bardzo wiele, szczególnie dla pacjentów, ale też dla kadry.

Przed wszystkim powiększone jest pomieszczenie dla pacjentów, w którym robione są wlewy. – *Jest bardzo duża sala, zwiększyła się odległość między jedną a drugą osobą* – mówiła **Wiesława Narloch**, pielęgniarka koordynująca oddziałem.

Są elastyczni

Powiększona została toaleta, która jest też dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Zro-

biono szatnię, jest też pomieszczenie socjalne dla pracowników czy gabinet do biopsji.

„To jest teraz jeden z piękniejszych oddziałów, jeśli można mówić o pięknej chemioterapii

Oddział działa od godz. 7.00 do 14.35. – *Jesteśmy elastyczni i jeśli jest potrzeba, to czas pracy jest wydłużony* – dodała **Wiesława Narloch**. Dziennie na oddziale może być przyjmowanych 12 osób, średnio każdego dnia przebywa tam dziewięć pacjentów. Każdy z nich spędza na tym oddziale przeciętnie trzy, cztery godziny.

Należyta opieka

Na oddziale pracują trzy pielęgniarki, a w razie potrzeby korzysta się

z pomocy lekarza onkologa, który przyjmuje codziennie w poradni.

– *Myszę, że to jest teraz jeden z piękniejszych oddziałów, jeśli można mówić o pięknej chemioterapii. Poza wyposażeniem pacjenci mają też należyłą opiekę* – podkreślił **Maciej Polasik**.

Miejsce ma być jeszcze ładniejsze. – *Naszym marzeniem jest to, żeby tę największą ścianę na sali chorych przyozdobić fototapetą z jakimś pejzażem, żeby pacjentom było przyjemniej. Uzbieramy na to pieniądze* – dodała **Wiesława Narloch**. Dla gości i prasy oddział został udostępniony w miniony piątek, ale formalnie w nowych warunkach pacjenci przyjmowani są już od miesiąca.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Szatnia dla pacjentów.

Nowy oddział udało się zmodernizować dzięki projektowi „Poprawa dostępu do diagnostyki i leczenia onkologicznego w Szpitalu Specjalistycznym im. J.K. Łukowicza w Chojnicach poprzez rozbudowę infrastruktury i zakup specjalistycznego sprzętu i aparatury medycznej”. Pół roku temu otwarto pracownię endoskopową, teraz Dzienny Oddział Chemioterapii, a wkrótce otwarta zostanie pracownia cyfrowa RTG. Zadanie opiewa na kwotę ponad dziewięć milionów złotych. Dofinansowanie wyniosło ponad osiem milionów złotych. W związku z covidem została zwiększona wartość projektu o ponad milion złotych na zakup środków ochrony indywidualnej oraz środków dezynfekcji. Natomiast dodatkowe 900 tys. zł otrzymano na zakup nowego aparatu cyfrowego RTG. Realizacja projektu zakończy się w grudniu.



Pacjenci mają specjalne dzwonki przy fotelach. Na zdjęciu Małgorzata Stępień i Wiesława Narloch.



Sekretarka Iwona Bańś pracuje w Szybkiej Terapii Onkologicznej.

30
lat
W dobrym smaku



Zakłady Mięsne Skiba S.A.
od 30 lat dostarczają świeże mięso
i wędliny na Wasze stoły.
„Od początku naszą pracę opieramy
na fundamentalnych zasadach takich jak jakość,
tradycja i zamiłowanie do dobrego smaku.
Ciągły rozwój firmy i zaangażowanie naszych
pracowników sprawia, że dziś należymy
do grona największych i najnowocześniejszych
producentów wieprzowiny w Polsce i w Europie.”
~ Andrzej Skiba

„Powodzenie jest wynikiem właściwych decyzji, ciężkiej pracy i ciągłego rozwoju.”

Wywiad z Andrzejem Skibą – założycielem i Prezesem Zakładów Mięsnych Skiba S.A.

Mija 30 lat od założenia marki Skiba. Jakie były jej początki?

12 sierpnia 1991 roku wspólnie z żoną założyłem firmę: Przetwórstwo Mięсно-Drobiowe Andrzej Skiba. Wszystko zaczęło się od małego zakładu produkcyjnego. Na początku zatrudnialiśmy 12 pracowników, a naszymi pierwszymi klientami byli znajomi, rodzina i lokalni przedsiębiorcy. Rozpoczynaliśmy od rzemieślniczego wyrobu wędlin tradycyjnych. Zatrudnieni przez nas ludzie mieli doświadczenie w domowej produkcji szynki i kiełbas. Każdy wniósł do naszej firmy swoje receptury, smaki i przyprawy.

Jak dziś wyglądają Zakłady Mięsne Skiba S.A.?

Obecnie w skład firmy wchodzi trzy nowoczesne zakłady: Ubojnia Trzody Chlewnej w Chojnicach, Ubojnia Bydła w Czersku oraz Przetwórnia Mięsa w Chojnicach. Specjalizujemy się w produkcji mięsa wieprzowego, ale w naszej ofercie posiadamy także szeroką gamę wyrobów wędliniarskich, które dystrybuowane są w naszej sieci sklepów firmowych. Znaczną część sprzedaży stanowi eksport. Posiadamy uprawnienia do państw Unii Europejskiej, krajów spoza wspólnoty, jak również na rynki Ameryki Północnej i Środkowej, Azji oraz Afryki. Nasze wyroby trafiają obecnie do największych sieci handlowych, wielu hurtowni, klientów przemysłowych i sklepów spożywczych.

Co wyróżnia Zakłady Mięsne Skiba S.A.?

Od początku naszą pracę opieramy na fundamentalnych zasadach takich jak jakość, tradycja i zamiłowanie do dobrego smaku. Ciągły rozwój firmy i zaangażowanie naszych pracowników sprawia, że dziś należymy do grona największych i najnowocześniejszych producentów wieprzowiny w Polsce i w Europie. Naszą załogę tworzy ponad 1100 pracowników. Dbamy i szanujemy siebie nawzajem. Rozwój i podnoszenie kompetencji pracowników to nasze priorytety. Wykwalifikowana załoga jest gwarancją sukcesu. Pracujemy według rygorystycznych norm wyznaczanych przez standardy jakościowe IFS i BRC, które wymagają ciągłej kontroli naszych produktów. Dzięki temu nasze specjały są nie tylko smaczne, ale także bezpieczne i zdrowe, a ich jakość została wielokrotnie potwierdzona licznymi nagrodami i wyróżnieniami.

Zakłady Mięsne Skiba S.A. są jednym z liderów na rynku mięsnym w Polsce. Jakimi wartościami kieruje się Pan w codziennej pracy?

Obecnie, będąc dużą spółką, nadal krzewimy wartości firmy rodzinnej i nie zapominamy o naszej tożsamości. Miłość do tradycyjnych kaszubskich smaków i chęć przekazania ich następnym pokoleniom to największa siła firmy. Jako jedni z czołowych przedsiębiorców regionie zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest społeczna odpowiedzialność biznesu. Od początku istnienia firmy bierzemy udział w akcjach dobroczynnych i wspieramy różnego rodzaju

inicjatywy sportowe. Z okazji jubileuszu 30-lecia Zakładów Mięsnych Skiba S.A. podjęliśmy szereg działań. Między innymi przyczyniliśmy się do stworzenia kolejnego placu zabaw nieopodal naszego największego zakładu produkcyjnego. Udało nam się tym wywołać uśmiech i sprawić radość najmłodszym mieszkańcom Chojnic. Wspólnie z pracownikami posadziliśmy także kilkadziesiąt drzew jako symbol trwałości i przywiązania do chojnickiej ziemi. Do ekologii i ochrony środowiska przykładamy dużą wagę. Znajduje to także potwierdzenie w naszych procesach produkcyjnych, w których wykorzystujemy najnowocześniejsze technologie, aby jak najmniej ingerować w otaczające nas środowisko. Mamy szczęście żyć w pięknym miejscu i chcielibyśmy, aby mogło ono cieszyć również kolejne pokolenia.

Zakłady Mięsne Skiba S.A. w sierpniu obchodziły swój jubileusz, dołączając tym samym do grona 30-latków. Jak widzi Pan kolejne lata rozwoju firmy?

Ponoć najlepszym sposobem przewidywania przyszłości jest jej wymyślenie. Taką zasadą wyznajemy. Przyszłość Zakładów Mięsnych Skiba S.A. to dalszy rozwój, utrzymanie wysokich standardów produkcji i najwyższej jakości obsługi. Nie boimy się wyzwań na dynamicznym i wymagającym rynku spożywczym. Jesteśmy przekonani, że trzydzieści lat doświadczenia będzie procentowało w latach kolejnych. Chciałbym dalej rozwijać firmę i z dumą patrzeć, jak kolejne pokolenia kontynuują moją pracę.



Przetwórnia Mięsa w Chojnicach.



Ubojnia Bydła w Czersku.



Ubojnia Trzody Chlewnej w Chojnicach.

Dworzec gotowy na odbiór i pasażerów



Pasażerowie w oczekiwaniu na autobus będą mieli gdzie usiąść.

Blisko 9 mln zł kosztowała budowa dworca autobusowego i przebudowa ulicy Nad Dworcem w Chojnicach. Dla pasażerów ma być udostępniony od października. Odbiór inwestycji jest planowany na przyszły tydzień.

Miejsce zmieniło się nie do poznania. By zrealizować nową inwestycję, trzeba było wysiedlić mieszkańców dwóch kamienic, a budynki wyburzyć. Po tym już nie ma śladu. Nowy dworzec autobusowy jest zrobiony w nowoczesnym stylu ze szklaną wiatą autobusową, gdzie przygotowanych jest sześć stanowisk dla pojazdów. Są już też zamontowane wyświetlacze, postawione ławeczki

i zamontowane pojemniki na śmieci. W pobliżu jest też miejsce na pięć rowerów. Takich stanowisk jest 80. – Jest też stacja do ładowania rowerów elektrycznych – informuje Jacek Domozych, dyrektor wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w Urzędzie Miejskim w Chojnicach. W pobliżu jest też toaleta z dwoma pomieszczeniami. Dookoła są ławeczki. W ramach inwestycji przy ulicy

Towarowej został postawiony przystanek autobusowy, podobny do tego na placu Jagiellońskim. Jest również parking na 60 samochodów. Drugi jeszcze jest niedokończony, ponieważ w tej sprawie trwają rozmowy z PKP. Powstały też miejsca postojowe przy ulicy Nad Dworcem. – Posadzone zostały drzewka, będzie jeszcze dołożona zieleni – mówi Domozych.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Nowy przystanek autobusowy przy ul. Towarowej.



Budynek toalety jest przystosowany dla osób z niepełnosprawnością.



Rower bez problemu będzie można zostawić przy dworcu. Stanowisk jest kilkadziesiąt.

Na ogródki sporo chętnych

Ponad 10 działkowców, którzy korzystają z ogródków przy ul. Portowej w Chojnicach, chciałoby działkę w jednym z miejskich ROD-ów. To prawie wszyscy, którzy wcześniej uprawiali ogródki przy Portowej.

O sprawach działkowców z ulicy Portowej pisaliśmy już kilkakrotnie. Tutaj na niewielkim kawałku gruntu mieszkający nieopodal chojnic-

czanie uprawiali nieduże ogródki działkowe. W związku z tym, że miasto planuje zbudować tam żłobek, ogródki miały zostać zlikwidowane,

ale po rozmowach między działkowcami z Portowej a burmistrzem wypowiedzenia zostały wstrzymane. Teraz wszystko zależy od tego, czy na budowę żłobka ratusz otrzyma dofinansowanie.

Kilka tygodni temu wóldarz zaproponował użytkownikom, że mogą ubiegać się o ogródki na chojnickich Rodzinnych Ogrodach Działkowych. – Trafiło do mnie ponad 10

wniosków. Skierowaliśmy je do ogrodów, które funkcjonują w naszym mieście. Jeśli będzie informacja, że ktoś z ROD-u chce oddać działkę, to przesiłmielibyśmy informować te zainteresowane osoby – mówi burmistrz Arseniusz Finster. Jak dodaje, te osoby będą miały pierwszeństwo do informacji – to znaczy, że jako jedne z pierwszych dowiedzą się o wolnych działkach. Czy na

działkę na ROD-ach długo trzeba czekać? – Bywa różnie. Rotacja jest taka, że kilkanaście działek rocznie zawsze się znajdzie. Ogród działkowy może wpisać taką nową osobę w poczet członków, ale ten człowiek musi z kolei rozliczyć się z poprzednim właścicielem za to, co jest na tej działce, tj. altanę, drzewa czy krzewy – dodaje burmistrz.

pg

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

EL-TIM ENERGY

531 713 699

89-620 Powąłki

ul. Osiedlowa 11

www.solary.net.pl

- POMPY CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA

- OGRZEWANIE PROMIENIOWE
- TERMOFOL

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

FINANSOWANIE • RATY • LEASING

Spółdzielcza Mleczarnia SPOMLEK w Radzynie Podlaskim

ODDZIAŁ CHOJNICE

poszukuje kandydatów na stanowisko

MECHANIK

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne, zawodowe – kierunkowe (mechanika, automatyka, elektryka, elektronika, elektromechanika, mechatronika i pokrewne).
- Doświadczenie w dziale Utrzymaniu Ruchu – mile widziane.

Ogólny zakres obowiązków:

- Wykonywanie bieżących napraw maszyn i urządzeń produkcyjnych.
- Utrzymanie parku maszynowego w dobrym stanie technicznym.
- Diagnozowanie usterek i wdrażanie działań zapobiegawczych.
- Konserwacja, naprawa i modernizacja maszyn i urządzeń produkcyjnych.
- Praca w systemie zmianowym.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
- Możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji.
- Ciekawą i pełną wyzwań pracę w nowoczesnej organizacji.

Chcesz być częścią naszego zespołu?

Prosimy o przesłanie CV na adres e-mail:

sekretariat.chojnice@spomlek.pl

(w tytule prosimy wpisać: nazwę stanowiska),

lub osobiście w siedzibie Oddziału ul. Igielska 9, Chojnice.

Paluch żąda sprostowania. Radna mówi, że to wypociny

Po komentarzu radnej dotyczącym udostępnienia umowy między basenem a wicestarostą Mariuszem Paluchem ten zażądał od niej sprostowania o treści: „Ja Mirosława Dalecka potwierdzam, że Jestem Kłamcą i regularnie czynię starania MANIPULUJĄC wobec Mariusza Palucha”. Tekst wysłał do niej i chojnickich mediów. Dalecka podjęła kroki prawne.

Jest dalszy ciąg sprawy dotyczącej umowy, jaką z Parkiem Wodnym w Chojnicach zawarł wicestarosta **Mariusz Paluch**. O udostępnienie dokumentu wnioskowała radna **Mirosława Dalecka**. Gdy kwit został jej udostępniony, na profilu w mediach społecznościowych skomentowała sprawę.

„Z zadowoleniem przyjąłem fakt, że po 4 miesiącach Pani Prezes **Żaneta Janowicz** wykonała wyrok Sądu Administracyjnego w Gdańsku i udostępniła mi umowę zawartą z Mariuszem Paluchem. (...) Sęk w tym, że w czasie zawarcia umowy obie strony wiedziały, że ustalając termin promocji do 30 kwietnia 2021 roku, czyli na okres 4 miesięcy, basen będzie nieczynny ze względu na pandemię oraz na termomodernizację Parku Wodnego zaplanowaną do

końca kwietnia, czyli do zakończenia promocji na basen. Czy to przypadek? Uważam, że, było to świadome działanie, aby po raz drugi zadzwonić z mieszkańcami powiatu chojnickiego” – pisała. Jak już informowaliśmy, z promocji proponowanej przez Palucha nikt nie skorzystał.

Nie mógł przewidzieć

Na odpowiedź Mariusza Palucha nie trzeba było długo czekać. Po dwóch dniach od opublikowania wpisu do chojnickich redakcji, Centrum Parku i samej radnej Daleckiej dotarł e-mail od wicestarosty, w którym zażądał od niej sprostowania o określonej treści. „Ja Mirosława Dalecka – Radna Powiatu Chojnickiego uprzejmie INFORMUJĘ I PROSTUJĘ podawane przeze mnie wcześniej – medialnie KŁAMSTWA dotyczące UMOWY PALUCH

I CENTRUM PARK CHOJNICE i stwierdzam, że jestem KŁAMCĄ I MANIPULANTKĄ MEDIALNĄ. Mariusz Paluch nie mógł zaplanować, sterować i przewidywać: 1) ani rozwojem i przebiegiem wybuchu pandemii SARS-COV 2 w okresie od 01.12.2020 r do 30.04.2021 r; 2) ani planowania, finansowania, przebiegu rozstrzygnięć przetargowych i remontowych spółki Centrum Park Chojnice. Ja Mirosława Dalecka potwierdzam, że Jestem Kłamcą i regularnie czynię starania MANIPULUJĄC wobec Mariusza Palucha. Za te KŁAMSTWA I MANIPULACJĘ serdecznie przepraszam Mariusza Palucha i deklaruję poprawę” – taką treść zdaniem wicestarosty miałyby opublikować w mediach radna.

W rozmowie telefonicznej Paluch dodaje, że nie może już dłużej mil-

czeć. – W ostatnich czasach w wielu przypadkach po komentarzach i pomysłach pani Daleckiej postanowiłem to przemilczeć, ale gdy posuwa się za daleko i kreuje mnie na kłamcę, powiedziałem stop. Nie potrafię zrozumieć, jak osoba mająca tyle energii nie użyje jej na organizację czegokolwiek i komukolwiek, a jedynie, co potrafi, to kreowanie siebie na podstawie oceny aktywności innych ludzi, na przykład mnie – tłumaczy.

Krzyk rozpacz

Dalecka uważa, że starosta zamiast odnieść się merytorycznie do całej sprawy, zaatakował ją personalnie. Jej zdaniem to próba odwrócenia uwagi mieszkańców od tego, co jest najważniejsze w umowie i obietnicach wyborczych Palucha. – W prosty sposób jestem w stanie udowodnić moje racje i gdyby Pan Mariusz Paluch miał szczere intencje wobec mieszkańców, to renegowaliby warunki umowy z Parkiem Wodnym po otwarciu basenu, a tego jak wszyscy wiemy, nie zrobił. To tylko świadczy

o tym, że cieszył się, iż nikt nie był w stanie skorzystać z jego promocji – podkreśla.

Według niej wicestarosta w ogóle nie wie, czym jest sprostowanie. – „Wypociny”, które Pan Mariusz Paluch nazywa „Sprostowaniem”, to jest swoisty „krzyk rozpacz” i tłumaczenie siebie oraz odwet na mnie za przegraną sprawę w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gdańsku i nałożenie grzywny na Centrum Park Chojnice. Gdyby Pan Mariusz Paluch wiedział, co to jest sprostowanie i jak powinno wyglądać, nie ośmieszałby siebie wysyłając taki komunikat do mnie i do mediów” – tłumaczy w mailu z odpowiedzią na nasze pytania Mirosława Dalecka.

Dodaje, że podjęła kroki prawne i całą sprawę zgłosiła do organów ścigania. Jej zdaniem naruszyło to jej dobra osobiste i została zniesławiona jako osoba publiczna.

Patrycja Gierszewska

*We wszystkich cytatach zachowano pisownię oryginalną.

Pięciu poszukiwanych trafiło do aresztu

W ostatni weekend zatrzymanych zostało pięciu mężczyzn, którzy byli poszukiwani. To mieszkańcy naszego powiatu w wieku od 28 do 58 lat. Za niektórymi z nich sąd wystawił wcześniej listy gończe.

Wśród zatrzymanych mężczyzn są 58- i 53-latek z gminy Brusy. Mężczyźni zostali zatrzymani przez lokalnych dzielnicowych. – Poszukiwani byli na podstawie nakazu i listu gończego, które wystawił za nimi Sąd Rejonowy

w Chojnicach. Zgodnie z wyrokiem sądu mają oni do odbycia karę kilku miesięcy pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów – wyjaśnia rzeczniczka prasowa z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach **Ju-**

styna Przytarska. Mężczyźni trafili do aresztu śledczego, gdzie odbędą zasadzoną karę.

Kolejnego z zatrzymanych mundurowi z drogówki ujawnili podczas działań prowadzonych przy okazji kolizji drogowej. Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany do odbycia kary dwóch miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece. – Czwartym z za-

trzymanych przez kryminalnych był 46-letni mieszkaniec Chojnic, który zgodnie z wpisem w wydany w liście gończym ma do odbycia karę 95 dni więzienia za przestępstwo kradzieży – wyjaśnia Przytarska. To niejedyny przewinienie tego mężczyzny. Wcześniej kierował też pojazdem pod wpływem alkoholu.

Za kratkami przebywa także 28-letni mieszkaniec Czerska, którego zatrzymali mundurowi z prewencji. – W tym przypadku mundurowi podjęli wobec

tego mężczyzny interwencję z uwagi na fakt, że spożywał on alkohol w miejscu publicznym. W trakcie czynności 28-latek podał policjantom nieprawdziwe dane osobowe, za co został ukarany mandatem karnym – mówi oficer prasowa. Dopiero w trakcie sprawdzenia w policyjnym systemie okazało się, że za mężczyznę został wystawiony list gończy. Najbliższe 10 miesięcy spędzi on w areszcie.

pg

„W trosce o klimat”

zadanie edukacyjne dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.



WFOŚiGW
w Gdańsku

Fale upałów, długotrwałe susze, gwałtowne powodzie, nawałnice, trąby powietrzne... To tylko niektóre ze skutków globalnego ocieplenia. W najnowszym raporcie Międzyrządowego Panelu do spraw Zmian Klimatu (IPCC) można przeczytać, że średnia temperatur na Ziemi podniosła się o jeden stopień Celsjusza, a tempo wzrostu poziomu morza w ostatnich latach prawie się potroiło w porównaniu z latami 1901-1971. Eksperci jednoznacznie wskazują, że winą za globalne ocieplenie należy obarczyć człowieka.

Niektórych zmian nie jesteśmy już w stanie odwrócić, ale musimy zrobić wszystko, aby ich bardziej nie pogłębiać. Co jednak może zrobić jeden człowiek, jedna rodzina, jedno miasto? Średni ślad węglowy statystycznego Polaka to ok. 10 ton rocznie, z czego na dwutlenek węgla przypada ok. 8 ton. Dzięki prostym działaniom każdy z nas może skutecznie zmniejszyć emisję CO₂.

Wydawaj transport przyjazny środowisku. Lot samolotem emituje 285 g CO₂ na kilometr, w porównaniu ze 104 g w przypadku jazdy samochodem, 14 g – pociągiem i 0 g rowerem.

Oszczędzaj energię. Emisja dwutlenku węgla w Polsce wynosi obecnie ok. 650 g na 1 kWh. Jeśli jeszcze tego nie zrobiłeś, wymień żarówki na oświetlenie LED (ślad węglowy zmniejszy się o ok. 100 kg CO₂ rocznie).

Ogranicz spożywanie produktów zwierzęcych. W ten sposób możesz zmniejszyć Twoją emisję CO₂ nawet o 1 tonę w ciągu roku. Szacuje się, że wyprodukowanie kilograma wołowiny oznacza wyemitowanie do atmosfery nawet 60 kg dwutlenku węgla, a sera ok. 21 kg. Tymczasem wyprodukowanie kilograma jaj kosztuje naturę 5 kilogramów CO₂, a ziemniaków tylko 3 kg.

Nie marnuj jedzenia. Wyrzucenie 3 kg produktów spożywczych tygodniowo przyczynia się do nadmiarowej emisji ok. 23 kg CO₂.

Dbaj o drzewa, oszczędzając papier. Wyprodukowanie jednej ryzy papieru to około 2,5 kg dwutlenku węgla, co daje około 5 g CO₂ na jedną kartkę.

Kupuj lokalne i sezonowe produkty żywnościowe, a nie takie, które przyleciały lub przyplłynęły z odległych krajów.

Ogranicz kupowanie nowych ubrań – korzystaj z używanych i dbaj o te, które już masz, by wydłużyć czas ich przydatności.



Zakład Zagospodarowania Odpadów Nowy Dwór Sp. z o.o. realizuje projekt pn. „W trosce o klimat”, który ma na celu zwiększenie świadomości mieszkańców i turystów powiatu chojnickiego i człuchowskiego w tematyce zapobiegania zmianom klimatu i ich skutkom. Obecnie jesteśmy prawdopodobnie w ostatnim momencie, kiedy możemy zminimalizować wpływ człowieka na zmiany klimatu. Postępowanie poszczególnych mieszkańców i ich codzienne decyzje mogą mieć realny wpływ na środowisko, w którym żyjemy.

Święto rolników z całej gminy

Zalesie otrzymało tytuł najlepszego sołectwa podczas Zaborskich Dożynek Gminnych w Brusach. Przedstawiciele wrócili do wioski z pucharem burmistrza Brus.



Starostowie Beata Stoltmann i Michał Szyngwelski z kościoła na plac dożynkowy przyjechali bryczką.

W niedzielę święto plonów obchodzili gospodarze z gminy Brusy. Tradycyjnie uroczystość rozpoczęła się od uroczystej mszy św. w kościele Wszystkich Świętych. Po nabożeństwie dożynkowy korowód przeszedł na plac przy kompleksie szkolnym. Uczestnicy przemaszerowali ulicą Gdańską, a korowodowi przyglądali się zgromadzeni mieszkańcy. Można było zobaczyć m.in. pojazdy dożynkowe.

Z mężem

Uroczystość na placu rozpoczęła się od podzielenia się chlebem z mieszkańcami. Brali w tym udział starostowie dożynkowi i samorządowcy.

W tym roku rolę gospodarzy święta plonów pełnili **Beata Stoltmann** z Windorpii i **Michał Szyngwelski** z Czapiewic. Starościna prowadzi gospodarstwo rolno-hodowlane wraz z mężem Mirosławem oraz czworgiem dzieci: Markiem, Janem, An-

ną i Aleksandrą. Choć wyuczonym fachem pani Beaty jest zawód sprzedawcy, to jednak czas i serce postanowiła poświęcić pracy gospodarczej, którą wspólnie z rodziną zajmuje się od 2011 roku. Gospodarstwo państwa Stoltmannów liczy około 50 ha i specjalizuje się w hodowli bydła mięsnego.

Michał Szyngwelski z Czapiewic-Wybudowania przejął gospodarstwo po rodzicach. Zajmuje się nim od 1991 roku, a w pracy pomagają mu żona Anna oraz dzieci: Agata i Paweł. Pan Michał zna się na pracy rolnika już od czasów szkolnych, bowiem jest to jego zawód wyuczony. Gospodarstwo liczy 25 ha – część jest własnością, część jest dzierżawiona. W gospodarstwie uprawia się kukurydzę, głównie na kiszonki, a także trawy. Ponadto państwo Szyngwelscy hodują też krowy mleczne. Pan Michał współpracuje z lokalnym środowiskiem rolniczym, jest m.in. członkiem zarządu Kółka Rolniczego w Czapiewicach. W wolnych od pracy chwilach najchętniej jeździ na rowerze.

Biesiada dożynkowa

Po części oficjalnej można już było korzystać z dobrodziejstwa smaków. Sołectwa przygotowały 11 stoisk, a stoły ugięły się od smakolek. Komisja konkursowa oglądała sposób dekoracji, ale też smakowała potraw. Z kolei inni jurorzy oglądali wieńce. Te podzielone były na dwie kategorie: nowoczesne i tradycyjne (wyniki w ramce).

Po raz pierwszy zorganizowano też konkurs na witacze. W czasie, gdy komisje pracowały, goście mogli biesiadować, oglądać i dopytywać o stare pojazdy rolnicze, słuchać Feryjny Bydgoskiej czy oglądać występy zespołu Krëbane. Gwiazdą wieczoru był Kabaret pod Wyrwigroszem.

Poszczególne sołectwa brały też udział w różnych konkursach i potyczkach sportowych, które prowadził **Krzysztof Gradowski**. Po zsumowaniu punktów z wszystkich konkurencji okazało się, że najwięcej na swoim koncie ma sołectwo Zalesie. I to ono otrzymało puchar burmistrza **Witolda Ossowskiego** oraz tytuł najlepszego sołectwa.

tekst i fot.

Danuta Niedzielska



Komisja oceniająca stoiska: Beata Stoltmann, Ewa Czapiewska, Marian Przewoski i Grzegorz Lubiński. Pracę zespołu koordynowała dyrektorka Anna Orlikowska.



Po długiej przerwie stoisko przygotowało sołectwo Męcikał. Na zdjęciu: Gabriela Krenska, Dorota Przytarska, Elżbieta Hope i Krystyna Spierewka.



Goście oglądali przygotowane wieńce. Na zdjęciu Barbara Stoltmann z Widna z Kajetanem Frymarkiem.



Moment przekazania chleba burmistrzowi Brus Witoldowi Ossowskiemu.



Pyszne słodkości dla dzieci i nie tylko przygotowywała m.in. Katarzyna Frymark z KGW w Małych Chelmach.



Smakoleki przygotowało także KGW z Leśna.



Wieniec sołectwa Gacnik. Na zdjęciu: Ewelina Karnowska, Wojciech Lipski, Mariusz Czapiewski, Dawid i Krzysztof Warsińscy.



Swoje stoisko wystawiało także sołectwo Lubnia.

Brusy

Młockarnię przygotowało sołectwo Czyczkowy. Na zdjęciu Stefan Rekowski i Mateusz Niebrzydowski.



Reprezentacja Zalesia – to właśnie to sołectwo po podsumowaniu punktów zgarnęło puchar burmistrza.



Wieniec przygotowało także sołectwo Huta. Na zdjęciu: Daria Gierszewska, Filip Singer, Jarek Gierszewski, Bartosz Gierszewski i Oskar Czarnowski.

Wyniki konkursów

Wieniec tradycyjny: 1. Zalesie, 2. Główczewice i Kosobudy, 3. Małe Chelmy; **wieniec nowoczesny:** 1. Przymuszewo, 2. Huta, 3. Lubnia; **stoiska:** 1. Główczewice, 2. Małe Chelmy, 3. Małe Gliśno; **witacze:** 1. Małe Gliśno, 2. Zalesie, 3. Żabno. Za pierwsze miejsce była nagroda wysokości 400 zł, za drugie – 300 zł, a trzecie 200 zł. Natomiast pozostali za uczestnictwo w poszczególnych konkurencjach otrzymywali po 100 zł. Podobnie było z pojazdami dożynkowymi. Nie przyznawano tu konkretnych miejsc. Każdy otrzymał po 100 zł.



Podczas przejazdu przez miasto. Na wozie Jan Loll z Brus.



Zbrzyccanki także miały pełne stoły pyszności.



Danuta Kuklińska z KGW w Małych Chelmach.



Zupy rybnej przygotowanej przez panie z Męcikała posmakował m.in. Andrzej Styp Rekowski z Brus.



Przedstawicielki KGW w Główczewicach: Ewa Kuklińska, Gabriela Wera, Jolanta Banasiak, Agnieszka Warnke i Aleksandra Pastwa.



Ferajna Bydgoska na scenie.



Moment dzielenia się chlebem z mieszkańcami przez sekretarz urzędu Mariolę Rodzeń.



Gniewko Sito z OSP w Lubni przy zabytkowym pojeździe.



Pyszności było także u pań z Małego Gliśna. Na pierwszym planie Marlena Piekarska.



Dariusz Krzoska z Brus udostępnił na dożynki swój ciągnik Ursus C-325 z 1962 roku. Na zdjęciu z małżonką Moniką oraz dziećmi Kingą, Kacprem, Kamilem i Maksiem.

Białe ściany czekają na kolorowe prace

Kamila Warda została kierowniczką Środowiskowego Domu Samopomocy w Brusach. Placówka powinna ruszyć jeszcze w tym miesiącu. – Już czekamy na uczestników – mówi nowa szefowa.

Kierowniczka ŚD Kamila Warda ma 31 lat i z wykształcenia jest psychologiem. Pochodzi z Silna. Przez ostatnie sześć lat pracowała w Środowiskowym Domu Samopomocy w Czersku. – Zdecydowałam się wystartować w konkursie dla rozwoju osobistego, po drugie ciekawym doświadczeniem dla mnie będzie stworzenie tej placówki od podstaw z wykorzystaniem mojego dotychczasowego doświadczenia zawodowego – mówi. Będzie zarówno pracować jako kierownik, jak i prowadzić terapię psychologiczną.



Stara szkoła w Brusach jest już wyremontowana i teraz czeka na załatwienie ostatnich spraw formalnych. Zostały w niej utworzone

dwie nowe instytucje. Jedną z nich jest Środowiskowy Dom Samopomocy, a drugą – Centrum Usług Społecznych (więcej o centrum

napiszemy w następnym numerze „Czasu Chojnic”).

Kilka pracowni

Jeśli chodzi o ŚDS, to w placówce pracować będzie 30 uczestników, część z nich przeszła m.in. z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brusach. Uczestnicy to osoby dorosłe obojga płci. Placówka będzie otwarta od poniedziałku do piątku. – *Zajęcia będą się odbywać codziennie w kilku pracowniach* – mówi **Kamila Warda**, nowa kierowniczka.

Planowana jest pracownia kulinarna, ceramiczno-stolarska, plastyczno-rękodzielnicza, rehabilitacyjna i socjoterapeutyczna. Do dyspozycji będzie też m.in. pokój wyciszeń oraz salka, w której będzie można np. pograć w piłkarzyki. – *Uczestnicy każdego dnia mają zapewniony jeden ciepły posiłek* – dodaje Kamila Warda.

Najpierw aklimatyzacja

Do dyspozycji ŚDS są parter i dwa piętra. Każda kondygnacja jest wyposażona w toaletę przystosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Nie będzie problemu z dostaniem się na wyższe piętra, ponieważ zamontowana jest winda.



Tak prezentuje się wyremontowana stara szkoła i teren przed nią.

Obiekt jest w zasadzie gotowy, jeszcze trzeba poustawić meble i sprzęt. – *Trzeba dokupić materiały do pracy terapeutycznej* – dodaje pani Kamila. – *Na razie ściany są puste, ale czekamy na uczestników, żeby ozdobić je pracami, które tu wykonają.*

Kierowniczka nie chce otwierać pustego budynku. Chce, żeby najpierw uczestnicy się zdomowili i zaaklimatyzowali, dlatego dopiero w grudniu planuje oficjalne otwarcie placówki. – *Wszystkie działania, jakie będą realizowane w placówce, będą robio-*

ne z myślą o naszych uczestnikach. To, co robimy, jest dla nich, chcemy poprawić jakość ich życia, nauczyć samodzielności i wskazać, jak w sposób właściwy w pełni korzystać z codziennego życia – podkreśla.

tekst i fot.

Danuta Niedzielska

Razem z Kamilą Wardą pracować będzie czterech terapeutów zajęciowych, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun medyczny i pedagog.



Pracownia kulinarna jest już praktycznie gotowa.



Uczestnicy ŚDS będą mieli do dyspozycji też niewielką siłownię zewnętrzną.



Spora salka mieści się na drugim piętrze, w niej się też będzie można zrelaksować.

Piękna Wieś Pomorska w etapie gminnym

Podczas Zaborskich Dożynek Gminnych w Brusach wręczono nagrody za udział w konkursie Piękna Wieś Pomorska. Za zajęcie pierwszego miejsca laureaci otrzymali 600 zł brutto.

Komisja konkursowa w składzie: przewodniczący **Tomasz Dorszyński** oraz członkowie: **Aleksandra Błoch-Wiecka**, **Monika Malak**, **Piotr Stoltman**, **Mirosław Stoltmann** i **Marcin Piekarski** dokonała oceny zagrody oraz dwóch wsi zgłoszonych do gminnego etapu konkursu Piękna Wieś Pomorska. Zwracała uwagę na stan techniczny oraz ład i porządek siedliska, stan sanitarny posesji oraz harmonijne wpisanie zabudowy w otaczający krajobraz. Pierwsze miejsce w etapie gminnym zdobyła zagroda rolnicza **Sylwii** i **Jana Szczepańskich** z Czarnowa. Warto wspomnieć, że

zagroda państwa Szczepańskich zajęła pierwsze miejsce w etapie powiatowym i trzecie w etapie wojewódzkim.

W kategorii wieś komisja analizowała ogólny wygląd miejscowości, dbałość o stan środowiska, ochronę i kultywowanie dziedzictwa kulturowego. Pierwsze miejsce zdobyły Wielkie Chelmy. W konkursie uczestniczyły też Głowczewice. Podczas niedzielnych dożynek burmistrz Brus **Witold Ossowski** wręczył nagrody. Sylwia i Jan Szczepańscy odebrali pamiątkowy dyplom i nagrodę finansową w wysokości 600 zł brutto. Sołtys



Wspólne zdjęcie nagrodzonych.

Wielkich Chelmów **Marzena Leszczyńska** prócz dyplomu otrzymała bon na zakup wybranych produk-

tów w wysokości 600 zł. Natomiast Głowczewice dostały pamiątkowy dyplom za uczestnictwo w konkur-

sie. Każdy też otrzymał też donicę ufundowane przez jedną z firm.

tekst i fot. dtn



W imieniu sołtysa Głowczewic Czesława Płaty odebrała dyplom Ewa Kuklińska.



Na scenę zaproszeni zostali Sylwia i Jan Szczepańscy z Czarnowa. Na zdjęciu z burmistrzem Witoldem Ossowskim.



Marzena Leszczyńska, sołtyska Wielkich Chelmów, podczas odbioru nagrody.

Obradowali krótko, ale intensywnie

Zebranie wiejskie w Mokrem nie trwało długo, bo zaledwie 45 minut. W tym czasie mieszkańcy rozmawiali m.in. o funduszu sołeckim na kolejny rok oraz z o problemie blakających się psów.

Spotkanie otworzyła sołtyska **Joanna Turzyńska**, a przewodniczącym wybrano **Mariusza Lewandowskiego**. Na początku sołtyska przedstawiła sprawozdanie za wykonane zadania.

Zaplanowany budżet

Najwięcej pieniędzy, bo 15 tys. zł, wydano na modernizację dróg oraz remonty tras. 3,2 tys. zł pochłonął żużel, a 3,2 tys. zł - tłuczeń. Zakupiono również podgrzewacz do wody za 1,3 tys. zł.

Emocje wzbudziło rozdysponowanie około 2 tys. zł z dzierżawy mienia sołeckiego. Turzyńska zaproponowała, aby przeznaczyć je na bieżące utrzymanie dróg gruntowych. Mieszkańcy domagali się natomiast uszczegółowienia, prosząc o wymienienie konkretnych ulic. Prośbę przyjęto, dopisując szczególnie uwzględnienie drogi do łąk w kierunku Osowa. Wnioskowano również o posadzenie

w tym miejscu drzew, które miałyby pełnić rolę naturalnej bariery przed rozjeżdżaniem gruntu.

Fundusz sołecki na nowy rok wynosi 26 tys. zł. Za 15 tys. zł planuje się dokończenie inwestycji przy drodze do Rówek, czyli wyłożenie płytami yomb. Uwzględniono także zakup przenośnego nagłośnienia oraz uzupełnienie wyposażenia kuchni w świetlicy wiejskiej. Na organizację imprez sołeckich Mokre chce przeznaczyć 2,5 tys. zł.

Blakające się psy

Sporo emocji wzbudził temat blakających się psów. – *Moje dzieci, idąc na przystanek autobusowy, muszą przejść przez stado psów. Dwa lata nikt z tym nie robi, każdy nas odsyła – mówiła jedna z mieszkanki.*

Wiceburmistrz **Bogumiła Ropińska** przyznaje, że jest to spory problem. Pisaliśmy o nim kilkakrotnie również na naszych łamach. – *To nie jest tak,*



Głównym problemem mieszkańców poruszanym na spotkaniu były blakające się psy.

że nic z tym nie robimy, po prostu jesteśmy nieskuteczni. Po pierwsze, my tych psów nie możemy zabrać, bo to nie są psy bezpańskie. Po drugie, weterynarz oznajmia, że psy są w dobrym stanie – wyjaśnia. Mieszkańcy chcą, aby sprawę rozpatrzył sądownie. Wiceburmistrz podkreśliła,

że będzie osobiście monitorować tę sprawę oraz sprawdzi, jakie są możliwości sądowego odebrania psów. To jednak nie uspokoiło obecnych na sali. Zaznaczali, że dzieci codziennie muszą chodzić do szkoły. – *Jak mają przechodzić obok tych psów? Mogłyby chodzić same, ale się bo-*

ją. Już się zdarzyło, że przybiegały z placem – zaznaczała mieszkanka. Bogumiła Ropińska zapewniła, że powiadomi policję, aby rano zapewniała bezpieczną drogę dzieci na przystanek autobusowy.

tekst i fot. Iwona Papierowska

W utrzymaniu porządku pomogą kolejne kamery

Mało miejsc parkingowych i brak monitoringu przy śmietnikach – między innymi o takich sprawach rozmawiali mieszkańcy czerskiego osiedla Centrum. Poza tym zdaniem radnego powiatowego Macieja Jakubowskiego szwankuje komunikacja między zarządem osiedla a spółdzielnią mieszkaniową.



Aniela Prabucka pytała o możliwość przedłużenia parkingu przed budynkiem, w którym mieszka. W głębi przewodniczący rady miejskiej Krzysztof Przytarski oraz radny Maciej Bruski.

We wtorek 7 września rozpoczęły się zebrania mieszkańców osiedla oraz sołectw gminy Czersk. Coroczny cykl zaczął się od dwóch czerskich osiedli. Spotkanie dla Centrum rozpoczęło się od poinformowania o realizacji budżetu. Przewodnicząca zarządu **Jadwiga Głowczak** odczytała sprawozdanie za ubiegły rok. Do wydania było 46 tys. zł. Środki te przeznaczono m.in. na budowę chodników przy ulicy Generała Sikorskiego, utrzymanie placu zabaw i projekt siłowni zewnętrznej czy imprezy kulturalne i sportowe. Ponadto fundusze wydano na prace w ramach przebudowy czerskiego dworca PKP i przebudowano oświetlenie przy Generała Maczka. Rezerwę przeniesiono zaś na budowę chodników.

W budżecie na ten rok jest 50,8 tys. zł, które zarząd planuje przeznaczyć na budowę siłowni zewnętrznej oraz współorganizowanie imprez. Do tej pory wyda-

no pieniądze m.in. na prace przy dworcu oraz montaż kamer na skrzyżowaniu ulic Tadeusza Kościuszki i Królowej Jadwigi. Wybudowano także parking przy Dziennym Domu Senior+ od strony ulicy Stolarskiej.

Nowe kamery

W 2022 roku zarząd osiedla ma do dyspozycji 54,2 tys. zł, które dla poprawy bezpieczeństwa zamierza wydać na rozbudowę monitoringu w centrum. Jak wyjaśniał naczelnik wydziału inwestycji czerskiego ratusza **Przemysław Bloch**, proponowane są trzy lokalizacje, w których mogłyby znaleźć się nowe kamery. Są to skrzyżowania ulic: Generała Dąbrowskiego i Stefana Batorego (przy Przedszkolu nr 1), Cmentarnej i Królowej Jadwigi oraz Królowej Jadwigi i Marszałka Piłsudskiego.

Poza tym w planie jest dokończenie utwardzania placu w pobliżu garaży przy Generała Sikorskiego, a także przeznaczenie po 1,5 tys. zł na imprezy kulturalne i sportowe.

Większość zebranych zagłosowała za uchwaleniem budżetu w takim kształcie.

Nie będzie parkingów, są śmieci

– *Czy pani burmistrz Bogumiła Ropińska wie, że nasza wspólnota wniosła o budowę parkingu przy ulicy Dworcowej? Czy można by w budżecie na rok 2022 wziąć to pod uwagę? Samochodów mamy coraz więcej. Kilka lat temu wspólnymi siłami zrobiliśmy sobie krótki parking z trylinki. Teraz wnioskowaliśmy o to, żeby przedłużyć go aż do ulicy Dworcowej. Jest tam trawnik, a dojazd do okienek do piwnicy i tak musi być. Po co ta trawa?* – pytała **Aniela Prabucka**. Przemysław Bloch odpowiedział, że z uwagi na przepisy zabraniające budowy parkingów przed oknami nie planuje się takiej inwestycji w okolicy wspomnianego budynku.

Niewystarczająca liczba miejsc parkingowych to niejedyna bolączka mieszkańców osiedla nr 1. Sporym problemem jest także brak monitoringu przy śmietnikach. Prowadzący spotkanie **Maciej Jakubowski** podkreślił, że cieszy się z tego, że w mieście sukcesywnie rozbudowywany jest system kamer i że w ten sposób dba się o bezpieczeństwo mieszkańców. Postulował jednak, by montować urządzenia również w pobliżu budynków wielorodzinnych. – *Codziennie niemal obserwuję, jak podjeżdżają samochody pod śmietniki. Mieszkańcy bloków spółdzielczych najprawdopodobniej dają dorobić klucze, podjeżdżają samochody z ogromnymi worami i wysiadający z tych aut ładują w śmietniki bardzo dużo śmieci. Na pewno nie są to mieszkańcy naszych bloków. Gdyby był monitoring, łatwo można by było namierzyć takie grupy – mówił.*

Co z siłownią i placem?

Zdaniem Jakubowskiego szwankuje komunikacja między zarządem osiedla a spółdzielnią mieszkaniową. Skutkuje to między innymi dublowaniem niektórych inwestycji. Miał



Sprawozdanie z działalności zarządu osiedla odczytała przewodnicząca Jadwiga Głowczak.



Na spotkanie z mieszkańcami przybyli wiceburmistrz Bogumiła Ropińska oraz szef wydziału inwestycji Przemysław Bloch. Z lewej prowadzący spotkanie Maciej Jakubowski.

tu na myśli wybudowanie siłowni zewnętrznej. – *Jestem orędownikiem tego, żeby ona istniała, ale wydaje mi się, że pomysł pod postacią urządzeń pod oknami przy ulicy Generała Maczka jest chybiony. Można było zrobić jedną porządną siłownię, a nie rozbijać tego na dwie. Wydaje mi się, że ta przy Generała Maczka jest bardzo rzadko uczęszczana. Brak odpowiedniej komunikacji powoduje, że będą dwie siłownie zewnętrzne, chociaż mogła być jedna, usytuowana w miejscu proponowanym przez zarząd osiedla – tłumaczył.*

Z kolei radny **Maciej Bruski** pytał o realizację przebudowy placu Kalinowskich, o którą niejednokrotnie już wnioskowano, a która dotąd nie była możliwa ze względu na brak odwodnienia okolicznych ulic. Jak tłumaczył Przemysław Bloch, uzależnione jest to od modernizacji ulicy Królowej Jadwigi, która pozwoli gminie na późniejszą przebudowę centrum Czerska. Gotowy jest już projekt odwodnienia ulicy Dworcowej.

tekst i fot. Katarzyna Mróz

Impreza w kameralnym sąsiedzkim gronie



– Nasze sołectwo jest bardzo nietypowe, wszyscy mieszkamy daleko od siebie – mówi jeden z mieszkańców Łukowa. Mimo tej niedogodności sąsiedzi znaleźli czas, by posiedzieć wspólnie przy kawie i ognisku.



scowi zebrali się przy wiacie i święticy w Łukowie. Nie było to wcale proste, bo zarówno miejscowość, jak i całe sołectwo obejmuje spory obszar,

a poszczególne domy są od siebie od-
dalone. – *No tak, mieszkamy daleko
od siebie, z niektórymi to nawet się nie
znamy* – mówił jeden z uczestników
spotkania. Tym bardziej soltys Zenon
Konefka cieszył się, że udało się ze-
brać mieszkańców przy wiacie. Nie
zabrakło konkursów dla najmłodszych,
a nawet atrakcji w postaci przejażdżki
kucykiem o imieniu Cal. Ewa Blaszek
przygotowała słodkości (kilka przepi-
sów zamieściliśmy w poprzednim nu-
merze). Wszystkie babeczki, muffinki,
desery i ciastka były pięknie udeko-
rowane. – Małe porcje są lepsze, bo
można spróbować więcej rodzajów.
Pomyśleliśmy o tym zwłaszcza pod
kątami dzieci – wyjaśniała pani Ewa,
która krzątała się po kuchni wspólnie
z żoną soltysa Violetką Konefką i inny-
mi gospodyniami.

tekst i fot. Ramona Wieczorek

Siedemnaście tysięcy kilometrów rowerem

– Oczywiście, że się bałem. Myślałem sobie, ile rzeczy może się wydarzyć w czasie takiej podróży. Całe szczęście, że znalazłem kompana, który mi towarzyszył – mówił podróżnik Daniel Kocuj. Rowerem przejechał z Australii do Polski, a we wtorek w Bibliotece Publicznej w Czersku opowiedział o swoich przygodach zgromadzonej publiczności.

Na spotkanie z autorem książki „Bike’owa podróż. Z Sydney do Szczecina” zaprosiła **Małgorzata Kowalewska-Remisz**, kierowniczka bibliotek publicznych w gminie Czersk. Na zgromadzeniu stawili się głów-

nie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Czersku. Podróżnik opowiedział o spotkaniach z mieszkańcami odwiedzonych krajów, pięknych krajobrazach oraz o przygodach, jakie czekały na niego w czasie wyprawy.

Odpowiednie przygotowanie

Mężczyzna do takiej podróży musiał się odpowiednio przygotować. Rower postanowił wykonać samodzielnie. – *Zamówilem specjalne obręcze oraz szprychy i zaplotłem koła. Jak już miałem koła i znałem szerokość opon, wtedy dobrałem ramę. Zrobiłem rower ze stali – chciałem, aby był niezawodny. Nie mogłem pozwolić sobie na duże naprawy, ponieważ w czasie drogi nie miałem specjalistycznych narzędzi – tłumaczy podróżnik.*

W wycieczce po Australii panu Danielowi towarzyszył poznany w Warszawie Amerykanin, Zander. – *Miałem szczęście, bo mój kompan ma jedną wielką zaletę – nie narzeka* – zaznacza Kocuj. Aby zarobić na podróż, mężczyźni podejmowali się różnych prac. Zajmowali się na przykład wykańczaniem domów, a także pracowali na farmie arbużów.

Niezapomniane przygody

Kiedy podróżnicy już zarobili wystarczająco dużo pieniędzy, mogli się wybrać w dalszą trasę. Czekano na nich sporo przygód. Wspominają swoje spotkania z rdzennymi mieszkańcami Australii, Aborygenami, oraz trudy drogi. – *Na szlaku najważniejsza jest oczywiście woda. Pewnego dnia spojrzalem na mapę i zdałem sobie sprawę, że do następnej rzeki mamy 120 kilometrów. Udało nam się tam*

dojeżdżać wieczorem. Niestety, kory-
to rzeki było suche. Gdy pomyślałem,
że jedziemy któryś dzień z rzędu, pali
słońce, boli tyłek, pot spływa, a wody
nie ma, to człowiekowi aż chciało się
płakać. Wtedy z zarosli wyszedł Nick,
który miał przy sobie pełen bukłak wody.
Całe szczęście mężczyzna nas polubił
i nauczył jak polować, jak znaleźć wodę
i jak upiec chleb w ogniu – wyjaśnia.

Kiedy już udało się zjechać Austrię wzdłuż i wszerz, nadeszła pora na dalszą podróż. – *Zander nigdy nie pi-*

sał się na dalszą wyprawę, więc dalej musiałem radzić sobie sam. Przez ten czas jednak wiele się nauczyłem i nie byłem już tym samym facetem – tłumaczy podróżnik. W Indonezji często spał na plantacjach palmowych. – Odległości między drzewami sprawiały, że czułem się bezpiecznie. Jednak nie spodziewałem się, że plantacje upodobały sobie też różne zwierzęta, na przykład jaszczurka waran z Komodo, która ma trzy metry – wspomina.

tekst i fot. Iwona Papierowska

tekst i fot. Iwona Papierowska



REKLAMA

PLANDEKI PRO-PLAN

PRODUKCJA • NAPRAWA

**PLANDEKI PRZEŻROCZyste
DO ALTAN OGRODOWYCH!**

OFERUJEMY PLANDEKI NA:

- SAMOCHODY CIĘŻAROWE • DOSTAWCZE
- PRZYCZEPY ROLNICZE • HALE NAMIOTOWE

DOJEŹDŹAMY DO KLIENTA!

tel. 604 162 542 • 501 745 796

e-mail: pro-plan@wp.pl • www.pro-plan.com.pl

Wnioskowali o przystanki autobusowe i oświetlenie

W Malachinie rozmowy dotyczyły przede wszystkim dróg, ich oświetlenia oraz przystanków autobusowych. W środę odbyło się tam zebranie wiejskie, które otworzyła sołtyska Sylwia Turzyńska.



Przewodniczącym zebrania wybrano Stanisława Skuczyńskiego.

Sołtyska **Sylwia Turzyńska** na początku spotkania zajęła się sprawą przyłączenia Malachina do sieci gazowej. Poinformowała mieszkańców, że spółka po raz drugi odmówiła inwestycji, argumentując to brakiem opłacalności przedsięwzięcia.

Najwięcej na drogi

W 2021 roku większość pieniędzy została wydana na inwestycje drogowe. Na modernizację dróg przeznaczono 30 tys. zł. Za

tę kwotę utwardzono płytami yomb odcinek około 75 metrów ulicy Słonecznej. Poza tym żużlem naprawiono odcinki ulic Szkolnej, Ogrodowej i Słonecznej.

Z powodu pandemii nie odbyły się zaplanowane imprezy, więc kwota niecałych 4 tys. zł nie została wydana. W tym roku sołectwo chce te pieniądze przeznaczyć na tereny zielone – posadzenie drzewek przy świetlicy wiejskiej oraz utworzenie strony internetowej OSP w Malachinie.



Mieszkańcy Malachina na zebraniu wiejskim mieli sporo pytań, zwłaszcza o drogi.

Inne wydatki zaplanowane na nowy rok to także przede wszystkim drogi. W planach było utwardzenie ulicy Kolejowej na długości 80 metrów za 36 tys. zł. Mieszkańcy jednak nie poparli tej propozycji, wnioskując, aby w pierwszej kolejności dokończyć dalszą część ulicy Słonecznej. Ten pomysł przegłosowano, argumentując, że ulica Kolejowa jest już utwardzona kruszywem.

Brakuje lamp

Uczestnicy zebrania wnioskowali głównie o oświetlenie, przystanki oraz przejście dla pieszych. – *Na ulicy Słonecznej mamy tylko dwa punkty świetlne. Brakuje tam lamp, a jest to droga, którą około 20 dzieci podąża do szkoły* – zaznaczał jeden z mieszkańców. – *Brakuje również przejścia dla pieszych w okolicy skrzyżowania ulicy Słonecznej z Akacją*.

Mieszkańcy żarliwie postulowali również o postawienie w tym miej-

scu przystanków autobusowych. Nie jest to ich pierwszy wniosek w tej sprawie. Wcześniej dostali odpowiedź odmowną z powodu braku utwardzenia drogi. Teraz trasa jest w trakcie budowy i liczą, że wreszcie będą mogli pojawić się miejsca dla oczekujących na autobus. Na to jednak zapewne będzie trzeba poczekać, bo droga nie została jeszcze oficjalnie oddana.

Niebezpieczny przejazd

Zebrani dopytywali także o chodnik przy ulicy Głównej, który kończy się przed przejazdem kolejowym i dalej zaczyna dopiero na wysokości wjazdu na ulicę Leśną. Uważają, że jest to bardzo niebezpieczne miejsce. Pisaliśmy o tym już wielokrotnie w „Czasie Chojnic”. – *Wiemy o tym i rozmawiamy w tej sprawie z powiatem, ponieważ jest to droga powiatowa. Linia kolejowa ma tam być przebudowywa-*

na i chcemy, żeby kolej uwzględniła w tym miejscu chodnik czy ścieżkę rowerową – tłumaczyła wiceburmistrz **Bogumiła Ropińska**.

– *Ta sprawa jest rozpatrywana od kilku lat, ale muszę przyznać, że porozumienie z PKP jest niezwykle trudne* – dodał radny powiatowy **Maciej Jakubowski**.

Mieszkańcy mieli również wnioski do pracowników starostwa, którym zarzucali, że nie udzielają odpowiedzi na pisma. Zwrócili się z prośbą o sprawdzenie studzienek na ulicy Głównej, a sołtyska prosiła o przesunięcie znaku ograniczającego prędkość do 70 kilometrów na godzinę o 200 metrów w stronę Mokrego. Uważa, że samochody powinny już wcześniej zwalniać.

tekst i fot.
Iwona Papierowska

Poświęcili, przecięli, pojedli i potańczyli

Mieszkańcy Będźmierowic doczekali się nowego miejsca do wspólnych imprez i spotkań. Od soboty mogą korzystać z wiaty biesiadnej. Stała przy Lokalnym Centrum Kultury, Edukacji i Organizacji Pozarządowych. Tuż obok posadzone zostało ozdobne drzewko. Całość została poświęcona przez proboszcza Zbigniewa Straszewskiego.



Przemysław Biesek-Talewski cieszy się, że kolejna miejscowość w gminie Czersk doczekała się nowej wiaty. Po lewej stronie stoi Zbigniew Bielawski, a po prawej proboszcz Zbigniew Straszewski.

Uroczyste otwarcie wiaty w Będźmierowicach odbyło się w sobotnie popołudnie. Pomimo kapryśnej pogody wszyscy świetnie się bawili. Zanim jednak rozpoczęła się biesiada, miejsce zostało poświęcone przez proboszcza **Zbigniewa Straszewskiego**. Po chwili nastąpiło przecięcie wstęgi rozciągniętej przy wejściu do wiaty. Za nożyczki chwycili burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**, radny **Jacek Argasiński**, **Rafał Korneluk** oraz **Zbigniew Bielawski**. Posadzono także ozdobne drzewko. Po części oficjalnej wszyscy zasiedli do stołu i posilili się bigosem oraz kielbasą. Nie zabrakło także skocznych karwałków, które puszczał **Grzegorz Grzonkowski**.



– *Cieszę się, że mogliśmy w tak uroczysty sposób otworzyć naszą nową wiatę. Z pewnością będzie ona wykorzystana do wspólnego spędzania wolnego czasu zarówno przez dorosłych, jak i dzieci. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego miejsca. Lokalna Ochotnicza Straż Pożar-*

na kupiła i ułożyła kostkę brukową. Pan Tomasz Roman podarował nam drewno na konstrukcję wiaty. Od teraz jest to nasze centrum imprezowe w okresie letnim – mówi **Joanna Morawska**, sołtyska Będźmierowic.

tekst ms,
fot. sołectwo Będźmierowice

Niebezpieczne zderzenie z jeleniem

Rozbitym autem zakończyło się zderzenie opla z jeleniem pod Gutowcem. Po zmroku o spotkanie ze zwierzęciem nietrudno.

Do zdarzenia doszło w niedzielny wieczór na berlince w okolicach Gutowca. Było już po zmroku, gdy kierowca opla meriva uderzył w jelenia, który wyszedł z lasu na jezdnię. Zderzenie zakończyło się śmiercią zwierzęcia. Na szczęście kierowcy, 39-letniemu mieszkańcowi Czerska, nic się nie stało. Poważnie uszkodzony został jednak samochód. – *Kierowcom przypominamy, że*

na drogach przecinających kompleksy leśne nietrudno o spotkanie ze zwierzęciem, w szczególności po zmroku. Dobrze więc prowadzić w taki sposób, który pozwoli nam na ewentualną reakcję w takiej sytuacji – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

tekst red., fot. nadesłane



Jeleń nie przeżył zderzenia z autem.



Samochód miał uszkodzony przód i zbitą przednią szybę.

Fundusze Europejskie dla Pomorza

Gospodarka, innowacyjność, cyfryzacja, klimat – to nasze wyzwania

W ramach konsultacji nowego programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 w piątek, 10 września 2021 r. odbyła się specjalna konferencja. Uczestniczyli w niej między innymi marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, przedstawiciele Komisji Europejskiej, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, samorządowcy, parlamentarzyści i przedstawiciele organizacji pozarządowych.



W konferencji on-line uczestniczyli też mieszkańcy, którzy dzięki czatowi mogli zadawać pytania.

Czym jest FEP

Projekt programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 Zarząd Województwa Pomorskiego przyjął 3 sierpnia 2021 r. Nowy program jest następcą regionalnego programu operacyjnego na lata 2014-2020 oraz jednym z narzędzi realizacji Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2030. – To kluczowy dokument, który decyduje o tym, w jaki sposób zainwestujemy środki unijne w ramach Polityki Spójności. W trzeciej edycji programu regionalnego będziemy mieli do wydania niemal 1,7 mld euro, które otrzymamy na rozwój dzięki obecności w Unii Europejskiej – mówił rozpoczynając konferencję marszałek Struk.

Marszałek podkreślał, że wsparcie unijne w nowej perspektywie skupi się przede wszystkim na gospodarce, cyfryzacji, energetyce, środowisku, transporcie oraz edukacji. Dotyczyć będzie również rynku pracy i włączenia społecznego.

Podczas konferencji podkreślano, że perspektywa finansowa 2021-2027 wyznacza nowe ramy wydatkowania środków unijnych, które trzeba uwzględnić przy planowaniu działań. Będzie też trudniejsza, bo trzeba wziąć pod uwagę różne oczekiwania, wynikające zarówno z unijnych dokumentów i rozporządzeń, jak i krajowych uwarunkowań wynikających z Umowy Partnerstwa czy kontraktu programowego. Europoseł Janusz Lewandowski zwrócił też uwagę na to, że w tej perspektywie finansowej musimy uwzględnić pandemię i Brexit, Wielka Brytania wносиła bowiem sporą część do unijnego budżetu, która została usunięta.

Budżet środków unijnych w programie wyniesie 1,67 mld euro, z czego 1,25 mld euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i prawie 420 mln euro z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Wyzwania dla Pomorza

Wśród wyzwań stojących przed województwem pomorskim w nowej perspektywie najważniejsze to m.in. wzmocnienie inno-

wacyjności pomorskich przedsiębiorstw, zaawansowane rozwiązania cyfrowe w administracji publicznej i biznesie.

– Musimy zwiększać bezpieczeństwo energetyczne, a także dalej rozwijać połączenia drogowe i kolejowe. Będziemy dążyć do neutralności klimatycznej oraz przekształcenia naszego regionu w krajowego lidera produkcji zielonej energii i technologii ekoefektywnych. – mówił marszałek Struk. W sferze społecznej samorząd województwa skupi się na zwiększaniu dostępu do wysokiej jakości edukacji, poprawie warunków rozwoju zawodowego pracujących i szukających pracy mieszkańców Pomorza oraz wsparciu osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. – dodał marszałek.

Agnieszka Krasicka z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej zaznaczyła, że nasz kraj pozostaje w tyle, jeśli chodzi o innowacyjność w gospodarce i biznesie. Jedynie Małopolska i Mazowsze radzą sobie w tym obszarze. Pomorze ma jeszcze sporo do zrobienia, choć i tak dużo się dzieje. Trzeba się też skupić na przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym i dążeniu do neutralności klimatycznej. Chodzi tu m.in. o zmianę przyzwyczajeń konsumpcyjnych.

Marszałek Struk na zakończenie podkreślił, że ostateczny kształt programu regionalnego będzie musiał uwzględniać szereg ograniczeń, które będą wyznaczały kierunki wsparcia. – Jednakże mimo tego „gorsetu”, chciałbym gorąco zachęcić do uczestnictwa w konsultacjach społecznych i w dalszych pracach nad programem. – zachęcał Struk. Konsultacje społeczne FEP potrwają do 30 września 2021 r. Cały czas odbywają się spotkania konsultacyjne w całym regionie.

Relację z konferencji można zobaczyć pod adresem:

<https://vimeo.com/event/1265471/embed>



Fot. Karol Stańczak/UMWP

Z banerami przeciw filii w Czersku

– Nie będziemy siedzieć cicho – skandowali pikietujący w piątek w Czersku. Mieszkańcy sprzeciwiają się powstaniu w mieście filii ośrodka w Gostyninie. Ich zdaniem będzie się mieściła za blisko przedszkola i szkoły.



Wideo
na naszym Facebooku:
facebook.com/CzasChojnic

Wcześniej szeroka dyskusja o powstaniu na bazie dawnego więzienia dla kobiet oddziału Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie odbyła się na specjalnej sesji rady miejskiej. Gośćmi w trybie zdalnym byli dyrektor z Ministerstwa Zdrowia oraz kierownictwo KOZZD. Radni w formie uchwały poparli oddolną petycję sprzeciwiającą się filii. W imieniu inicjatorów pisma wypowiadała się **Beata Czaplewska-Łazowska**. Teraz była także jedną z inspiratorek piątkowej pikiety, która przeszła ulicami Czerska.

Nie zgadzamy się

– Prawo do życia w poczuciu bezpieczeństwa jest prawem nadrzędnym. Nie da się uczciwie prognozować zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców, jeśli ośrodek dla pedofilów i zwyrodnialców miałby powstać w naszym mieście. Nie zgadzamy się na to – podkreślała, zachęcając wspólnie z innymi organizatorami do udziału w pikiecie.

Akcja zjednoczyła ze sobą nawet politycznych oponentów, bo obok siebie szli m.in. burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**, opozycyjny radny **Daniel Szpręga**, przewodniczący rady **Krzysztof Przytarski**, radny koalicji **Łukasz Formella** czy kadra lokalnych szkół.

Bez zwyrodnialców

„Nie ma wjazdu do Czerska żaden pedofil ani morderca”, „Nie chcemy zwyrodnialców obok przedszkola Kubusia Puchatka”, „Nie ma zgody na ośrodek, bo to jest sam Czerska środek” – to treść tylko kilku banerów, jakie nieśli ze sobą protestujący. Pikietujący podkreślali, że nie chcą

w sąsiedztwie bestii i że nie będą siedzieć cicho, gdy ktoś w ich imieniu podejmuje takie decyzje. Po około godzinnym marszu ulicami miasta dotarli pod byłe więzienie dla kobiet i zawiesili banery na ogrodzeniu.

Wcześniejsza uchwała podjęta przez radnych ma trafić do premiera, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Sprawiedliwości, szefostwa

KOZZD oraz starosty chojnickiego. Jednak już podczas marszu pojawiały się głosy, że akcja nie przyniesie skutku. Wydaje się, że sprawa powstania filii jest przesądzona – jest umowa użyczenia, a sam ośrodek szuka już pracowników.

**tekst Ramona Wieczorek,
fot. Ramona Wieczorek,
Iwona Papierowska**

Finster z gitarą, Paluch z harmonijką, a Werochowski na simsonie



Wspólna gra. Na zdjęciu Łukasz Ossowski, Maciej Werochowski, Mariusz Paluch i Arseniusz Finster.



Irena Jarczyńska jest wierną klientką na targowisku, a także zajmuje się księgowością stowarzyszenia. Na zdjęciu z Maciejem Werochowskim.



Nagrodę w konkursie plastycznym odebrała m.in. Zosia Fiona Müller. Na zdjęciu z mamą Alicją, tatą Marcinem i bratem Aleksandrem.



Słynny simson Macieja Werochowskiego – na zdjęciu przy pojeździe syn pana Macieja Czarek.



Targowisko poświęcił książkę proboszcz pobliskiego kościoła Janusz Chyła, który był także gościem na gali.



W galerii zdjęć znalazł się też Grzegorz Łoniewski z Lichnów, który jest plantatorem truskawek.

nie być zmodernizowany. – Byłeś upierdliwy. Nikt nie chciał ci tego powiedzieć – mówiła półzartem Irena Jarczyńska, wierna klientka i księgowa organizacji. **Łukasz Ossowski**, były sołtys Ryty, nazwał pana Macieja zakreconym wariatem. – Wielu nazywało go nawiedzonym, ale on miał wiarę. Upadał, ale się podnosił, bo miał wiarę. Wariatem nazywa się człowieka, dopóki nie osiągnie sukcesu – mówił wicestarosta **Mariusz Paluch**.

O tym, że Werochowski jest przekonujący, niech świadczy to, jakie osoby udało mu się wyciągnąć na scenę – stworzył na potrzeby gali zespół muzyczny z samorządowcami i lokalnymi artystami. Piosenkę „Moje miasteczko Chojnice” wykonała grupa w składzie: **Małgorzata Werochowska** – wokół, **Ewa Brzezińska-Cielepa** – keyboard, **Arseniusz Finster** – gitara, **Łukasz Ossowski** – trąbka, **Mariusz Paluch** – harmonijka i **Maciej Werochowski** – akordeon. – Na targowisku znalazłem miejsce do mojego życia. Pracuję tu od 30 lat. Chciałem wyjechać za granicę, ale zostałem. Moja klientka została moją żoną. Nie żałuję żadnych starań. Ja po prostu kocham to miejsce – mówił wzruszony Maciej Werochowski.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Kupcy z targowiska w piątek mieli swoje święto.



Stali bywalcy targowiska. Na zdjęciu Krystyna Paluch, Bernadeta Paluch oraz Ewa i Józef Kowalscy.



Imprezie towarzyszyła okolicznościowa wystawa zdjęć i wycinków z gazet. Podczas oglądania Maciej Werochowski.



Na scenie prezentowały się też dzieci ze szkoły muzycznej w Chojnicach. Na zdjęciu Marta Werochowska.

Targowisko przy ulicy Młodzieżowej w Chojnicach oficjalnie zostało otwarte i poświęcone pod koniec ubiegłego roku. Nie można było jednak zorganizować gali ze względu na obstrzeżenia sanitarne spowodowane pandemią koronawirusa. Dlatego uroczystość przygotowano w miniony czwartek.

Zostali nakręcenii

Jedną z głównych atrakcji był pokaz filmu dokumentalnego. Przez dwa ostatnie lata kręcił go **Jędrzej Kejna**. – Po drodze z Gdyni, która znana jest m.in. z Gdynińskiej Hali Targowej, jednej z większych tego typu hal w Polsce. To jest miejsce, w którym przez wiele lat pracowali i pracują ludzie tacy jak wy – zwrócił się do zebranych. – To jest jedno z niewielu miejsc, w których można kupić świeże produkty z pewnego źródła i gdynianie nie wyobrażają sobie, żeby ta hala zniknęła z pejzażu miasta. Dlatego życzę wam, żebyście na kartce historii Chojnic zapisali kolejne 30 albo i więcej lat, żeby ten film był dla was najlepszą pamiątką.

W filmie można było zobaczyć zarówno wywiady z handlującymi, jak i relację z modernizacji tego miejsca.

Z choinkami i po pomidory

Historia targowiska jest długa, bo już 30-letnia. W latach 80. w tym miejscu powstała pierwsza giełda samochodowa w Chojnicach. Mieszkańcy przychodzili i oglądali produkty polskiego przemysłu motoryzacyjnego. – Można było kupić malucha, dużego fiata, poloneza – wyliczał handlowiec **Maciej Werochowski**. – W 1988 roku tata kupił nam na niej, na spółkę z bratem, sim-

sona. Pierwszą noc motorower spędził w naszym pokoju.

Tego simsona Werochowski ma po dziś dzień i nim wjechał na scenę razem z synem Czarkiem. Więcej znanych osób ma lub miało swoje sprawy związane z tym targowiskiem. – W roku 1990 też handlowałem na targowisku przy Młodzieżowej. Zatrudniłem czterech uczniów – wśród nich był **Mariusz Paluch**, obecny wice-

rosta – i sprzedawałem choinki – mówił burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster**. Radny **Wojciech Rolbiecki** dodał, że sam może często nie bywa na tym targowisku, ale jego małżonka jeździ, bo tam „ma swoją panią od pomidorów”.

Upierdliwy wariat

Wiele osób podkreślało, że gdyby nie determinacja **Macieja Werochowskiego**, prezesa Stowarzyszenia Targowisko Młodzieżowe, ten obiekt do dziś mógłby

być zburzony. Pierwszą noc motorower spędził w naszym pokoju. Tego simsona Werochowski ma po dziś dzień i nim wjechał na scenę razem z synem Czarkiem. Więcej znanych osób ma lub miało swoje sprawy związane z tym targowiskiem. – W roku 1990 też handlowałem na targowisku przy Młodzieżowej. Zatrudniłem czterech uczniów – wśród nich był **Mariusz Paluch**, obecny wice-

rosta – i sprzedawałem choinki – mówił burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster**. Radny **Wojciech Rolbiecki** dodał, że sam może często nie bywa na tym targowisku, ale jego małżonka jeździ, bo tam „ma swoją panią od pomidorów”.

tekst i fot. pg

Rzucali toporem i strzelali z łuku

W Chojnicach zorganizowano warsztaty z obsługi broni białej i dystansowej. Chętni mogli wzięć udział w roli średniowiecznych wojowników i postrzelać z łuku. Była też okazja do rozmowy.

Spotkanie z historią minionych wieków odbyło się w sobotę w parku Tyśiąclecia. – Prowadzimy tu warsztaty. Można u nas porzucić toporkami do tarczy, poznać uzbrojenie średniowiecznych wojowników i posłuchać o historii tamtych czasów – wyjaśniała na miejscu **Dominika Żakowska**. Podczas warsztatów członkowie Drużyny Spod Starych Dębów pokazywali też rodzaje taktyk

bitewnych. Skąd u młodych ludzi takie zamilowanie do tematyki związanej ze średniowieczem? – Myślę, że każdy z nas od lat dziecięcych zainteresowany był historią. Gdy trafiliśmy do drużyny rekonstrukcyjnych, to ta miłość jeszcze bardziej się rozwinęła – mówi **Dominika Żakowska**. jej zdaniem dzięki uczestnictwu w grupie można poczuć się jak prawdziwy człowiek średniowiecza.

Podczas warsztatów jedną z atrakcji było strzelanie z łuku i rzucanie oszczepem. Odważni mogli też sprawdzić się w walce na białą broń. Warsztaty zorganizowano w ramach działalności Samorządowego Centrum Młodzieżowego. Partnerem zabawy była Drużyna Spod Starych Dębów.

eprasa.pl/fc1c61c820



Paulina Depka Prądzińska prezentuje stare naczynia.



Do rzutu oszczepem przygotowuje się Jan Pluto Prondziński.



Z łuku strzela Szymon Kęsik.



O warsztatach opowiadała **Dominika Żakowska**.

Podczas gali rozstrzygnięto także konkurs plastyczny dla dzieci „Targowisko XXI wieku”. Był on przeznaczony dla uczniów szkół sąsiadujących z targowiskiem, czyli SP5 i SP8. Prace oceniało jury w składzie: **Karolina Szczepańska**, **Aleksander Knitter** i **Jacek Klajna**. – Byliśmy pod wrażeniem tych prac. Niektóre były realistyczne, inne fantastyczne, ale oddawały dziecięcą projekcję elementów tego targowiska – podkreślił **Jacek Klajna**. W kategorii klas I-III nagrody otrzymali: **Zofia Fiona Müller**, **Kaja Jurkiewicz** i **Michał Popowicz**, w kategorii klas IV-VIII na podium stanęli: **Alan Otto**, **Kornelia Pestka** i **Julia Gierszewska**.

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Oplata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Praca**Dam pracę**

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, umowa o pracę, 603-674-175
- Szukam pani do opieki nad starszą osobą (chodząca), od poniedziałku do piątku 7.00-15.00, tel. 511-685-293, dzwonić po 15.00
- Zatrudnię kierowcę autobusu kat. D na linię regularną z terenu Chojnic. Atrakcyjne wynagrodzenie. Więcej informacji pod numerem 661-155-641
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093
- Zatrudnię pomocnika tynkarza i murarza z okolic Chojnic, 698-829-526
- Zatrudnię pracowników na stanowisko brukarza i pomocnika brukarza. Korzystne wynagrodzenie, 880-693-181

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Dom w stanie surowym otwartym, 155 m² wraz z działką w Nowym Suminie, 538-677-184
- Dom z działką 3011 m² w Iwcu, 661-752-632
- Działka 1245 m², Bysław, z warunkami zabudowy, media w drodze, cena 45 zł/m², 506-186-640, dzwonić po 17.00
- Mieszkanie 48 m², w centrum Tucholi sprzedam lub zamienię, najlepiej w Cekcynie, 661-534-060
- Mieszkanie M4, al. LOP, Tuchola, 61 m², łazienka zmodernizowana, II piętro, 723-310-919
- Mieszkanie w Tucholi, ulica Warszawska, 48,8 m², III piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + WC, duży balkon, 607-502-938 po 16.00

- Siedlisko w gminie Śliwice, 788-594-649
- Ziemia w Obrowie, 531-582-976, 500-285-445

Kupię

- Działkę w Chojnicach kupię, 888-498-033
- Kawalerkę do 30 m² kupię, w Tucholi, I lub II piętro, 787-802-899
- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Atrakcyjny lokal użytkowy, 80 m², na rynku w Tucholi, 697-273-722
- Dom koło Legbąda, 3 pokoje, kuchnia i łazienka. Tel 515-101-989
- Kawalerka 30 m², centrum Chojnic, umeblowana, koszt 1200 zł + media, 502-445-986
- Lokal na działalność gospodarczą, Kamienica, 506-452-730, dzwonić po 15.00
- Mieszkanie 2-pokojowe w centrum, II piętro oraz kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Mieszkanie 48 m², 3 pokoje, parter, Tuchola, al. LOP, 500-862-466
- Mieszkanie w Chojnicach – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 55 m², dla pracującej pary bez dzieci, 668-174-360
- Nowe mieszkanie w Tucholi o pow. 56 m², tel. 602-370-597
- Pokój z kuchnią i łazienką, Tuchola, 606-373-826

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Silno + 20 km, Ciechocin, Lichnowy, Ostrowite, Sławęcin, Dąbrówka, Kęsowo, Ogorzeliny, 665-369-139

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam bydło, masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Kupujemy rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750
- Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 7,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Skupujemy bydło: byk do 10,00 zł/kg, jałówka do 8,50 zł/kg, krowa do 7 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Inteligentny mężczyzna pozna samotną, szczupłą kobietę, najchętniej ze wsi, 663-030-242
- Jeśli jesteś samotną, szczupłą kobietą, masz ok. 160 cm wzrostu, zadzwoń, 663-030-242
- Nauczyciel udzieli korepetycji z matematyki lub j. niemieckiego, 721-501-420
- Poznam w celu matrymonialnym, wysoką, pulchną Panią w wieku 47-57 lat, 692-667-572
- Wdowiec 63 lata pozna panią bez zobowiązań i nałogów, z wykształceniem średnim lub zawodowym, 669-966-193
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy, Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więzary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Budowa pieców kaflowych, smołowanie, klejenie papy, remonty mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

FABRYKA relaks.
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

PRACOWNIK
PRODUKCYJNY

Zapewniamy
stabilne warunki pracy

CV prosimy przysyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach

PROMEDICA24

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH
NOWE OFERTY – NOWE, WYŻSZE STAWKI!

DO 500 € BONUS WAKACYJNY

200 € BONUS ZA PRZEJŚCIE

DO 150 € BONUS ZA POLECENIE OPIEKUNÓW

50 € BONUS ZA UNIJNY CERTYFIKAT COVID-19

10 000 zł
na rękę za 46 dni

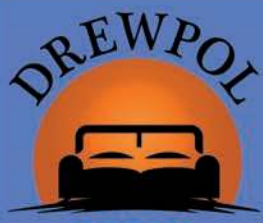
ZADZWOŃ! GRUDZIĄDZ, TEL. 572 308 721

Czas Chojnic**Tygodnik**
Tucholski

Zamów prenumeratę Twojej ulubionej gazety w starej cenie!

Do końca roku 3,90 zł za wydanie.

Pytaj listonosza
lub odwiedź swoją pocztę.



CZERSK
ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE
ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY
ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:
pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13
www.drewpolczersk.com
drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B
*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227

już od
2670,-



200x216x62

1499,-



150x200x62

899,-



150x215x59

1120,-



od **550,-**

Materace: piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe, kieszeniowy lateks + kokos

od **220,-**





Kanapy
od **520,-**



SUPER PROMOCJA

Fotele
od **299,-**

Zestawy kuchenne

Możliwość doboru szafek pod wymiar



Łoże

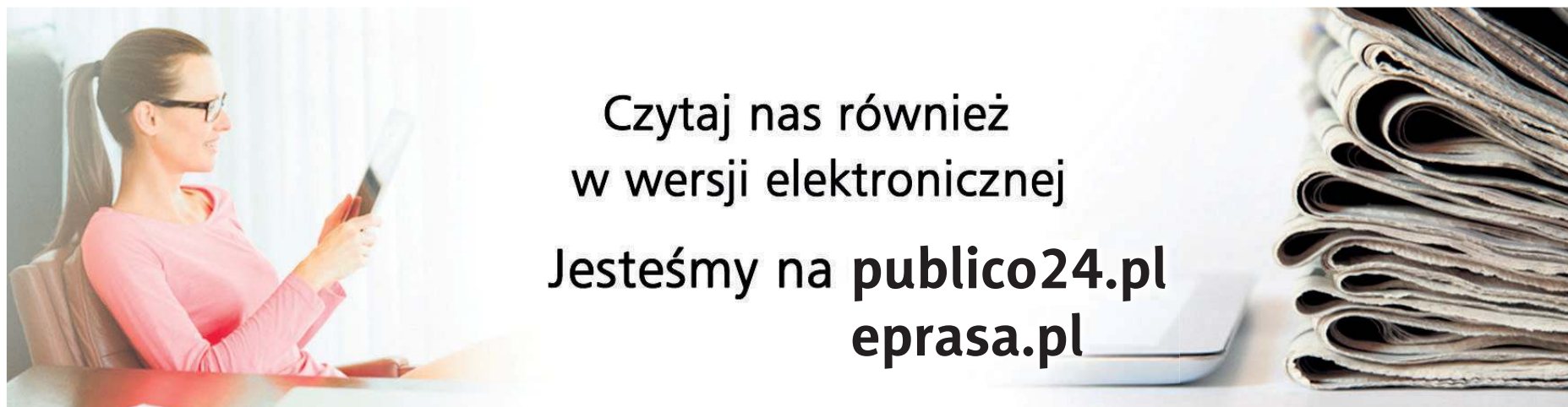
960,-

SUPER PROMOCJA



Duży wybór wyrobów z wikliny





Czytaj nas również w wersji elektronicznej Jesteśmy na **publico24.pl** **eprasa.pl**

• Fiat seicento, z hakiem do przyczepki, 601-600-487
• Komara, rometa, simsona, WSK, WFM, SHL, motorynkę, jawę, CZ, junaka, inne motocykle, motorowery oraz wszystkie części, każdy stan, 533-978-370
• Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111

Sprzedaż

• Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
• Beczki plastikowe od 120 l do 240 l, 60 zł/szt., 501-471-588
• Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka trapez, gładka, 15 zł/m², 512-551-865
• Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
• Byczki 3-tygodniowe, 650 zł, 691-422-899

• Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
• Byczki i jałowki, 669-528-788
• Byczki, jałowice cielne, cielęta, jałoweczki, rasy mięsne i NCB, 1,5 ha kukurydzy na kiszonce, 667-255-043
• Bryczki, konie zaprzęgowe, zażrebie, żrebacki, waga inwentarzowa, C-360 kabina, silnik, koła, części, osie 10x15, sanie, dokart, bryczka do kucyka, 607-532-958
• Ciągnik ogrodniczy z silnikiem S231, 12 KM, wóz konny, tokarka do drewna, pompa do fekaliiów, (52) 334-31-87, dzwonić wieczorem
• Ciągnik ursus C-330 M, 1989, przyczepa 1-osiova na resorach, 3-stronny wywrot, sprzęt sprawny, 503-444-359, 573-215-606

• Cielęta mięsne, polskie, w ciągłej sprzedaży. Transport gratis, tel. 506-420-444
• Cielęta, 512-326-718
• Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645
• Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859
• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
• Drzwi zewnętrzne, używane, 2x1 m, 600 zł, 603-092-780
• Fuchtel do czyszczenia zboża, 539-545-235
• Gęsi, tuszki, okrasa, 506-154-156
• Gorczyca, 603-298-371, 665-598-854
• Grabie konne, huštawka, stan bdb., 697-489-286
• Jałowica cielna, wycielenie 10 października, 696-533-284
• Jałowki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonce, 606-224-952
• Kaczuszki perliczki 19 szt., 8 zł./szt., 4-tygodniowe, 600-199-598
• Kokoszki odchowane 20-tygodniowe rasy Rosa oraz 30-tygodniowe Zielononóżki. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)
• Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
• Krowa młoda, wysoko cielna, pajak do siana, sieczkarka z silnikiem, 601-464-720
• Kurczęta brojlery 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, cena 10 zł/szt., dowóz darmowy, sprzedaż 27-30.09, Bagienica, (52) 334-67-15
• Kurczęta brojlery 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, dowóz darmowy, sprzedaż 12-15.10, Bagienica, (52) 334-67-15
• Kurki odchowane 19- i 24-tygodniowe, rossa, zamówienia, wrzesień, październik, Lubiewo, 660-269-886
• Kurki odchowane rossa, 17-tygodniowe, zamawiać na 9 października, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
• Lodówka, pralka bosh, telewizor 22 cale, telefony komórkowe, meble, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, monitor, lampka nocna, 787-870-913
• Łóżko rehabilitacyjne + materac odleżynowy na pilota, 604-107-374

• Łóżko rehabilitacyjne z materacem przeciwoleżynowym z funkcjami, wózek inwalidzki, pampersy, 725-353-101
• Łubin, pszenica julius, pszenżyto salto, 511-913-195
• Mercedes A170, przyczepa niewiadów do remontu, zegary ściennie, traktor, kosiarka murray 12HP, frezarka, wyrównarka, radio lampowe, cz. części do golfa, 602-893-866
• Miniatura konia, 0,85 m, okolicę Cekcyna, 694-643-567
• Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
• Obrotnica na 4 panele – solary słoneczne, do ogrzewania wody i c.o., sterowana elektronicznie, 606-151-295
• Opona 18,4x34, siewnik poznaniak, szer. robocza 2,70 m, agregaty uprawowe 2,70 m, 2,20 m, pług 3-skibowy atlas, 889-682-443
• Opona 30x18,4, 507-436-500
• Opony hankook, 4 szt., 205x55, R16, zimowe, 510-734-263
• Owczarek kaszubski, 2 pieski, 507-436-500
• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
• Pies owczarka niemieckiego 11-miesięczny, 886-205-705
• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
• Poroże jeleniowatych, zrzuć, wieńce, wyroby z poroża, dojazd do klienta, 600-716-673
• Prosięta 8-tygodniowe, 35 szt., 663-773-989
• Prosięta, 20 szt., gmina Cekcyn, 660-278-469
• Prosięta, 518-163-097
• Prosięta, 604-984-532
• Prosięta, Cekcyn, (52) 334-74-71
• Prosięta, tel. 500-655-548
• Pszenica, pszenżyto czyszczone i ziemniaki, 606-270-928
• Pszenżyto zimowe, żyto do siewu, 692-638-299
• Pszenżyto, owies i żyto, Wysoka Wieś, 788-594-649
• Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342

• Rozrzutnik, mieszalnik ze śrutownikami, glebogryzarka, agregat z hydropakiem i siewnikiem, ładowarka, piast, przyczepa 3,5 t, bryczka konna, brony S, 663-187-248
• Rozsiewacz, betoniarka, pług 5-skibowy, chwytak do tura, wycinak do kiszonce, kosiarka rotacyjna, talerzówka, 601-841-642
• Sianokiszona, bele 120x120, ze zbiorów 2020, Lubińsk, gm. Cekcyn, 667-912-241
• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
• Sieczkarnia jednorzędowa do kukurydzy, menegle 300, bizon Z056, talerzówka, wycinak do kiszonce, pług 4-skibowy, 664-502-192
• Sortownik do ziemniaków, kombajn anna, sprzedam w komplecie, 787-040-195, 888-963-679
• Styropian biały, 44 baloty, 240 m², 603-092-780
• Telewizor philips, 48 cali, 6-letni, 650 zł + za niewielką dopłatą kino domowe, 721-595-080
• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
• Węgiel. Ekogroszek dwa rodzaje, luz, worki, kostka i orzech premium. Tel. 604-212-272, 695-167-141
• Wózek inwalidzki na akumulator, 575-658-490
• Zetor 6045, rozsiewacz nawozu, 2 talerze, 600 kg, bdb., 518-051-536
• Ziemniaki jadalne denar, 604-400-709
• Ziemniaki jadalne, ekologiczne, siewnik zbożowy, 500-340-889
• Ziemniaki michalina, żółte, smaczne, wyłącznie na nawozach naturalnych, 1 z 1/kg, dowóz, Knieja, 665-023-017
• Ziemniaki vineta, 888-971-346
• Żyto, 660-691-154

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgesodacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym”
prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

„Wampir”, który odda Ci swoją krew

W Chojnicach działa Klub Honorowych Dawców Krwi „Wampiry”. – Chcieliśmy, by nazwa skupiała uwagę i była intrygująca. To się udało, bo ludzie są zaciekawieni. Nie wysysamy od nich krwi, ale czerpiemy dobrą energię – mówi inicjator powstania klubu Sławomir Badurka.

Chojnickie „Wampiry” działają od początku sierpnia. Wśród nich znajduje się około 40 osób, które są aktywnymi krwiodawcami. Jak wyjaśnia prezes **Sławomir Badurka**, klub został założony, by działać w Chojnicach oraz okolicach i jeszcze bardziej rozpropagować dawstwo wśród innych ludzi.

– *Ja sam jestem Honorowym Dawcą Krwi od około 25 lat. Zależy nam, by ten potencjał dawców wykorzystywać. Myślimy tu o działaniach przy okazji takich wydarzeń jak Motoserce czy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy* – dodaje. Przy tych imprezach klub chciałby organizować duże akcje krwiodawstwa. Badurka zapowiada także, że w przyszłości członkowie planują działać również z Fundacją DMKS, której misją jest znalezienie dla pacjentów dawców szpiku kostnego czy komórek macierzystych.

Sławomir Badurka wyjaśnia, że jednym z głównych celów klubu jest podnoszenie świadomości społecznej o krwiodawstwie.



Edukować i usprawniać

Sławomir Badurka wyjaśnia, że dodatkowo klub chce być aktywny na jeszcze dwóch płaszczyznach. Jedną z nich to usprawnienie działania punktu w Chojnicach. – *Nasza strategia jest taka, by zdobyć ludzi, którzy będą chcieli tę krew oddawać. Do tego jednak potrzebny jest sprawnie działający punkt* – mówi. Jeśli będzie taka potrzeba, to po pomoc w tej kwestii będzie zgłaszał się do Regionalnego

Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku.

Trzecim zadaniem, jakie postawił sobie „Wampiry”, jest podnoszenie świadomości społecznej o krwiodawstwie. Tu w planach jest m.in. edukacja w szkołach, z których można byłoby pozyskać potencjalnych dawców. – *Nie chcemy dawać suchej nauki. Moim pomysłem było m.in. przeprowadzenie symulacji oddania krwi, co jest ważne, bo często daw-*

ca, który na donację przyszedł pierwszy raz, jest zagubiony i nie wie, jakie kroki po kolei ma wykonać – mówi Badurka. Poważnie myśli też o chojnickich zakładach pracy, w których można by organizować akcje poboru. – *Być może dla pracodawców byłaby to mało komfortowa sytuacja, gdyby nagle kilka osób powiedziało, że ma dwa dni wolnego, bo oddało krew. Wiem jednak, że nie dla wszystkich. Rozmawiałem już z pracodawcami*

i oni powiedzieli mi, że to super pomysł i są w stanie te dwa dni wolne zrozumieć, skoro są w tak szczytnym celu – wyjaśnia.

Pozyskali nowych

Oprócz inicjatora powstania klubu w zarządzie znajdują się także **Joanna Jaśtak, Stanisław Stolp i Robert Połomski**. – *Serdecznie zapraszamy w nasze szeregi nowych klubowiczów – zachęca prezes. Aby do nich dołączyć, należy wypełnić deklarację dotyczącą uczestnictwa. – Kontaktować można się z nami poprzez Facebooka na stronie Klub Honorowych Dawców Krwi „Wampiry” Chojnice* – dodaje.

Sławomir Badurka przyznaje, że inicjatywa powstania tej społeczności powstała dzięki grupie „Krwiodawstwo Chojnice”, która również funkcjonuje w mediach społecznościowych. – *Założył ją Robert Połomski i tam się zmówiliśmy. Pierwsze spotkanie, które chcieliśmy zrobić, nie wypaliło, ale pomyślałem, że temat klubu trzeba kontynuować* – mówi.

Członkowie klubu działali też przy tegorocznym Motosercu. Na imprezie udało im się pozyskać kilkanaście nowych osób, a kilka zachęciło też do oddania krwi. Łącznie podczas tegorocznej edycji zebrano 30 litrów.

tekst i fot.

Patrycja Gierszewska

Pan Bernard królem kurkowym



Bernard Niesłony został królem kurkowym już po raz piąty.

Bernard Niesłony wystrzelał sobie godność króla kurkowego. Funkcję będzie sprawował przez najbliższy rok.

Każdego roku strzelanie o tytuł króla kurkowego odbywa się w szerokim gronie, a potem z pompą przeprowadzana jest dekoracja. Niestety, pandemia sprawiła, że już kolejny raz z rzędu nie odbyły się Dni Chojnic, podczas których zwykle przekazywano insygnia nowemu królowi. Odbywało się to na scenie na Starym Rynku, wszystko mogła obserwować publiczność, a w ceremonii brali udział również oficjele. Tym ra-



Członkowie bractwa kurkowego spotkali się na dekoracji w skromniejszym niż zwykle gronie.

zem zarówno strzelanie, jak i dekoracja odbyły się w dużo skromniejszej oprawie. Tytuł króla kurkowego uzyskał **Bernard Niesłony**. Wcześniej już czterokrotnie sprawował tę funkcję, więc to jego piąty raz. Zaszczytną ro-

lę pan Bernard będzie sprawował przez kolejny rok. Pierwszym marszałkiem został **Grzegorz Wiśniewski**, a drugim – **Tomasz Winiecki**.

tekst rw, fot. nadesłane



NAJLEPSZY POLSKI OPAŁ

- węgiel kamienny
- ekogroszek
- ekomiął
- pellet
- brykiet



DOWÓZ DO KLIENTA!

WWW.TRANSMARCHOJNICE.PL

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

52 397 12 51

Wybrali nowy zarząd i rozmawiali o problemach

Podczas sobotniego zebrania działkowców z ROD „Przyszłość” w Chojnicach mieszkańcy zwracali uwagę na samochody, które wjeżdżają pod same działki. Na spotkaniu wybrano też nowy zarząd. Swoje sprawozdania przedstawili m.in. księgowa i prezes.

Długie i burzliwe było spotkanie działkowców z Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Przyszłość” w Chojnicach. Przyszło na nie niecałe 25 proc. wszystkich działkowców. Problemów poruszano sporo, jednak wszystkie one spoczną już na barkach nowego zarządu. Obecny był bowiem powołany przez Okręg Pomorski w Gdańsku. Dlaczego? – W sierpniu ubiegłego roku powołał go okręg, ponieważ ówczesny zarząd zrezygnował z pełnienia swojej funkcji – wyjaśnia Jerzy Megger, przewodniczący kolegium prezesów w powiecie chojnickim. Dodaje, że taki zarząd funkcjonuje tylko przez określony czas i po to, by zwołać walne zebranie.

W nowym gremium znaleźli się Tomasz Homernik, Paulina Feder, Justyna Gebel, Anna Szymańska i Krzysztof Sikora. Zarząd wyłoni spośród siebie nowego prezesa.

Torf zamiast zbiornika?

Na spotkaniu działkowców przez chwilę obecny był burmistrz Arseniusz Finster. Do niego także nie zabrakło pytań. Właściciele ogródków dopytywali m.in. o możliwość wylania asfaltu lub położenia polbruku na całej ul. Działkowej. W najbliższym czasie jednak miasto nie przewiduje takiej nawierzchni na trasie. Droga zostanie utwardzona kruszywem.

Kością niezgody jest też budowany w tamtej okolicy zbiornik Sobierajczyka. Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że zbiornik lepiej byłoby zastąpić torfowiskiem. Zda-



Komisję mandatową zasilili Andrzej Grunau, Eugenia Majewska i Alicja Sarnowska-Gołuńska.



Na zdjęciu od lewej Jerzy Megger, Józef Kałduński i Jerzy Fankidejski.

niem działkowca torf jest najlepszym sposobem na magazynowanie wody. – Działka jak gąbka, która może pochłonąć dużo wody – mówił. Burmistrz jednak nie był zainteresowany pomysłem. – Warto mieć swoje poglądy. Czas pokaże, czy pomysł z budową zbiornika, który tam realizujemy, się obroni – odpowiedział mężczyźnie.

Autem do ogródka

Wśród zgłaszanych problemów najczęstszym było wjeżdżanie na teren ogrodów samochodami. – To nie tylko działkowcy, ale także kurierzy. Ostatnio widziana była nawet taryfa, która kogoś przywiozła. Wjechała pod sam ogródek – skarżyli się działkowcy z „Przyszłości”.



Zebranie odbyło się w hali sportowej przy chojnickiej pływalni.



W komisji uchwał i wniosków zasiedli Anna Dolna, Jan Eleryk i Tadeusz Majka.



Janusz Fenske oraz Wioletta Grunau i Andrzej Grunau pilnowali, by wszyscy działkowcy wpisali się na listę.

Oprócz wjeżdżających samochodów problemem jest też prędkość, z jaką się poruszają. – Jeżdżą bardzo szybko, przez co jest niebezpiecznie, a jeśli przez dłuższy czas nie pada deszcz, to strasznie się kurzy – dodawali. Jeden z działkowców – prowadzący zebranie Jerzy Fankidejski – odpowiedział, że znalazł na takie zachowanie sposób. – Jeżdżę rowe-

rem i nauczony doświadczeniem jadę środkiem drogi na swoją działkę, żeby nikt mnie nie wyprzedził i nie okurzył. Proszę na mnie nie trąbić, bo poruszam się z prędkością ok. 20 kilometrów na godzinę i samochód też może tyle jechać – mówił.

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska

Seniorzy uczcili Światowy Dzień Inwalidy

Zesłotygodniowa uroczystość była okazją do miłego spotkania przy kawie, ale także wręczenia odznaczeń osobom, które angażują się w działalność związku. To było pierwsze duże spotkanie seniorów po półtorarocznej przerwie spowodowanej pandemią. – Oczywiście nie zrezygnowaliśmy z aktywności, ale nie wszystkie zajęcia były możliwe – zaznacza Urszula Szuba.

Członkowie chojnickiego oddziału rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w ubiegłym tygodniu spotkali się w restauracji Słonecznej z okazji Światowego Dnia

Inwalidy. Jak wspominała przewodnicząca zarządu Urszula Szuba, to możliwość rozmów i refleksji o sytuacji osób z niepełnosprawnością. Poza tym seniorzy chętnie spotkali

się przy kawie i posłuchali występu chóru Astry.

Byli aktywni

Szuba podkreśliła, że ostatnie miesiące były dla związku najtrudniejsze w dotychczasowej historii. Pandemia spowodowała, że trzeba było ograniczyć kontakty, imprezy integracyjne, liczniejsze wycieczki oraz wczasy. Dla wielu seniorów oznaczało to samotność i zamknięcie w czterech ścianach. – Jednak nie poddaliśmy się. Wiele spośród nas nie zawiesiło aktywności – mówiła pani Urszula, jako przykład podając środowowe spotkania w mniejszym gronie i jednodniowe wyjazdy.

Poza tym przez ostatnie półtora roku udało się również rozdysponować artykuły z Banku Żywności o wartości ponad 50 tys. zł. – Życzę koleżankom i kolegom, abyśmy jak najszybciej doczekali się świata bez wirusa, świata bezpiecznego i przyjaznego wszystkim – dodała Szuba.

Odnaczenia związkowe

Wśród gości byli m.in. Zbigniew Kania z zarządu okręgowego PZEmR w Bydgoszczy oraz burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Spotkanie było okazją do przemów, podziękowań, ale



Z mikrofonem szefowa oddziału Urszula Szuba.



Wszyscy odznaczeni z oddziału rejonowego w Chojnicach.

także wręczenia odznaczeń związkowych. – Są one przyznawane przede wszystkim za zaangażowanie w życie związku – zaznacza Szuba.

Złote Odnaki Honorowe otrzymały: Olga Orłowska i Franciszek Kosecki oraz Andrzej Beling, Bożena Kuśmierk, Genowefa Rutkowska, Horst Robert Kwaśny, Wiesława

Beling, Urszula Kołodziej i Wojciech Orłowski (Chojnice), Teresa Laska, Jan Kiedrowicz i Irena Czapiewska (koło w Brusach) oraz Zofia Sofczyńska, Teresa Kropidłowska i Halina Raszke (koło w Czersku).

tekst Ramona Wieczorek,
fot. nadesłane



Popołudnie uświetnił występ chóru Astry.



Uczestnicy z przyjemnością rozmawiali przy kawie. W środku Renata i Zbigniew Elasołowie.

• POD PATRONATEM „CZASU CHOJNIC”

Tłumy na pikniku militarnym

– Przyjechaliśmy z Czerska, żeby ciekawie spędzić czas z synami. To bardzo fajna impreza – mówili państwo Łangowscy, którym towarzyszyli synowie: Franek, Antek i Staś. III Piknik Militarny ściągnął gości z całego regionu.



Wideo
na naszym Facebooku:
facebook.com/CzasChojnic

Wiktoria Kuklińska i Marcin Piernicki uczą się w klasie II a w technikum mundurowym. Wiktoria zainteresowała się militariami w siódmej klasie podstawówki, a Marcina od zawsze ciekawiła historia, zwłaszcza wojskowa. Po maturze oboje mają podobne plany: wybierają się na studia oficerskie.

To była trzecia edycja imprezy, a tłumy obserwatorów świadczą o tym, że odbiorcy wręcz czekali na możli-

wość wspólnego spędzenia czasu pod chmurką. – Dla syna to atrakcja. Dzięki temu nie spędza czasu przed kompute-

rem. Dobrze się bawimy – mówił Bartosz Wirkus, który razem z synkiem Jankiem oglądał pojazdy wojskowe. Chłopcu bardzo się one podobały.

Poważny wypadek

Atrakcji dla odwiedzających było sporo. Można było spróbować swoich sił w strzelaniu z broni sportowej, ASG albo łuku. Większość rozrywek była związana – zgodnie z nazwą pikniku – z militariami, ale też działaniami rozmaitych służb, np. policji i straży pożarnej. – U nas można na przykład obejrzeć radiowozy, również te starsze, był też przewodnik z psem – mówiła funkcjonariuszka Aleksandra Drobińska.

Gwóździem programu była inscenizacja katastrofy w ruchu lądowym. Według scenariusza autobus zderzył się z osobówką i motorowerem. Na miejsce wozami zjechali ratownicy, m.in. druhowie z Charzyków i Ogorzelin. Najpierw musieli ocenić, którzy poszkodowani potrzebują natychmiastowej pomocy, przydał się też specjalny namiot ratowniczy, w którym udzielano pierwszej pomocy.

To tylko aktorzy

Akcję można było obserwować z bliska, a o kolejnych działaniach



Bartosz i Janek Wirkusowie zajrzeli do wnętrza wozu wojskowego.



Całą akcją ratowania m.in. pasażerów autobusu można było oglądać z bliska.



Widzowie mieli okazję podejrzeć, jak działają specjalne nożyce do karoserii.



Ireneusz Korycki pokazywał specjalną opaskę do triażu, czyli segregacji medycznej – ratownik zakłada ją poszkodowanemu, który potrzebuje pilnej pomocy.



Chojnicką komendę policji reprezentowali m.in. Łukasz Kapanka i Aleksandra Drobińska.

opowiadał Ireneusz Korycki. – Podkreślam zwłaszcza z myślą o najmłodszych: nie bójcie się, to nie jest prawdziwy wypadek, tylko inscenizacja, nikomu nic się nie stało, bo to są aktorzy – uspokajał dzieci. Wyjaśniał też zasady postępowania ratowników. – Takie ćwiczenia staramy się raz na jakiś czas organizować. Oczywiście nie da się przetrenować każdej możliwej sytuacji, ale podczas inscenizacji wiele można się nauczyć. Udzielający pomocy czują się pewniej, gdy potem pomagają przy prawdziwym zagro-

żeniu – mówił Korycki. Po pokazie prezentował też zasadę działania poduszki powietrznej podczas wypadku i zachęcał do zapinania pasów.

Gratką zwłaszcza dla nieco starszej publiczności było wykorzystanie w inscenizacji autosana należącego do Chojnickiego Muzeum Motoryzacji i Techniki. Pojazdy tego typu w zasadzie już nie jeżdżą po lokalnych trasach, więc na taki widok niejednemu zakręciła się łezka w oku.

tekst i fot.
Ramona Wiczorek



Wspólnie spędziła niedzielę rodzina Łangowskich: Katarzyna i Krystian z synami Frankiem, Antkiem i Stasiem.



Poszkodowani byli przenoszeni w bezpieczne miejsce w pobliżu namiotu ratowniczego.

W dniu beatyfikacji poświęcono rondo Wyszyńskiego

– Gdy dowiedziałam się, że jest organizowana pielgrzymka na beatyfikację, było dla mnie oczywiste, że chcę tam być i osobiście uczestniczyć w tak ważnym i pięknym wydarzeniu. Jechałam dziękować Bogu za pasterza, ojca, człowieka, który pokazał mi kierunek mojego życia – mówi Kinga Kowalewska. W ten sam dzień w Chojnicach oficjalnie nazwano rondo imieniem kardynała Wyszyńskiego.



W niedzielę rondo poświęcił ksiądz Jacek Dawidowski.



Prymas był w Chojnicach 29 października 1961 roku.



Kwiaty pod tablicą złożyli Rycerze Kolumba.

W niedzielę kardynał Stefan Wyszyński został beatyfikowany. Tej godności dostąpiła również zakonnica Róża Maria Czacka. Uroczystości odbyły się w Warszawie w Świątyni Opatrzności Bożej. Uczestniczyła w nich też grupa pielgrzymów z Chojnic. Pątnicy o trzeciej nad ranem wyruszyli w drogę do stolicy, a towarzyszył im ksiądz **Dominik Rocznik** z bazyliki. – Od godz. 10.30 było przygotowanie duchowe, które wprowadziło w tę uroczystość – mówi kapłan. – Następnie było przedstawienie obu postaci i tego, jakie cuda uzdrowienia się dokonały za ich wstawiennictwem.

Duchowe przeżycie

Wśród zebranych byli m.in. **Kinga i Danuta Kowalewskie**. – W homilii kardynał Marcello Semeraro powie-

dział: „Życie Wyszyńskiego naznaczone było licznymi próbami, którym stawiał czoło z ufnością i zdecydowaniem”. To właśnie jego ufność, jego pokora, jego świadectwo zrobiło na mnie duże wrażenie. Jego życie pokazuje mi kierunek mojego. Pokazuje to, co jest w życiu ważne. Jestem szczęśliwa, że mogłam tam być. Te tłumy ludzi, momenty wzruszeń i radości – to wspaniałe, błogosławiony czas, który wyda wspaniałe owoce. Stefan Kardynał Wyszyński i matka Elżbieta Róża Czacka są osobami, z których należy brać przykład, których należy naśladować. Bogu niech będą dzięki za nowych błogosławionych – mówi Kinga Kowalewska.

Dwa zdania dopowiada też mama pani Kingi – Danuta. – Żeby wypo-



Pamiątkowa fotografia pielgrzymów, którzy pojechali na uroczystości beatyfikacyjne do Warszawy.

wiedzieć się na temat beatyfikacji, trzeba w niej uczestniczyć osobiście, w skupieniu, ciszy, modlitwie. Każdy przeżywa to w inny sposób. Dla mnie była to wielka łaska, że mogłam tam być. Na drugi dzień obchodziłam 70 urodziny, czyli dla mnie to był najwspanialszy prezent, jaki mogłam otrzymać – osobiste uczestnictwo w tak pięknym wydarzeniu – podkreśla.

Pielgrzymi szczęśliwie wrócili do Chojnic pod wieczór. – Była to uroczystość poruszająca. Myślę też o matce Róży Czackiej, dzięki której powstał ośrodek dla niewidomych w Łaskach. Niewiele o tym wie i niewiele osób zna tę postać – dodaje ksiądz Dominik Rocznik. – Jechałam do Warszawy z konkretnymi intencjami. Wiem,

że modlitwa do beatyfikowanych na pewno pomoże.

Jest tablica

Gdy jedni modlili się w Warszawie, drudzy świętowali w Chojnicach. W niedzielę zorganizowano uroczystość nadania imienia kardynała Stefana Wyszyńskiego rondo u zbiegu alei Brzozowej, Sępoleńskiej i Wyszyńskiego. – To rondo powszechnie nazywane było rondem Wyszyńskiego. Jest to postać, która nie budzi żadnych kontrowersji nie tylko wśród katolików, ale też tych, którzy katolikami nie są – mówił **Arseniusz Finster**, burmistrz Chojnic.

Niedzielną uroczystość prowadził radny PiS **Bartosz Bluma**. – Niech ta tablica będzie dla nas znakiem do pogłębiania wiedzy o błogosławionym



Kinga i Danuta Kowalewskie przed Świątynią Opatrzności Bożej w Warszawie.

kardynale Stefanie Wyszyńskim. To dzięki niemu w trudnych czasach PRL-u ucalała wiara i Kościół, nie byłoby papieża Polaka, gdyby nie błogosławiony. Ta tablica to również znak potwierdzający, że dzieje Polski, dzieje naszego narodu i dzieje Kościoła katolickiego są sobą nierozdzielnie związane. Obecność w przestrzeni publicznej fizycznych elementów związanych z wiarą katolicką jest dla nas zobowiązaniem do zachowania i poszanowania wolności wyznania – mówił.

Nie ma przypadku

To nie przypadek, że w mieście są ulica i rondo takiego patrona. Prymas Tysiąclecia gościł bowiem w Chojnicach dwukrotnie. Pierwszy raz 21 kwietnia 1953 roku. Drugi raz odwiedził nasze miasto przy przekazywaniu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej 29 października 1961 roku. – Miałem wtedy 16 lat. Niewiele pamiętam, ale to, co zostało w pamięci, że był wówczas tłum ludzi, że prymas i księża weszli na balkon plebanii i że żył ówczesny proboszcz Arkadiusz Lis – wspomina **Antoni Szlanga**, przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach.

W niedzielę rondo poświęcił ksiądz proboszcz **Jacek Dawidowski**. Zanim jednak do tego doszło, zebranych dosłownie zlał deszcz. – Gdy prymas był w Chojnicach w 1961 roku, padało bardziej niż dzisiaj. Prymas był bez parasola i ponoć użył takiego sformułowania: „Jak lud Boży może moknąć, to jego pasterz również” – mówił ksiądz Dawidowski.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, arch.



Organizujemy
URODZINKI
w Sali Zabaw
Wonder
LAND

Zapraszamy!

K&M
Galeria Handlowa

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek-Sobota **10:00-20:00**
Niedziela **12:00-19:00**



złotów
Centrum Zaopatrzenia Rolnictwa

TUCHOLA
ul. Transportowa 4
tel. +48 606 757 722
www.zlotowska.pl

MATERIAŁ SIEWNY
RENOMOWANYCH FIRM

pszenica, owies, jęczmień, kukurydza, trawy **DUŻY WYBÓR ODMIAN**

NAWOZY NPK, AZOTOWE, WAPNO LUZ **art. rolnicze**

karmy dla psów i kotów zanęty wędkarskie

PANELE OGRODZENIOWE **SIATKI**

SPRZEDAŻ PASZ! **LINIA PASZ BEZ GMO** **W ATRAKCYJNYCH CENACH**

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

SPRZEDAŻ WĘGLA **W DOBREJ CENIE** **luzem i workowanego**

groszek, ekogroszek, orzech, mial

koncentrat ZŁOTOWIT GOLD 68 zł/25 kg

Burzliwe zebranie z placem zabaw w tle

Podczas zebrania w Konarzynie podzielono fundusz sołecki. Mieszkańcy mają do dyspozycji 59,5 tys. zł. Spotkanie było pełne emocji i choć propozycje prócz tych wymienionych przez sołtyskę Karolinę Hapkę nie było zbyt wiele, nie wszystkie zdobyły uznanie mieszkańców. Sporo do powiedzenia mieli wójt i skarbniczka, którzy też mieszkają w tym sołectwie.



Podczas głosowania uwzględniającego przekazanie 30 tys. zł na wkład własny do inwestycji drogowych 14 osób było za.

Fundusz sołecki w gminie Konarzyny to nowum, którego uczą się zarówno urzędnicy, jak i sołtysi oraz mieszkańcy. Przez wiele lat w tym samorządzie nie było tej puli, o czym decydowali radni podczas głosowania. Argumentacja zawsze była podobna: zbyt mały budżet gminy. W tym roku jednak zdecy-

dowano inaczej i fundusz sołecki na przyszły rok został uchwalony.

Konarzyny to największe sołectwo, które do dyspozycji ma niemal 60 tys. zł. Oprócz postawienia gablot informacyjnych w Konarzynkach i Komem, które miałyby kosztować 4,5 tys. zł, w planie jest przekazanie po 5 tys. zł na tuczeń i spotkania integracyjne. Niezłą

sumkę, bo 15 tys. zł, mają kosztować krzesła, które trafić miałyby do Biblioteki-Ośrodka Kultury w Konarzynie.

Sporny plac

Wśród propozycji sołtyski Karoliny Hapki i rady sołeckiej znalazła się też m.in. wymiana urządzeń na placu zabaw przy przedszkolu. Przewidziano na to 30 tys. zł. – *Orientowałam się, jak wyglądają ceny takich urządzeń z atestem, dlatego taka kwota* – argumentowała. Dodawała też, że obecne zabawki są na tyle niebezpieczne, że nauczycielki z przedszkola boją się, czy dzieci nie zrobią sobie tam krzywdy. Sołtyska zwracała uwagę m.in. na chyboczącą się huśtawkę-równoważnię i zepsute sprężynowce.

To właśnie ta propozycja wywołała wśród zebranych największe emocje. Wójt Jacek Warsiński, który brał udział w spotkaniu również jako mieszkaniec, powiedział, że gmina złożyła wnioski do rządowego programu Polski Ład. Chodzi m.in. o budowę i przebudowę ulic Strażackiej, Rzemieślniczej i Długiej. – *Zamiast na plac zabaw dać aż 30 tys., może przeznaczymy*



Na spotkanie przyszły tylko 22 osoby. Z prawej Benedykt Masloch.

to na projekt, który będzie nam potrzebny, jeśli dostaniemy się do tego programu – proponował. Argumentował, że fundusz sołecki to nie są pieniądze dodatkowe, tylko pochodzące z kasy gminnej, wobec czego w urzędzie może zabraknąć ich na wkład własny do inwestycji.

Nie taki zły?

Zaproponował, by plac zabaw zrealizować za pieniądze z tzw. kapsłowego – czyli środków, które ma Komisja Rozwiązywania Problemów Antyalkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii. – *Trzeba dobrze napisać wniosek do komisji, uzasadnić, że będą się tam odbywały działania profilaktyczne i myślę, że te pieniądze się znajdą, chociaż na pewno nie będzie to aż 30 tys. zł* – dodał.

Wójtowi wtórowała skarbniczka gminna Jolanta Kujawska, zdaniem której miejsce zabaw dla przedszkolaków jest w dobrym stanie. – *Uszkodzone jest jedno urządzenie. Całkowicie nie trzeba go wymieniać, bo bez sensu jest to robić, skoro coś jest dobre i nadaje się jeszcze do użytku* – mówiła. Dodała też, że plac wystarczy doposażyć w dodatkowe zabawki, a fundusz nie jest manną z nieba, którą ktoś podarował gminie. – *Dlatego trzeba te pieniądze wykorzystać z głową* – mówiła.

Mogą przesunąć

Oprócz propozycji wójta dwa inne pomysły zgłosili mieszkańcy. Mowa była m.in. o ustawieniu lamp przy ul. Świerkowej w Konarzynie i na prawie traktu Alfonsa Schulza w tej wsi. Wniosek wójta o przesunięcie

pieniędzy z placu zabaw na remont dróg musiał zostać poddany pod głosowanie. Poparła go większość zgromadzonych. Do funduszu sołeckiego wpisano więc wkład własny do budowy i przebudowy wspomnianych wyżej dróg w Konarzynie. – *Jeśli okaże się, że środków z Polskiego Ładu nie dostaniemy, to w lutym możemy zrobić zebranie i przesunąć te pieniądze na inny cel* – wyjaśniała Jolanta Kujawska.

Pozostałe propozycje rady sołeckiej i sołtyski zostały uwzględnione we wniosku. Za rozdysponowaniem budżetu w taki sposób było 14 osób, trzy wstrzymały się od głosu, a pięć było przeciw. W tym gronie znalazła się m.in. sołtyska Karolina Hapka.

Po spotkaniu rozmawialiśmy z Barbarą Rydygier. Sekretarz gminy i zastępczyni wójta wyjaśnia, że jeśli plac zabaw miałby być zrobiony z pieniędzy komisji antyalkoholowej, to środki na niego muszą zostać wydane jeszcze w tym roku. – *Nasze rozmowy z komisją wstępnie dotyczyły kwoty 15 tys. zł. Szkoła musiałaby złożyć wniosek do komisji o taki cel, a we wniosku uwzględnić działania profilaktyczne. Myślę, że jest to bezpieczniejsze, jeśli zrobiłaby to szkoła* – wyjaśnia.

Na pytanie, czy gmina zamierza doposażyć to miejsce z jakichkolwiek środków, sekretarz nie odpowiedziała jednoznacznie. – *Rozważamy różne możliwości. Myślimy o innym źródle finansowania niż fundusz sołecki* – mówi Rydygier.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska



Fundusz zaproponowany przez Karolinę Hapkę został przyjęty ze zmianami.

W razie czego mogą reklamować

Gmina Konarzyny otrzymała już żaglówki z programu „100 łodzi żaglowych na 100-lecie zaślubin Polski z morzem”. Łodzie dotarły w ubiegłym tygodniu i zostaną zwodowane w Ludowym Klubie Sportowym w Charzykowach.

Ten temat wielokrotnie poruszaliśmy już na łamach „Czasu Chojnic”, a wójt Jacek Warsiński de-

klarował, że żaglówkami będzie zainteresowany tylko wtedy, jeśli samorząd nie będzie musiał pono-

sić w związku z tym żadnych kosztów. W ramach programu „100 łodzi żaglowych na 100-lecie zaślub-

in Polski z morzem” tak właśnie ma być. Tematem zainteresowani byli też radni, którzy dopytywali, czy byłaby możliwość organizacji zajęć dla dzieci z gminy na miejscowych jeziorach. Do tego jednak byłoby potrzebni opiekunowie, co wiązałoby się z kosztami. Łodzie trafiły więc do Ludowego

Klubu Sportowego w Charzykowach, gdzie szkołą się mali żeglarze z gminy.

Żaglówki dotarły do LKS-u na początku zeszłego tygodnia. Na miejscu od razu rzuciły się w oczy otarcia i uszkodzenia sprzętów. Na pierwszy rzut oka wyglądało to jak pęknięcia i zarysowania. – *Okazało się, że to tylko brud od pasów, a nie żadne poważne uchybienia. Delikatnie uszkodzona jest tylko jedna pletwa sterowa* – mówi Jacek Warsiński. Dodaje, że ta informacja została zawarta w protokole odbioru i można ten element reklamować. – *Będziemy się w tej sprawie konsultować z LKS-em* – dodaje. Jak wyjaśnia, łodzie, które przyjechały dzięki programowi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, są już kompletne i gotowe do użytku. W charzykowskim LKS-ie szkołą się dwie osoby z gminy Konarzyny.

tekst i fot. pg



Wójt gminy Konarzyny Jacek Warsiński, urzędniczka Jolanta Wielińska oraz Janusz Januszewski z charzykowskiego LKS-u.



Jedną żaglówkę nazwano Bublik, a drugą – Chocina. Nazwy wybrali mieszkańcy.

Raciąskie grodzisko ponownie dostępne dla odwiedzających

W miniony czwartek odbyło się oficjalne otwarcie raciąskiego grodziska po jego odbudowie. Gospodarzem spotkania był burmistrz Tadeusz Kowalski i gmina Tuchola. Współgospodarzem – wójt Zbigniew Szczepański i gmina Chojnice.



Czwartkowe spotkanie stało się okazją do rozmów o miejscu i jego historii. Na dwóch kółkach na miejsce dotarł Andrzej Beger ze stowarzyszenia „Cyklista”.



Widok na wieżę od wnętrza grodziska.



Na powitanie wszyscy goście otrzymali okazjonalne przypinki. Na pierwszym planie gminni radni Stefan Gruźliński i Zbigniew Drązkowski oraz sekretarz Lucyna Zawiszewska.



Wejście do grodziska kasztelańskiego.



Wójt Zbigniew Szczepański poprowadził samorządowców przez wieżę do grodziska.

Grodzisko w Raciążu przez ostatnie cztery lata nie było dostępne dla zwiedzających z powodu ponownych zniszczeń. Połamane drzewa uszkodziły nie tylko samo grodzisko (wieżę, obrysy chałup i tablice informacyjne). Zniszczyły także most – jedyne połączenie trwałego lądu z półwyspem jeziora Śpiewnik, na którym znajduje się historyczna atrakcja turystyczna.

Wszystko nowe

Do prac porządkowych w tym obszarze w ciągu minionych czterech lat przystępowano kilkakrotnie. Na miejscu działali strażacy, okoliczni mieszkańcy, pracownicy gminy Tuchola oraz w ramach praktyk – uczniowie Technikum Leśnego w Tucholi. Część połamanych drzew i elementów udało się usunąć.

Ostateczny zakres prac porządkowych wykonało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Koronowa, któremu gmina Tuchola zleciła nie tylko sprzątnięcie terenu, ale przede wszystkim rekonstrukcję samego grodziska – w zakresie nieco szerszym niż poprzednio. Firma odbudowała schody wejściowe bramy głównej, poza tym pokryto dach bramy głównej, wykonano obrysy chat, odbudowano pomost prowadzący na półwysp. Do tego doszło wybudowanie mostu między bramą główną a cmentarzyskiem, wykonanie punktu widokowego wraz z dojściem oraz ustawienie tablic informacyjnych, stołów, ławek, koszy na śmieci i stojaków na rowery. Zlecenie obejmowało też ogrodzenie grodziska i cmentarzyska, wykonanie ścieżek szutrowych stanowiących układ komunikacyjny oraz wykonanie schodów szutrowych i kamiennych.

Łączy ich grodzisko

Efekt tych prac można podziwiać na miejscu. Zakończenie robót przypieczętowano uroczystym otwarciem. Odbyło się ono w miniony czwartek. Przybyli mieszkańcy Raciąża i okolicznych miejscowości, uczniowie szkół podstawowych, przedstawiciele m.in. stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, pracownicy urzędów gminy Tuchola i gminy Chojnice oraz samorządowcy – radni i sołtysi gminy Tuchola z burmistrzem **Tadeuszem Kowalskim** oraz radni i sołtysi gminy Chojnice z wójtem **Zbigniewem Szczepańskim**.

Na miejscu byli też wyjątkowo mocno związani z miejscem **Krzysztof i Łukasz Trzciny** ze Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego w Białych Błotach.



Nie zabrakło przedstawicieli gminy Chojnice. Na zdjęciu witają się Edwin Gołochowicz, sołtys sąsiadującego z grodziskiem sołectwa Gockowice-Objezierze, oraz radny Robert Piesik.

Złożyli się po połowie

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że udział reprezentantów obu gmin nie był przypadkowy. Wykonana w obszarze grodziska inwestycja jest dziełem obu samorządów. Gminie Tuchola w realizacji zadania pomogła gmina Chojnice. Już w ubiegłym roku przy wsparciu rady wójt Zbigniew Szczepański podpisał porozumienie, na mocy którego gmina Chojnice zdecydowała się pokryć 50 proc. kosztów odbudowy grodziska. Argumentowano to tym, że jest ono położone tuż obok jeziora Śpiewnik, które należy do gminy Chojnice. Samorządowcy uznali ponadto, że obiekt tworzący wspólną historię od czasów średniowiecza jest miejscem chętnie odwiedzanym również przez mieszkańców właśnie gminy Chojnice.

Podczas czwartkowego spotkania w raciąskim grodzisku burmistrz Tadeusz Kowalski przypomniał historię budowy wspomnianego grodziska, zaczynając od dziejów jego pierwszej rekonstrukcji. Mówił o tym, jak gmina Tuchola stała się właścicielem gruntu i co w kolejnych latach powstawało. Wspominał też o ponownych zniszczeniach i ogromie pracy włożonej w uprzątnięcie terenu, na który nie były w stanie dojechać praktycznie żadne pojazdy mechaniczne. Na koniec podziękował wszystkim, którzy pracowali na rzecz odbudowy grodziska bądź wsparli jego realizację.

Perła regionu

Później głos oddano **Jerzemu Szwankowskiemu** – znawcy lokalnej historii. Jerzy Szwankowski opowiadał o grodzie kasztelańskim jako pierwszej siedzibie władz administracyjnych w tym regionie, o jego roli i o mieszkańcach.

Wspominano także o badaniach archeologicznych, jakie przez lata prowadzono na tym terenie. Zaczęły się one praktycznie już w połowie lat 60. Na przestrzeni kolejnych lat odkryto m.in. pozostałości pięciu domów usytuowanych wzdłuż wałów grodu. Odnaleziono tysiące fragmentów rozbitych naczyń glinianych i ponad tysiąc przedmiotów lub ich fragmentów z żelaza, brązu, srebra, rogu i szkła. To wszystko, cały materiał zabytkowy pozyskany w trakcie badań, znajduje się w powstałej w Białych Błotach Stacji Archeologicznej. Część eksponatów złożona została także w formie stałej ekspozycji w Wiejskim Domu Kultury w Raciążu.

Kasztelan Tadeusz i wojski Zbigniew

Były gratulacje i wyrazy uznania za wspaniałe przeprowadzony przez obie gminy projekt. Zarówno burmistrz, jak i wójt w swoich wystąpieniach podkreślali, że grodzisko połączyło oba samorządy. Gospodarz gminy Chojnice wyznał dodatkowo, że wielokrotnie odwiedzał to miejsce i zawsze chętnie tu wraca. Dodał, że zrealizowane przedsięwzięcie jest dla wszystkich – bez podziału administracyjnego na gminy. Wobec powyższego obaj samorządowcy oficjalnie przekazali grodzisko do zwiedzania.

Spotkanie zakończyła wspólna biesiada i inscenizacja „Starej baśni” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Raciążu. Burmistrz dodatkowo z rąk prezesa Stowarzyszenia Rozwoju Sołectwa Raciąż **Ireny Szwankowskiej** i Jerzego Szwankowskiego w uznaniu zasług odebrał nominację na honorowego kasztelana, a wójt – nominację na wojskiego.

tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Przepyszne specjały gotowane na placie

W Swornegaciach zorganizowano warsztaty kulinarne „Przy kaszubskiej placie”. Uczestnicy mogli przygotować kilka potraw związanych z Kaszubami. Dania są wciąż przyrządzane do teraz przez mamy i babcie.



Warsztaty prowadziła dietetyczka Kinga Chmara.

Warsztaty w Wiejskim Domu Kultury w Swornegaciach poprowadziła dietetyczka **Kinga Chmara**. Gospodyni najpierw prowadziła prelekcję dotyczącą kuchni kaszubskiej. Następnie w pomieszczeniach WDK przygotowano już konkretne potrawy.

Uczestnicy warsztatów mogli zapoznać się z recepturami na kilka specjałów, wśród nich były m.in. prężone jabłka, które wyglądem

przypominają dżem. – Można ich używać jako dodatek do podplomyków, ale nadadzą się także do naleśników czy gofrów – mówi gospodyni. Z jablek ugotowano także przepyszny kompot z cynamonem i goździkami.

przypominają dżem. – Można ich używać jako dodatek do podplomyków, ale nadadzą się także do naleśników czy gofrów – mówi gospodyni. Z jablek ugotowano także przepyszny kompot z cynamonem i goździkami.

Placuszki z platy

Oprócz potraw z owocami przy placie upieczone zostały podplomyki. – Robiliśmy je w dwóch wersjach. Jedna była z czarnuszką, a druga tylko z solą – wyjaśnia Kinga Chmara. Podplomyki to nic innego, jak placuszki z mąki, które następnie są podpieczone. Można je usmażyć na suchej patelni czy w piekarniku, ale najlepiej smakują te przyrządzane na płycie platy. – Zdecydowanie inaczej smakują te upieczone na ogniu na świeżym



Gospodynie przyrządzały ciasto na placuszki, które następnie piekły się na placie.



Przy placie pieczono m.in. podplomyki.

Podplomyki

Składniki: 300 g mąki typ 500, 250 ml gorącej wody, 1/2 łyżeczki soli kłodawskiej.

Przygotowanie: Do miski wsyp mąkę, sól i wlej wodę. Całość wymieszaj drewnianą łyżką, a następnie zacznij wyrabiać ciasto rękoma. Gładkie i zwarte ciasto przykryj ściereczką i odstaw, by chwilę odpoczęło. Po 15 minutach ciasto podziel na sześć kawałków, z każdego uformuj kulkę i rozwałkuj na cienkie placki. Rozgrzej suchą teflonową patelnię i podpiekaj placki z obu stron, aż się zarumienią.

powietrzu, a inaczej te, które powstały w piekarniku – mówiła prowadząca warsztaty.

Przepis na nie jest bardzo prosty. Gospodyni wyjaśnia, że właściwie potrzebne są tylko trzy składniki. To mąka, ciepła woda i sól. Opcjonalnie można dodać też odrobinę oleju. – Masą jest porównywalna do ciasta na pizzę – dodaje Chmara.

Obok przedstawiamy przepis na to danie (ze zbiorów Kingi Chmary).

Smalec po wegetariańsku

Pozytywnymi opiniami cieszył się także smalec z fasoli. Pani Kinga wyjaśnia, że kiedyś prowadziła warsztaty, podczas których rów-

nież przygotowywano to danie. – Kilka osób nie chciało uwierzyć, że ten smalec powstał z fasoli – mówi. Uczestnicy byli przekonani, że to zwyczajny smalec, który przygotowywano na bazie mięsa. Pastę można przyprawiać według własnego uznania, na przykład czosnkiem. Smak będzie wtedy bardziej wyrazisty. Przygotowywany w ten sposób smalec dobrze smakuje z pieczywem. – Można go też jadać właśnie z podplomykami – mówi gospodyni.

tekst i zebr.

Patrycja Gierszewska, fot. pg, nadesłane

Słabe połączenia telefoniczne i internetowe

„Halo? Słyszysz mnie? Halo!” – tak zapewne nierzadko wyglądają rozmowy przez komórkę, prowadzone przez mieszkańców Kłosnowa. Robert Piesik po raz kolejny poruszył na sesji kwestię kiepskiej jakości połączeń. Złożył też interpelację dotyczącą internetu w tej części gminy.

O lepszą jakość rozmów telefonicznych mieszkańcy terenu od Kłosnowa po Kruszkę zabiegają od lat. Swego czasu składali pisma do operatorów, dyskutowali też na specjalnie założonym profilu w mediach społecznościowych. Sytuacja nieco się poprawiła, ale w domach położonych w lesie nadal są spore kłopoty z zasięgiem.

Pozostają im stacjonarne

– Tę interpelację ponawiam na prośbę wielu mieszkańców Kłodawy, Powalek, Kłosnowa i Zbenin. Wiem, że pewne rozmowy w tym zakresie już były prowadzone – mówił **Robert Piesik**, radny gminy oraz sołtys Kłodawy, podczas ostatniego posiedzenia rady gminy. – Powstały przed paroma laty maszt telefonii komórkowej znacząco poprawił jakość połączeń użytkowników dwóch sieci, ale odległe i oddzielone lasem sołectwo Kłosnowo nadal boryka się z problemem znikających połączeń i brakiem możliwości ich nawiązania.

Jak wspomniał Piesik, jest to tak naprawdę jedyny powód, dla któ-

rego miejscowi utrzymują wciąż numery stacjonarne i płacą za nie rachunki. – Dlatego prosimy o uwzględnienie tej miejscowości podczas rozmów z operatorami jako lokalizacji nadajnika – apelował. Zapowiedział, że przy najbliższej okazji porozmawia z nadleśniczym o możliwości ewentualnego montażu urządzeń na wysokim maszcie obserwacyjnym Lasów Państwowych, który znajduje się w Kłosnowie.

Planowane spotkanie

Na prośbę zainteresowanych radny przypomniał o jeszcze jednym temacie, także związanym z połączeniami. – Wracam do sprawy zorganizowania spotkania z osobą decyzyjną z firmy Orange w sprawie szybkiego internetu w naszych miejscowościach – mówił. – Obecnie od dłuższego czasu są spore utrudnienia w korzystaniu z sieci podpiętej do przestarzałej centrali w Powalkach. W obliczu możliwych kolejnych obostrzeń związanych z pandemią i związanym z tym zdalnym nauczaniem, brak

dostępu do internetu stanowi duże ograniczenie.

Do obu spraw wójt **Zbigniew Szczepański** odniósł się na sesji. Jak wspomniał, wicewójt **Piotr Stanke** pilotuje sprawę budowy masztów telefonii i organizuje spotkanie z przedstawicielem Orange odpowiedzialnym za budowę internetu szerokopasmowego w regionie. – W pierwszym etapie budowano „autostradę” światłowodową. Orange wspólnie z urzędem marszałkowskim realizował projekt na podstawie wcześniej złożonych wniosków – tłumaczył. Zapewnił, że projekt internetu szerokopasmowego jest realizowany. – Tam, gdzie pięć czy sześć lat temu potrzeby były zgłaszane, są ciągnięte światłowodowy. Orange stoi na stanowisku, że jeśli kolejny abonent się zgłasza i to nie podraża inwestycji, to chętnie go włączają. Jednak kiedy jest kolejny chętny w oddaleniu, to musi ponieść wszystkie koszty przyłączenia – tłumaczył wójt. – Na spotkaniu będzie można o te sprawy zapytać.



Robert Piesik od lat zabiega o lepszą jakość połączeń telefonicznych w okolicach Kłodawy, Powalek, Zbenin i Kłosnowa. Teraz złożył w tej sprawie kolejną interpelację.

Zdaniem wójty dostęp do szybkiego internetu to istotna sprawa również w kontekście turystyki i lokalnych przedsiębiorstw. – Dziś coraz więcej ludzi wolnych zawodów pracuje z laptopem. Mogą zatem przyjechać do naszych hoteli czy pensjonatów. Także właściciele tych miejsc potrzebują dostępu do sieci – chodzi o rezerwacje i tak dalej. Tak funkcjonuje wiele biznesów – mówił.

Według potrzeb

Jeśli chodzi o maszty, to w gminie jest kilka rozważanych lokalizacji. – Mamy propozycje budowy masztów telefonii komórkowej w Nowej

Cerkwi, Pawłowie, Sternowie i Chojnatach. Gdy rozmawiałem o tym z sołtysem Chojnat, to mieszkańcy tej miejscowości nie narzekają na połączenia. Jeśli zaakceptują w sąsiedztwie maszt, to nie mówimy nie, ale to oczywiście musi wynikać z potrzeb – mówił wójt.

Przypomniał też, że jeśli maszt staje na gruncie gminnym, to całe pieniądze związane z opłatami na rzecz gminy trafiają na konto sołectwa.

tekst i fot.

Ramona Wieczorek

– Most jest zniszczony w jednej trzeciej. To zostanie odtworzone jak najszybciej. Prawdopodobnie w piątek spotkam się z panią prezes ZZO i będziemy omawiać szczegóły – wyjaśnia wójt Zbigniew Szczepański. Dodaje, że most będzie naprawiony tymczasowo, a remont generalny nastąpi w przyszłym roku.

Przypomnijmy – most w Kamionce zarwał się po tym, jak próbowała przejechać przez niego śmieciarka. Auto tylnymi kołami ugrzęzło w przeprawie. W ubiegły piątek w tej sprawie do Zbrzycy i Kamionki wybrało się kolegium rady gminy wraz z wójtem i sołtysem Swornegaci. Obecny był także projektant.

Debatowano o kosztach i sposobach naprawy obu mostów prowadzących do miejscowości. Pomysłów było kilka, ale ostatecznie wcielony w życie zostanie jeden. To odtworzenie zarwanego fragmentu mostu, które – jak usłyszeliśmy od wójta Zbigniewa Szczepańskiego – ma sfinansować Zakład Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze.

Pomysłów bez liku

Jedną z propozycji, o której w piątek dyskutowano, była ta, by ZZO podjęło się wymiany pokrycia mostu w Zbrzycy. Miałby to być rodzaj rekompensaty za uszkodzenie mo-

W Kamionce odnowią zniszczony fragment mostu



Oba mosty wizytowali m.in. radni gminy Chojnice, sołtys Swornegaci oraz sekretarz gminy Chojnice.

stu w Kamionce. Mowa była o tym, że zostanie on wykonany do końca roku z drewna sosnowego lub modrzewiowego. Koszt naprawy wstępnie miałby się zamknąć w 100 tys. zł, choć ostateczna cena zależałaby od surowca.

W przypadku mostu w Kamionce propozycje były dwie. Jedną z nich

było to, że przez zarwany most przeprowadzona zostanie kładka. Miałaby ona ułatwić mieszkańcom docieranie na drugą stronę rzeki, ale umożliwiałaby jedynie przekroczenie jej pieszo lub rowerem. Drugim pomysłem była tymczasowa naprawa. Podarowanie drewna na jej wykonanie zaproponowało dwóch mieszkańców tej wsi.

– Było tu już tyle wypadków i zazwyczaj jest tak, że zarywają ten most auta ciężarowe. Może warto spojrzeć na to, by zwiększyć te gabaryty i zrobić go raz, a porządnie? – dopytywał jeden z mieszkańców, który tego dnia przyszedł na spotkanie. Wstępnie dopuszczalny tonaż na moście miałby maksymalnie wynosić 10 ton.

Spadli nam z... mostu

Ostatecznie jednak z wymienionych wyżej propozycji zrezygnowano. Jak mówi Zbigniew Szczepański, ostateczna wersja jest taka, że ZZO sfinansuje odbudowę zniszczonego fragmentu przeprawy w Kamionce. Będzie ona dostępna tylko dla samochodów osobowych. – Żartuję, że szukaliśmy sponsora i oni spadli nam z nieba, a raczej spadli nam z mostu. Rozmawiałem z projektantem i technologicznie budowa nowego mostu na Brdzie (w Kamionce – przyp. red.) może potrwać nawet pół roku. To oznacza, że trzeba go wyremontować teraz chociaż w tej zniszczonej części – mówi.

Pomysł, aby ZZO sfinansowało wymianę pokrycia na moście w Zbrzycy, jednak nie wchodzi w grę. – My jako gmina musimy wyremontować ten pokład w Zbrzycy, bo jeśli most w Kamionce będzie w przyszłym roku zamknięty ze względu na kompleksową naprawę, to musimy wcześniej przygotować most w Zbrzycy na to, by cały transport mógł się odbywać tamtędy – mówi wójt. Ma być on wzmocniony, wymienione ma zostać też drewno, które jest już spróchniałe.

Szczepański zaznacza, że pomysł, aby mieszkańcy Kamionki przekazali drewno na naprawę, również nie będzie wcielony w życie. Możliwe jednak, że miejscowi wykonają bramki z ograniczeniem wysokości.

Za wcześniej?

Informacji, które uzyskaliśmy u wójta, nie komentują w ZZO. Członek zarządu spółki Andrzej Sabiniarz w rozmowie telefonicznej powiedział nam, że jeszcze trwają ustalenia. Dodaje, że nie jest w stanie udzielić konkretnych informacji. Nie udało się uzyskać również odpowiedzi na pytanie, czy śmieciarka o takim tonażu zawsze jeździła trasą przez most w Kamionce.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska



Most w Kamionce ma być wyremontowany we fragmencie, który zniszczyła śmieciarka.



Wójt gminy Chojnice wyjaśnia, że zgodnie z ustaleniami ZZO w Nowym Dworze sfinansuje naprawę zarwanej części mostu.

Wyjechali ze stacji tuż przed auto

Do poważnie wyglądającego zdarzenia doszło w Jeziorkach. Dwóch nastolatków ucierpiało w zderzeniu z mercedesem.



Ranni uderzyli w maskę i szybę samochodu.



Skuterem podróżowało dwóch młodych mężczyzn.

Chwila nieuwagi może zakończyć się poważnym zdarzeniem. Przekonało się o tym dwóch 18-latków, którzy ucierpieli w poniedziałkowym wypadku na berlinie. Doszło do niego w Jeziorkach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący jednośladem wyjeżdżał z drogi podporządkowanej, a dokładniej z terenu stacji paliw. Włączając się do ruchu, wyjechał jednak bezpośrednio przed jadącego od strony Czerska mercedesa. Doszło do zderzenia. Nastolatkowie spadli ze skutera i uderzyli w auto. Z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala.

Na miejscu zostały wykonane oględziny i zabezpieczone ślady. W szpitalu znaleźli się dwaj mieszkańcy gminy Chojnice. Za kierownicą mercedesa siedział 37-letni mieszkaniec Malborka. Być może jechał za granicę, gdyż auto było zarejestrowane w Danii. – Kierujący byli trzeźwi. Prowadzimy czynności wyjaśniające – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. – Wszystkim uczestnikom ruchu drogowego przypominamy, że nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Apelujemy o stosowanie się do oznakowania i jazdę zgodną z przepisami.

tekst red.,

fot. OSP w Rytlu, nadesłane

Najpierw wypadł z drogi, a potem się ulotnił

Motocyklista nie zapanował nad maszyną i wpadł do rowu. Potem zniknął z miejsca kolizji. Policja ustala, kim był kierowca.

Do zdarzenia doszło w niedzielny wieczór na drodze z Lichnów do Chojnic. Około godziny 19.00 inny kierowca zgłosił, że kierujący motocyklem na zakręcie stracił panowanie nad jednośladem, zjechał na przeciwny pas, a następnie wpadł do rowu. Kierujący maszyną był przytomny. Gdy policjanci dotarli na miejsce, już go jednak tam nie było. Pozostawił za to swoją maszynę. Dlaczego się ulotnił? Tego na razie

nie wiadomo. – Właściciel motocykla jest znany, trwają czynności mające na celu ustalenie, kto prowadził pojazd. W ich toku ujawniono także, że całość zdarzenia została utrwalona przez rejestrator jazdy zamontowany w pojeździe innego uczestnika ruchu – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Motocykl pozostawiony na miejscu zdarzenia został zabezpieczony.

tekst red., fot. nadesłane



Motocyklista zostawił jednoślado, który został zabezpieczony.

PKO Ekstraklasa – 7. kolejka

■	Cracovia – Górnik 2:2 (0:1)
Rodin 84, 90 – Jiménez 2, Krawczyk 34	
■	Jagiellonia – Stal 1:1 (1:1)
Puerto 20 – de Amo 11	
■	Piast – Zagłębie 0:1 (0:0)
Baszkirow 90	
■	Raków – Lech 2:2 (1:0)
Cebula 14 (k), Musiolik 48 – Amaral 57, Ishak 73 (k)	
■	Śląsk – Legia 1:0 (0:0)
García 84	
■	Warta – Termalica 0:0
■	Wisła K. – Lechia 2:2 (0:2)
Frydrych 71, 90 – Kubicki 23, Durmuş 45	
■	Górnik Ł. – Wisła P. 3:2 (0:1)
Śpiączka 69, 73, Wędrychowski 90 – Rasak 14, Szwoch 53 (k)	
■	Radomiak – Pogoń 1:1 (0:1)
Leandro 90 – Parzyszek 2	

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Lech Poznań	7	15	13-5
2.	Śląsk Wrocław	7	13	10-6
3.	Pogoń Szczecin	7	12	10-6
4.	Wisła Kraków	7	11	13-9
5.	Lechia Gdańsk	7	10	10-8
6.	Piast Gliwice	7	10	10-9
7.	Radomiak Radom	6	9	7-5
8.	Jagiellonia Białystok	7	9	9-8
9.	Zagłębie Lubin	6	9	7-11
10.	Raków Częstochowa	5	8	8-9
11.	Stal Mielec	7	8	7-10
12.	Cracovia	7	8	8-12
13.	Wisła Płock	7	7	11-10
14.	Warta Poznań	7	7	8-7
15.	Górnik Zabrze	6	7	7-9
16.	Legia Warszawa	5	6	4-5
17.	Górnik Łęczna	7	5	6-15
18.	Termalica Nieciecza	6	3	5-9

8. KOLEJKA (17/19.09)
Górnik – Warta, Lech – Wisła K., Lechia – Piast, Legia – Górnik, Pogoń – Cracovia, Radomiak – Śląsk, Stal – Raków, Wisła P. – Jagiellonia, Zagłębie – Termalica. **ms**

Fortuna I liga – 8. kolejka

■	Miedź – ŁKS 0:2 (0:0)
Pirulo 53, 56	
■	Podbeskidzie – Korona 2:3 (1:1)
Merebaszwili 44, Biliński 59 (k) – Łukowski 18, 53, Górski 90	
■	Zagłębie – Puszcza 1:2 (1:1)
Sobczak 38 (k) – Kobusiński 15, Wojcinowicz 76	
■	Chrobry – Skra 0:1 (0:0)
Nocoń 80	
■	Arka – GKS Tychy 0:1 (0:1)
Biel 3	
■	Widzew – GKS Katowice 3:1 (1:0)
Guzdek 45, Letniowski 57, Michalski 67 – Repka 90	
■	Górnik – Odra 1:1 (0:1)
Ratajczak 87 – Nowak 21	
■	GKS Jastrzębie – Sandecja 0:3 (0:1)
Słaby 19, Walski 77, Szczepanek 84	
■	Stomil – Resovia 4:2 (0:1)

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Korona Kielce	8	22	13-4
2.	Widzew Łódź	8	19	17-7
3.	Miedź Legnica	8	15	11-5
4.	ŁKS Łódź	8	14	13-9
5.	Podbeskidzie	8	12	11-9
6.	GKS Tychy	7	11	6-7
7.	Odra Opole	8	11	8-10
8.	Chrobry Głogów	7	10	8-5
9.	Arka Gdynia	7	10	9-7
10.	Sandecja Nowy Sącz	6	10	8-6
11.	Resovia	8	9	10-11
12.	Skra Częstochowa	7	8	5-7
13.	Puszcza Niepołomice	7	7	6-12
14.	Górnik Polkowice	7	6	8-13
15.	GKS Katowice	7	6	8-14
16.	GKS Jastrzębie	8	6	6-12
17.	Zagłębie Sosnowiec	8	5	10-13
18.	Stomil Olsztyn	7	3	5-7

9. KOLEJKA (17/20.09)
Odra – Stomil, GKS Tychy – Widzew, Skra – Arka, Puszcza – Chrobry, GKS Jastrzębie – Zagłębie, Korona – Sandecja, ŁKS – Podbeskidzie, Resovia – Miedź, Górnik – GKS Katowice. **ms**

Zwycięstwo cieszy. Gra niekoniecznie



Marcin Grolik walczył twardo z młodymi obrońcami Śląska II. Kapitan Chojniczanki musiał uważać na to, aby nie dostać kartki. Ta wykluczyłaby go z kolejnego spotkania w Krakowie.

Chojniczanka po dwóch meczach bez punktów w końcu wygrała. Zespół Tomasza Kafarskiego ograł 2:1 rezerwy Śląska Wrocław. Nie była to łatwa przeprawa. Młody zespół z Dolnego Śląska długo naciskał na żółto-biało-czerwonych. Drugi gol dla gości wisiał w powietrzu. Na szczęście gospodarze wytrzymali napór i zgarnęli całą pulę. – Ze Zniczem i Ruchem graliśmy dużo lepiej, a punktów nie było – powiedział trener MKS-u.

Tomasz Kafarski namieszał w składzie. Dokonał aż pięciu zmian. Z podstawowej jedenastki wypadli Damian Byrtek, Łukasz Wolsztyński, Maciej Kona, Kamil Mazek i Szymon Skrzypczak. Za nich wskoczyli Michał Grobelny, Tomasz Mikołajczak, Adrian Rakowski, Mateusz Cegiełka i Artur Płaskowski. Pierwszy kwadrans meczu ze Śląskiem II należał do miejscowych. Dwukrotnie groźnie uderzał Mateusz Klichowicz. „Klichu” wypracował drużynie pierwszego gola. Urwał się spod opieki obrońcy. Dośrodkował spod końcowej linii. Piłkę przyjął Artur Płaskowski. Napastnik huknął z około 12 metrów. Bramkarz nie zdążył z interwencją.

Artur z golem i asystą
Kibice MKS-u wiedzieli, że nie można się przedwcześnie cieszyć. W meczach ze Zniczem i Ruchem chojniczanie jako pierwsi wychodzili na prowadzenie. Jak tamte pojedynki się skończyły – każdy wie. Teraz w grze Chojniczanki nie było fajerwerków. Sytuacje bramkowe można policzyć na palcach jednej ręki. W przerwie Kafarski wymienił środek pomocy. Za Rakowskiego i Cegiełkę weszli Sam van Huffel i Maciej Kona. W 54. minucie Chojniczanka przeprowadziła najlepszą akcję spotkania. Piłka trafiła na skrzydło do Płaskowskiego. Strzelec pierwszego gola tym razem wystąpił w roli asystenta. Zagrał precyzyjnie w pole karne do wbiegającego Micha-

ła Mikołajczyka. Ten pewnym strzałem podwyższył prowadzenie.
Goście naciskali
Pomimo niekorzystnego wyniku wrocławianie nie zamierzali odpuszczać. O wyniku z poprzedniego sezonu (6:0 w Chojnicach) nie było mowy. Śląsk II ruszył z atakiem. Na efekty nie

porażkach z rzędu. *Patrząc na chłodno, jestem zadowolony. D żwignęliśmy ten ciężar. Graliśmy lepiej ze Zniczem i Ruchem, a punktów nie by ło. Zawodnicy wykonali mocną pracę i ja to zwycięstwo będę szanował – powiedział Kafarski.*

Ruch w zasięgu
Za nami osiem spotkań ligowych. Chojniczanka ma na koncie 15 punktów. Traci trzy oczka do drugiego Ruchu i już siedem do lidera z Rzeszowa. Pomimo wygranej ze Śląskiem II nie było widać wielkiej euforii na trybunach. Na wygrane w takim stylu często mówi się, że są po prostu przepchnięte. Jeżeli trzeba byłoby oce-

niać walory artystyczne (jasne, że nie punktów nie ma...), to goście zasłużyli sobie na więcej niż jednego gola. Ten ku uciesze chojniczan nie padł.
– *Przeegraliśmy mecz, w którym domino-waliśmy. Utrzymywaliśmy się przy piłce, tworzymy okazje. Mamy du ło młodych zawodników, których chcemy rozwijać. Wystawiłem w jedenastce dwóch 17-latków oraz kilku 18-latków. Walczymy jak równy z równym z doświadczonymi graczami Chojniczanki. Czasem nawet ich przewyższamy kulturą gry. To cieszy. Jednak za łatwo tracimy gole. W drugiej połowie rywał dwa razy wyszedł z kontrą i strzelał gola. Szkoda. Nad tym musimy pracować. Idziemy w tym kierunku – stwierdził szkoleniowiec Śląska II Krzysztof Wolczek.*
tekst i fot. Michał Sagrol

Chojniczanka – Śląsk II 2:1 (1:0)

Gole: 1:0 Płaskowski 15 (as. Klichowicz), 2:0 Mikołajczyk 54 (as. Płaskowski), 2:1 Kroc (65).

Chojniczanka: Broda – Grolik, Bartosiak, Grobelny – Olszewski, Rakowski (46 van Huffel), Cegiełka (46 Kona), Mikołajczak (77 Wolsztyński), Mikołajczyk – Klichowicz (66 Mazek), Płaskowski (86 Emche).

Śląsk II: Boruc – Caliński, Radkowski, Poprawa, Wypart (68 Szmigiel) – Kroc (82 Konstanty), Zawadzki (68 Michalski), Jezierski, Młynarczyk, Bargiel – Marchewka (55 Kotowicz).

Żółte kartki: Klichowicz – Kroc.

Sędzia: Piotr Idzik (Poznań).

Widzów: 624.

eWinner II liga – 8. kolejka

■	Chojniczanka – Śląsk II 2:1 (1:0)
Płaskowski 15, Mikołajczyk 54 – Kroc 65	
■	Olimpia – GKS Bełchatów 2:1 (0:0)
Wenger 68 (k), Czarny 90 – Gancarczyk 73	
■	Lech II – Motor 0:3 (0:1)
Fidziukiewicz 40 (k), 74, Najemski 50	
■	Garbarnia – Pogoń G. M. 2:2 (1:1)
Feliks 28, Purcha 52 (k) – Majewski 14, Wichtowski 58	
■	Pogoń – Hutnik 2:1 (0:1)
Kołaczek 53, Sarmiento 62 – Hafez 31	
■	KKS – Ruch 1:2 (0:1)
Putno 67 – Janoszka 33, Foszmańczyk 70	
■	Wigry – Znicz 1:1 (0:0)
Pierzchała 87 (k) – Hrnčiar 84	
■	Sokół – Wisła 0:4 (0:1)
Paluchowski 45, 68, Kondracki 53, Daniel 78	
■	Stal – Radunia 1:0 (1:0)
Baszłaj 45 (s)	

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Rzeszów	8	22	18-3
2.	Ruch Chorzów	8	18	13-5
3.	Chojniczanka Choj-nice	8	15	19-9
4.	Olimpia Elbląg	8	15	8-5
5.	Motor Lublin	8	14	19-9
6.	KKS 1925 Kalisz	8	13	10-8
7.	Radunia Stężyca	8	12	9-11
8.	Wisła Puławy	8	11	13-12
9.	Wigry Suwałki	8	11	7-10
10.	Śląsk II Wrocław	8	10	13-14
11.	Garbarnia Kraków	7	9	13-12
12.	Lech II Poznań	7	9	7-8
13.	Pogoń Grodzisk Ma-zowiecki	8	9	10-12
14.	Pogoń Siedlce	7	8	11-13
15.	Znicz Pruszków	8	8	9-13
16.	GKS Bełchatów*	8	6	9-15
17.	Hutnik Kraków	7	1	3-13
18.	Sokół Ostróda	8	0	0-19

* – GKS Bełchatów został ukarany odejściem czterech punktów za zaległości finansowe.

9. KOLEJKA (17/19.09)
Hutnik – Chojniczanka (niedziela, 16.00), Radunia – Olimpia, Wisła – Stal, Znicz – Sokół, Ruch – Wigry, Śląsk II – KKS, Pogoń S. – Pogoń G. M., Motor – Garbarnia, GKS Bełchatów – Lech II. **ms**

Statystyki Chojniczanki

MINUTY NA BOISKU (19 ZAWODNIKÓW)
720 – Broda, 706 – Grolik, 630 – Grobelny, 627 – Mikołajczyk, 608 – Mazek, 530 – Płaskowski, 520 – Kona, 450 – Bartosiak, 449 – Olszewski, 444 – Klichowicz, 407 – Byrtek, 397 – Skrzypczak, 337 – Cegiełka, 323 – Mikołajczak, 276 – Wolsztyński, 248 – van Huffel, 158 – Rakowski, 85 – Emche, 5 – Kasperowicz.

GOLE (19)
3 – Kona, Skrzypczak, Płaskowski, 2 – Mikołajczak, Płaskowski, van Huffel, Klichowicz, 1 – Mazek, Bartosiak, Wolsztyński, Mikołajczyk.

ASYSTY (15)
4 – Mikołajczyk, 3 – Mazek, 2 – Wolsztyński, Klichowicz, Płaskowski, 1 – Cegiełka, Skrzypczak.

ŻÓLTE KARTKI (18)
3 – Olszewski, Grolik, Klichowicz, 2 – Bartosiak, Mikołajczyk, Byrtek, 1 – Kona, Grobelny, Skrzypczak. **ms**

Z Pogonią w niedzielę

Zmiana terminu meczu 10. kolejki eWinner II ligi Chojniczanka – Pogoń. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 26 września, a nie w sobotę jak planowano. Powodem zmiany jest spotkanie Pucharu Polski Śląz Wrocław – Chojniczanka, które rozegrane zostanie w środę 22 września. **ms**

Tygodnik wyróżnił

Artur Płaskowski zaliczył gola i asystę w spotkaniu ze Śląskiem II Wrocław. Napastnik MKS-u wg „Piłki Nożnej” zasłużył na miejsce w jedenastce 8. kolejki eWinner II ligi. Gracz Chojniczanki po raz siódmy został wyróżniony przez ogólnopolski tygodnik. Poprzednio w jedenastce kolejki znaleźli się Kamil Mazek (dwukrotnie), Maciej Kona, Tomasz Mikołajczak, Michał Mikołajczyk i Szymon Skrzypczak. **ms**



Kraków w niedzielę. Wrocław w środę



Chojniczanka rusza na południe. W niedzielę o godz. 16.00 zagra na Suchych Stawach z przedostatnią drużyną eWinner II ligi – Hutnikiem. Trzy dni później żółto-biało-czerwoni powalczą o awans do kolejnej rundy Pucharu Polski z III-ligową Ślęzą Wrocław. Będzie to pierwszy mecz w historii tych ekip.

Historia pojedynków Hutnika i Chojniczanki ogranicza się do dwóch starć z sezonu 2020/21. Drużyna Adama Nocoń ugrała na beniaminku cztery punkty – trzy w Chojnicach i jeden w Krakowie. W „grodzie tura” żółto-biało-czerwoni zwyciężyli 4:1. Dwa gole zdobył Mateusz Klichowicz, a po jednym strzelili Szymon Skrzypczak i Łukasz Kędziora (samobójcze trafienie). W rewanżu rozegranym na Suchych Stawach padł bezbramkowy remis. W rundzie jesiennej Hutnik prezentował się bez nadziei. Wszystko zmieniło się po przyjeździe nowego trenera. Szymon Szydelko tchnął nowego ducha w drużynę. Gdyby spojrzeć tylko na 2021 rok, to Hutnik był trzecią najlepiej punktującą ekipą. W 19 meczach zawodnicy ugarli 32 oczka. Lepszym wynikiem mogli pochwalić się tylko Górnik Polkowice (38) i Chojniczanka (34).

Ostatecznie Hutnik zajął 12. miejsce. Zdobył łącznie 45 oczek. Wygrał 13 razy, z czego siedem na własnym boisku. **Z ziemi krakowskiej do Chojnic** Hutnik grał wiosną bardzo solidny futbol w defensywie. Z przodu aż tak dobrze nie było. Wystarczy spojrzeć na klasyfikację strzelców. W jej czołówce nie było graczy spod Wawelu. Najwięcej goli zdobył Krzysztof Świątek – sześć. Po pięć trafień na koncie mieli Abdallah Hafez, Patryk Kiełsi, Michał Kitliński i Piotr Stawarczyk. Cała ta grupa została w Hutniku na kolejny sezon. Z ważniejszych graczy odeszli obrońcy Sebastian Olszewski i Tomasz Wojcinowicz, bramkarz Dawid Smug oraz pomocnik Mateusz Ozimek. Olszewski trafił do Chojnic, Wojcinowicz do Niepolomick, Smug do Olsztyna, a Ozimek do Łagowa.

Olszewski jest podstawowym graczem u Tomasza Kafarskiego. 20-latek pocho-

dzący z Katowic ma już spore doświadczenie w dorosłej piłce. Zadebiutował w niej w wieku 16 lat w barwach Rozwoju. Później grał jeszcze w Warcie Poznań, Kotwicy Kołobrzeg oraz wspomnianym Hutniku (29 gier w poprzednim sezonie). Latem przeszedł do Chojniczanki. Podpisał kontrakt z Miejskim Klubem Sportowym do końca czerwca 2023 roku.

Skromny punkcik

Hutnik jest jedną z tych drużyn, na które źle podziałała przerwa letnia. Obecnie podopieczni Szydelki grają o dwie klasy gorzej niż na wiosnę. W siedmiu meczach ugarli tylko jeden punkt. Ich bilans to jeden remis i aż sześć porażek. Podzielili się punktami w pierwszej kolejce ze Śląskiem II Wrocław (1:1). Później odpadli z Pucharu Polski po porażce 0:1 z III-ligową Olimpią Grudziądz. Potem rozpoczęła się czarna seria zwycięstw przegranych. Kolejno z Olimpią El-



WIĘCEJ O RYWAŁU



Statystyki ligowe: 17. miejsce – 7 meczów – 1 remis, 6 porażek – bramki 3-13. U siebie: 2 porażki – bramki 1-4. Na wyjeździe: 1 remis, 4 porażki – bramki 2-9.



Strzelcy: 2 – Hafez, 1 – Wojcinowicz.



Ostatnie pięć spotkań: Hutnik – Pogoń S. 1:2, Motor – Hutnik 3:0, Hutnik – GKS Bełchatów 0:1, Lech II – Hutnik 2:0, Pogoń G. M. – Hutnik 2:1.



Skład z ostatniego meczu (Pogoń G. M. 1:2): Leszczyński – Hoyo-Kowalski, Stawarczyk, Jurkowski – Tetych (76 Kitliński), Kędziora (76 Bernal), Zawadzki (80 Sobala), Kiełsi (67 Świątek), Zmorzyński – Wilczyński (67 Chmiel), Hafez.



bląg (0:1), Pogonią Siedlce (1:3), Motorem Lublin (0:3), GKS Bełchatów (0:1), Lechem II Poznań (0:2) i Pogonią Grodzisk Mazowiecki (1:2). W tym ostatnim starciu Hutnik wyszedł na prowadzenie w 31. minucie. Gola zdobył najgroźniejszy w szeregach krakowskiego zespołu Abdallah Hafez. Trafienie 23-letniego gracza z Egiptu nic nie dało. W drugiej połowie beniaminek przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę. Hutnik po 7. kolejce zajmuje przedostatnie miejsce w lidze. Gorszy jest tylko Sokół Ostroda.

Krótki odpoczynek

Mecz z Hutnikiem odbędzie się w niedzielę. Natomiast już w środę Chojniczanka zagra we Wrocławiu mecz Pucharu Polski. Rywalem MKS-u będzie Ślęza. Obecnie drużyna ta zajmuje 3. miejsce

w swojej grupie III ligi. Zdobyła 18 punktów w ośmiu spotkaniach. Więcej oczek uzbierali: LKS Goczałkowice Zdrój (22), w którym gra Łukasz Piszczek, oraz Rekord Bielsko-Biała (20). W ostatniej kolejce Ślęza wygrała 2:0 z Lechią Zielona Góra. Gole dla ekipy z Wrocławia zdobyli Piotr Stępień i Vinicius Matheus.

Piłkarze i sztab Chojniczanki nie wrócą do domu po spotkaniu z Hutnikiem. Zostaną na południu Polski, gdzie będą przygotowywać się do walki o awans do kolejnej rundy Pucharu Polski. MKS zobaczymy w Chojnicach 26 września. Rywalem będzie Pogoń Siedlce. Będzie to ostatni pojedynek w tym miesiącu. Kolejny Chojniczanka otworzy w Lublinie z Motorem 2 października.

tekst i fot. Michał Sagrol

SPONSORZY

Porażka w debiucie



Mecz z Udinese był dla Arkadiusza Recy 59 występem na boiskach Serie A. Polak będzie grał w nowym zespole z numerem 13.

Arkadiusz Reca ma za sobą pierwszy występ w barwach nowego klubu. W zasadzie można to nazwać epizodem. Wychowanek Kolejorza Chojnice wszedł na boisko w 86. minucie przy wyniku 0:0. Spezia kilka chwil później straciła gola i przegrała z Udinese.

Na ten moment Arkadiusz Reca czekał ponad cztery miesiące. 26-latek po raz ostatni wystąpił w oficjalnym spotkaniu 9 maja w Rzymie jeszcze w barwach Crotone. Reprezentant Polski opuścił boisko w przerwie z powodu urazu. Czekala go przymusowa pauza w treningach i grze. Koło nosa przeszło mu powołanie na

Euro 2020. Po wyleczeniu kontuzji Arek wrócił do Atalanty. Na początku mówiło się o tym, że obrońca chce powalczyć o skład w Bergamo. Szybko jednak trzeba było zweryfikować plany. W grę wchodziło kilka opcji. Recą interesowały się kluby włoskie. Nieoficjalnie pojawiły się także oferty z Grecji i Francji.

Czwarty sezon w Serie A

Ostatecznie Reca został na Półwyspie Apenińskim. Wypożyczenie numer trzy (poprzednie do SPAL i Crotone) zostało dopięte na finiszu okienka. Recę zatrudniła Spezia. W grę wchodziło także przejście do Fiorentiny.

– Musiałem wybrać jak najlepiej dla siebie. Mam 26 lat. Potrzebowałem czasu na

zastanowienie. Oczywiście miałem inne oferty. Naradzałem się z rodziną i agentem, w którą stronę pójść. Cieszę się, że to się już skończyło. Mam nadzieję, że dokonałem dobrego wyboru – powiedział zawodnik na jednej z pierwszych konferencji prasowych po zmianie barw.

Co ciekawe, jednym z warunków wypożyczenia był obowiązek wykupu gracza z Atalanty po zakończeniu wypożyczenia. W związku z tym tak naprawdę możemy mówić w jego przypadku o transferze. Tylko że z opóźnionym zapłonem.

Smutny początek

W trakcie przerwy na mecze reprezentacji Reca trenował w klubie z Ligurii. Miał czas na zapoznanie się z nowymi kolegami oraz tym, czego oczekuje od niego trener Thiago Motta. – Od trzech lat gram we Włoszech. We wszystkich drużynach graliśmy systemem 1-3-5-2, gdzie byłem ustawiany na wahadle. W Polsce występowałem w taktyce z czterema obrońcami. Jestem gotowy na jedno i drugie ustawienie. Mamy silną drużynę. Przyszli tutaj zawodnicy z jakością i doświadczeniem. Każdy jest wartości dodaną. Razem możemy stworzyć kolektyw – dodał.

Spezia nie może zaliczyć startu ligi do udanych. Po trzech meczach ma na koncie tylko jeden punkt. Weszły weekend podopieczni Motty przegrali u siebie 0:1 z Udinese. Reca wszedł na boisko w 86. minucie. Zmienił Simona Bastoniego. Wówczas był jeszcze bezbramkowy remis. Goście umieścili piłkę w siatce kilka chwil później. Przed Spezią trudne mecze. Zagrają kolejno z Venezią, Juventusem i Milanem.

tekst Michał Sagrol,
fot. oficjalna strona Spezii

III liga – 8. kolejka

Unia – Kotwica 1:4, GKS Przodkowo – Olimpia 0:4, Pogoń II – Sokół 2:1, Błękitni – Jarota 0:0, Elana – Zawisza 2:2, Pogoń – Bałtyk G. 3:1, Bałtyk K. – Kluczewia 4:1, Polonia – Świt 0:1, KP – Stolem 1:1.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Olimpia Grudziądz	8	21	16-3
2.	Kotwica Kolobrzeg	8	19	19-6
3.	Pogoń Nowe Skalmierzyce	8	18	15-7
4.	Świt Skolwin	8	17	11-4
5.	Błękitni Stargard	8	17	12-6
6.	Polonia Środa Wielkopolska	8	11	16-11
7.	Elana Toruń	8	11	17-17
8.	Stolem Gniewino	8	11	14-17
9.	Sokół Kleczew	8	10	9-9
10.	Jarota Jarocin	8	10	6-8
11.	Pogoń II Szczecin	8	9	13-11
12.	KP Starogard Gdański	8	9	9-11
13.	Bałtyk Koszalin	8	8	9-11
14.	Bałtyk Gdynia	8	7	11-16
15.	Unia Janikowo	8	7	6-13
16.	Zawisza Bydgoszcz	8	6	7-14
17.	GKS Przodkowo	8	5	6-14
18.	Kluczewia Stargard	8	2	4-22

9. KOLEJKA (17/18.09)

Stolem – Unia, Świt – KP, Kluczewia – Polonia, Bałtyk G. – Bałtyk K., Zawisza – Pogoń, Jarota – Elana, Sokół – Błękitni, Olimpia – Pogoń II, Kotwica – GKS Przodkowo. **ms**

IV liga – 6. kolejka

Chojniczanka II – Pogoń 5:1 (2:0)

Gole: Trojanowski x 4, Emche

Chojniczanka II: Lewandowski – Czajkowski, Gajda, Kasperowicz – Kdtonowski (46 Zimnicki), Marszałkiewicz, Tomaszewski (46 Ryfa), Madej (65 Sztuka), Emche (85 Majtyka) – Trojanowski, Grela (60 Raburski)

Jantar – Borowiak 3:2 (0:0)

Gole: Kokoladze x 2

Borowiak: Kottowski – Szopiński, Kokoladze, Pruszek, Szwoch (70 Dudzik), Zabrocki, Mroziak, Nowaczyk, A. Wysiecki (88 Sowiński), P. Wysiecki, Zakowski (60 Duda).

Anioły – Bytovia 1:2, MKS Władysławowo – Lechia II 1:6, Gedania – Grom 3:2, Gryf W. – Czarni 1:1, Gryf S. – Kaszubia 3:2, Jaguar – Orkan 3:1, Sparta – Wikęd 1:0, Arka II – Wierzyca 3:1. Pauza: GKS Kowale.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Gedania Gdańsk	6	16	20-9
2.	Jaguar Gdańsk	6	14	11-4
3.	Gryf Słupsk	6	12	17-13
4.	Grom Nowy Staw	6	10	16-9
5.	Wierzyca Pelplin	6	10	13-10
6.	Jantar Ustka	5	10	9-9
7.	Kaszubia Kościerzyna	6	10	15-15
8.	Lechia II Gdańsk	5	10	15-6
9.	Bytovia Bytów	5	9	8-9
10.	Arka II Gdynia	5	8	9-6
11.	Czarni Pruszcz Gdański	6	8	11-11
12.	Sparta Syczewice	5	7	4-3
13.	Gryf Wejherowo	6	7	14-14
14.	Chojniczanka II Chojnice	6	7	11-11
15.	Pogoń Lębork	6	6	11-17
16.	Orkan Rumia	6	6	9-16
17.	GKS Kowale	5	5	11-10
18.	Wikęd Luzino	6	4	7-12
19.	Borowiak Czersk	6	4	5-11
20.	Anioły Garczegorze	6	4	5-13
21.	MKS Władysławowo	6	3	6-19

7. KOLEJKA (18/19.09)

Orkan – Chojniczanka II (niedziela, 12.00), **Borowiak – Sparta** (niedziela, 12.00), Wikęd – Arka II, Pogoń – Jantar, Kaszubia – Jaguar, Czarni – Gryf S., Grom – Gryf W., Lechia II – Gedania, Bytovia – MKS Władysławowo, GKS Kowale – Anioły. **ms**

Trzy gole i treningi u Michniewicza

Dawid Kiedrowicz świetnie rozpoczął rozgrywki ligowe. Wychowanek Chojniczanki ma już na koncie trzy gole w Centralnej Lidze Juniorów. Jego dobra forma została zauważona przez sztab pierwszego zespołu Legii Warszawa. 17-latek został zaproszony na zajęcia do zespołu prowadzonego przez Czesława Michniewicza.



Dawid Kiedrowicz wyjechał z Chojnic do Warszawy w 2018 roku. W tym czasie zdążył już podpisać profesjonalną umowę z Legią. Podpis złożył pod koniec zeszłego roku. Umowa jest ważna przez trzy lata.

Do stolicy wyjechał w 2018 roku, gdy miał 14 lat. Do tego momentu jego talent szlifowali w Chojniczance Czesław Jarzemiński i Maciej Kuczkowski. Od trzech sezonów reprezentuje barwy Legii Warszawa. W tym czasie zdążył już zdobyć mistrzostwo Polski do lat 15. Dawid Kiedrowicz jest na jak najlepszej drodze, aby za jakiś czas znaleźć się w kadrze popularnych „Wojskowych”. Na początku obecnego sezonu prezentuje wyborną dyspozycję. Obecnie gra w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Jego Legia rozegrała pięć spotkań. Zdobyła w nich dziesięć punktów. Spora w tym zasługa 17-latką z Chojnic. Trafiał do siatki w 2. kolejce z Gwarkiem Zabrze (gol na 2:0). Natomiast w spotkaniu 4. kolejki zaliczył dwa trafienia (na 1:0 i 3:0) z Zagłębiem Lubin.

„Trojan” razy cztery. Borowiak z honorem

W poprzedniej kolejce to cherszczanie mogli się cieszyć, a chojniczanie smucić. Teraz było na odwrót. Chojniczanka II zrehabilitowała się za porażkę z Borowiakiem i rozbiła Pogoń Lębork aż 5:1. Natomiast beniaminek prowadzony przez Artura Papierowskiego przegrał minimalnie w Ustce z Jantarem.

Mecz Chojniczanka II – Pogoń był opisem jednego zawodnika. Był nim zdobywca czterech bramek Marcin Trojanowski. Kapitan rezerwy miał „dzień konia”. Co dotyczyło futbolówkę pod bramką przeciwnika, to lądowała ona w siatce. W każdej z połówek zdobył po dwa gole. Piąte trafienie dołożył wprowadzony z ławki Szymon Emche. Pogoń odpowiedziała tylko raz – w 66. minucie przy wyniku 3:0 dla miejscowych. – Jako drużyna zaczęliśmy wykorzystywać stwarzane przez nas sytuacje.

Dzisiaj świetną skutecznością popisał się nasz kapitan, jednak należy pamiętać, że cała drużyna od kilku tygodni ciężko pracuje nad tym, żeby poprawić efektywność w fazie finałowej – powiedział Piotr

Niestety tak dobrze nie poszło Borowiakowi. Cherszczanie wrócili z Ustki z pustymi rękoma. Przegrali 2:3 z Jantarem. Dwa gole dla gości zdobył Guladi Kokoladze. Były to trafienia na 1:2 i 2:3. MLKS spadł na 19. pozycję. Przed beniaminkiem spotkanie u siebie ze Spartą Syczewice. Liderem IV ligi jest Gedania, która wygrała 3:2 z Gromem Nowy Staw. Dwie bramki dla gdańszczan strzelili Mateusz Borowski.

tekst i fot. ms



Marcin Trojanowski poprowadził zespół rezerwy do ważnej wygranej z Pogonią.

V liga – 6. kolejka

Kolejarz – Wisła K. 8:2 (5:1)

Gole: Arndt x 3, Kerszk, Koźlinka, Sawa x 2, Lamczyk.

Kolejarz: Rodowicz – Sikorski, Koźlinka (73 Jarczyński), Żurek (63 Skiba), Kerszk, Schulz (79 Nawrocki), D. Godlewski, Jędrzejewski (73 Grzempa), M. Trzebiński, Arndt, Sawa (79 Lamczyk).

Tęcza – Wisła 5:2 (1:2)

Gole: Orzłowski x 2, Michalak, Steinborn, Zblewski.

Tęcza: Żakowski – Stanisławski, Ginter, Szczepański, Szczesny, Dolny, Orzłowski (80 Zblewski), Steinborn, Mientki (75 Andrzejewski), Michalak, Radtke (46 A. Zakrzewski).

Olimpia – Gwiazda 1:4, Radunia II – Orzeł 2:4, Victoria – Błękitni 1:1, Spójnia – Styna 3:2, Powiśle – Pomezania 2:3, Beniaminek 03 – Żuławy wtorek, Wietcisa – Meteor przeł.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Pomezania Malbork	6	18	25-3
2.	Powiśle Dzierżgoń	6	13	18-6
3.	Orzeł Subkowy	6	12	13-10
4.	Kolejarz Chojnice	6	12	16-8
5.	Wietcisa Skarszewy	5	12	18-6
6.	Błękitni Stare Pole	6	10	9-8
7.	Radunia II Stężyca	6	9	16-9
8.	Gwiazda Karsin	6	9	11-9
9.	Wisła Tczew	6	9	12-20
10.	Wisła Korzeniewo	6	9	14-20
11.	Beniaminek 03 Starogard Gd.	5	7	9-5
12.	Styna Godziszewo	6	7	9-15
13.	Żuławy Nowy Dwór Gd.	5	7	8-10
14.	Meteor Pinczyn	5	6	6-7
15.	Olimpia Sztum	6	5	5-11
16.	Tęcza Brusy	6	3	6-18
17.	Spójnia Sadlinki	6	3	6-20
18.	Victoria Kaliska	6	1	7-23

7. KOLEJKA (17/19.09)

Styna – Tęcza (niedziela, 15.00), Wisła T. – Kolejarz (sobota, 12.00), Gwiazda – Beniaminek 03 (niedziela, 15.00), Pomezania – Olimpia, Wisła K. – Powiśle, Błękitni – Spójnia, Orzeł – Victoria, Meteor – Radunia II, Żuławy – Wietcisa. ms

Wyniki drużyn młodzieżowych Chojniczanki i Kolejarza

LIGA WOJEWÓDZKA B1

Chojniczanka – KTS-K GOSRit Luzino 4:1

Migulin x 2, Pokrzywka, Rzepiński

LIGA WOJEWÓDZKA C1

Chojniczanka – DSPN Kwidzyn 3:0

Wysocki x 2, Mosek

LIGA OKRĘGOWA C1

Chojniczanka II – Szarża Krojanty 2:5

Windorpski, Landowski

LIGA OKRĘGOWA C2

Chojniczanka – Dolina Speranda Gałężnia Wielka 5:0

Kula x 2, Kłauzo x 2, Żalikowski

LIGA WOJEWÓDZKA D1

Escola Futbolu Pruszcza Gdański – Chojniczanka 1:1

Jasiński

LIGA OKRĘGOWA D1

Chojniczanka II – U-2 Bytów 3:1

Miszewski, Szuryn, gol samobójczy

LIGA OKRĘGOWA D2

Wierzyca Stara Kiszewa – Chojniczanka 4:1

Żywicki

LIGA WOJEWÓDZKA A1

Stoczniovec Gdańsk – Kolejarz-Ginter 1:1

Chmara

LIGA OKRĘGOWA B1

Jantar Ustka – Kolejarz 10:0

LIGA OKRĘGOWA C1

Kolejarz – KS Damnica 2:5

Talewski x 2

Do szóstej kolejki musieliśmy czekać na pierwsze punkty Tęczy Brusy w tym sezonie. Sukces rodził się w bólach. Ogniem bólu. Konia z rżędem temu, kto po półgodzinie gry wierzył w wygraną zespołu Janusza Fabicha. Wtedy goście z Tczewa zdobyli drugiego gola. Gra miejscowych wyglądała beznadziejnie. W skrócie – brakowało w niej wszystkiego. Światłem w tunelu była akcja przeprowadzona tuż przed przerwą. Kontaktowe trafienie Roberta Orzłowskiego tchnęło drugie życie w gospodarzy.

Najpierw walkower na niekorzyść Tęczy w meczu 1. kolejki z Olimpią Sztum (na boisku 4:2 dla bruzan). Następnie cztery porażki z rzędu z Powiślem Dzierżgoń, Kolejarzem Chojnice, Pomezanią Malbork i Wisłą Korzeniewo. Janusz Fabich po pierwszych pięciu spotkaniach nie miał powodów do radości. Jego zawodnicy już dawno nie wystartowali tak źle. W szóstej serii gier do Brus przyjechała Wisła. Zespół z Tczewa uzbierał do tej pory dziewięć oczek. Na Kaszubach chcieli zdobyć kolejne. Byli na jak najlepszej drodze ku temu.

Dwa gongi w trzy minuty

W pierwszych minutach działo się niewiele. Więcej atrakcji mogliśmy doświadczyć na Zaborskich Dożynkach Gminnych odbywających się za plotem na placu koło szkoły niż na boisku. Zawodnicy Wisły jako pierwsi postanowili rozgrzać kibiców. Mateusz Żakowski wyciągał piłkę z siatki dwukrotnie w przeciągu trzech minut. Najpierw pokonał go Karol Skotnicki. Po chwili poprawił Paweł Kamiński. Drużyna z Tczewa grała i wyglądała jak reprezentacja Chorwacji. Goście z Kociewia byli na jak najlepszej drodze do czwartego triumfu w tym sezonie.

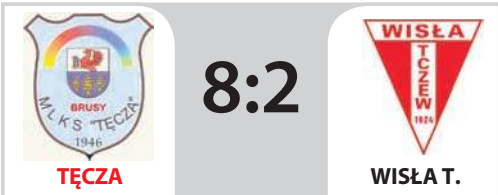
Trener Fabich, szkoleniowiec Wiśły sprzed 20 lat, mógł mieć pretensje nie



Tęcza z charakterem

Robert Orzłowski (z prawej) długo nie mógł znaleźć sposobu na czujną tczewską obronę. Tę udało się sforsować dopiero w 45. minucie.

tylko do postawy defensywnej. Kulą także gra w pomocy i w ataku. Akcje ofensywne MLKS-u można było policzyć na



palcach jednej ręki. Bramkarz Wisły mógł w zasadzie powiesić ręcznik na bramce i usiąść na ławce. Nic nie zapowiadało tego, co wydarzyło się przed przerwą i tuż po niej.

Raz, dwa, trzy, cztery, pięć!

W ostatniej akcji pierwszej połowy Tęcza wróciła do świata żywych. Trafienie Roberta Orzłowskiego sprawiło, że w bruskim autobusie znowu pojawiło się paliwo – i to pełen bak. W 48. minucie był już remis. Orzłowski umieścił piłkę w siatce po raz drugi. Kibice – zarówno ci z Brus, jak i z Tczewa – przecierali oczy ze zdumienia. W 59. i 64. minucie po raz kolejny trafili gospodarze, a konkretniej Karol Michalak i Marek Steinborn. Niewiarygodny scenariusz. Jeszcze o godzinie 17.44 goście prowadzili dwoma golami. Natomiast o 18.20 było już 4:2 dla miejscowych.

Komuś, kto nie oglądał meczu, mogło się wydawać, że cały zespół Wisły zamiast na boisku pojawił się na scenie wspomnianych dożynek. Tak jednak nie było. Tczewianie byli bezradni wobec kolejnych ataków Tęczy. Nie byli w stanie odpowiedzieć. Podopieczni Fabicha obudzili się w ostatnim momencie. Jak już złapali przeciwnika za gardło, to nie wypuścili. Kropkę nad „i” w doliczonym czasie gry postawił rezerwowo Sebastian Zblewski.

Dzięki niedzielnej wygranej Tęcza odbiła się do dna. Nie jest już ostatnia, a trzecia od końca. Przed zawodnikami spotkania z beniaminkiem Styną Godziszewo, Błękitnymi Stare Pole oraz Orłem Subkowy. tekst i fot. Michał Sagrol



Awans i trzy punkty

Kolejarz ma za sobą pracowite dni. W środę ChKS wyrzucił za pucharową burtę Unię Kławkowo. Natomiast w sobotę zespół Damiana Trzebińskiego rozbił w pył Wisłę Korzeniewo. W obu spotkaniach chojniczanie zdobyli aż dziesięć goli.



Patryk Sikorski (z lewej) wiosną grał w Nowej Cerkwi. Teraz reprezentuje barwy Kolejarza. W Kławkowie zdobył premierowego gola dla ChKS-u.

Damian Trzebiński postanowił zamieścić w składzie Kolejarza. Szanse w Kławkowie otrzymali zawodnicy, którzy w lidze często rozpoczynają mecz na ławce. W niebieskiej koszulce mogliśmy zobaczyć także juniora Jakuba Łukaszewskiego.

Damian Trzebiński postanowił zamieścić w składzie Kolejarza. Szanse w Kławkowie otrzymali zawodnicy, którzy w lidze często rozpoczynają mecz na ławce. W niebieskiej koszulce mogliśmy zobaczyć także juniora Jakuba Łukaszewskiego. Gospodarze jako pierwsi wyszli na prowadzenie. Piłkę w siatce umieścił Jakub Kozłowski. Były gracz Kolejarza skarcił był klub po uderzeniu z rzutu wolnego. Goście z Chojnic musieli zakasać rękawy. Gola na 1:1 zdobył sprowadzony z Nowej Cerkwi Patryk Sikorski. Natomiast o awansie Kolejarza do kolejnej rundy przesądziło trafienie Dawida Żurka z końcówki spotkania. Na pojedynek ligowy z Wisłą Korzeniewo do składu wrócili podstawowi gracze. W 5. kolejce Wisła ograła 2:1 Tęczę. W Chojnicach już tak łatwo nie było. Kolejarz przejechał się po przeciwniku

jak walec. Worek z golami otworzył Paweł Arndt. Chojniczanie cieszyli się z prowadzenia tylko trzy minuty. Trafienie na 1:1 podzielało na miejscowych jak płachta na byka. W 33 minucie było już 5:1. Do korzeniewskiej bramki trafiali kolejno Ma-

teusz Kerszk, ponownie Arndt, Dawid Koźlinka i Tobiasz Sawa. Po zmianie stron Wisła pokonała Patryka Rodowicza po raz drugi. Gospodarze nie chcieli tak tego zostawić. Postanowili dolożyć kolejne trzy trafienia. Arndt skompletował hat-tricka, a Sawa dublet. Gola zdobył także rezerwowo Dominik Lamczyk.

Wynik 8:2 robi wrażenie. Po szóstej kolejce Kolejarz jest czwarty w tabeli z 12 punktami. Do lidera z Malborka traci sześć oczek. Za chojniczanami seria czterech domowych spotkań z rzędu. W sobotę ChKS pojedzie do Tczewa na mecz ligowy z Wisłą i w środę do Kalisk na pucharowy z Victorią.

tekst i fot. ms

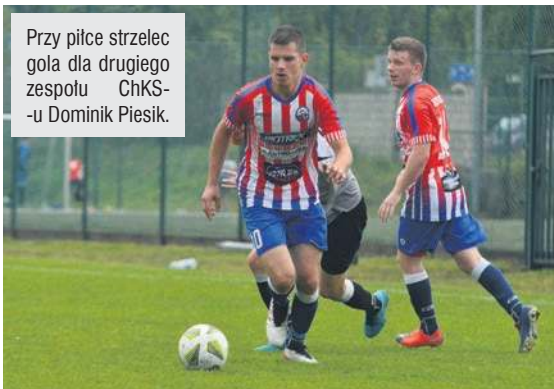
Brda zatopiona w Łęgu



Bramkarz Zielonych Tomasz Danecki zachował czyste konto.



Jedną z bramek dla Kolejorza II zdobył przedzierający się lewą stroną Dominik Lamczyk. Ten sam zawodnik trafił także w meczu pierwszej drużyny w sobotę.



Przy piłce strzelec gola dla drugiego zespołu ChKS-u Dominik Piesik.

Niespodzianka w gminie Czersk. Zieloni pokonali 1:0 Brdę Wielkie Chełmy w meczu 4. kolejki B-klasy. Gola na wagę trzech punktów dla gospodarzy zdobył Oliver Kułakowski już w 16. minucie.

Nowym liderem w B-klasie jest Huragan Nowe Polaszki. Zespół z powiatu kościerskiego wykorzystał porażkę Sokoła Lubichowo z OTS Osiek. Huragan ma na koncie dziesięć punktów, a Sokół dziewięć. Na pozycję wicelidera mogła wskoczyć Brda. Drużyna z Wielkich Chełmów pojechała do Łęgu w roli faworyta. Zieloni nie zamierzali jednak tanio sprzedać skóry. Już jedna z pierwszych

akcji dała miejscowym prowadzenie. Bramkarza Brdy pokonał Oliver Kułakowski. W kolejnych minutach goście mieli przewagę. Jednak czujna obrona Zielonych z bramkarzem Tomaszem Daneckim na czele nie dała się zaskoczyć. Ofiarne interwencje (m.in. wybiecie piłki z linii bramkowej) dały Zielonym pierwszy triumf w tym sezonie. Z pewnością wynik z Łęga to największa niespodzian-

ka minionego weekendu.

W meczu Zieloni – Brda padł jeden gol. Natomiast w starciu rezerw Kolejorza z Gromem doszło do prawdziwej strzelaniny rodem z Dzikiego Zachodu. Na stadionie przy ulicy Lichnowskiej piłka aż osiem razy wpadła do siatki. Wygrali gospodarze 5:3. Do przerwy drugi zespół ChKS-u prowadził 3:1 po trafieniach Dominika Piesika, Michała Foksa



W meczu Zieloni – Brda mieliśmy sporo pojedynków powietrznych.



Piotr Grunau walczył do końca o trafienie. Niestety nie udało się.

i Dominika Lamczyka. Goście z gminy Brusy walczyli, ale przez całe spotkanie oglądali plecy chojniczan, dla których było to dopiero pierwsze zwycięstwo w tym sezonie.

Słowa uznania należą się także zawodnikom Perły Czyżkowcy i Orkana Huta. Ci pierwsi łatwo poradzi sobie w derbach gminy z Sokołem Lubnia. Wygrali 5:0. Natomiast Orkan uratował punkt w ostatnich minutach. Ekipa z Huty jeszcze w 87. minucie przegrywała 0:2. Ostatecznie padł remis 2:2.

tekst i fot. Michał Sagrol

IV liga kobiet – 3. kolejka

Jastrząb – Chojniczanka 5:0, Stal – Brda 3:0, Potok – Olimpia 8:0, Pogoń II – APLG II 0:7. Pauza: Olimpia.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	APLG II Gdańsk	3	9	37-1
2.	Potok Pszczółki	3	9	19-1
3.	Jastrząb Malbork	2	6	12-0
4.	Pogoń II Tczew	3	6	18-9
5.	Chojniczanka Chojnice	3	3	6-6
6.	Stal Jezierzycze	2	3	3-11
7.	Brda Ryteł	3	0	1-20
8.	Olimpia Malbork	3	0	1-22
9.	Olimpia Czersk	2	0	2-29

4. KOLEJKA (18/19.09)

Brda – Olimpia, Chojniczanka – Stal, Potok – Jastrząb, Olimpia – APLG II. Pauza: Pogoń II.

ms

MKS Handball powalczy w sobotę

Szczypiorniści z Czerska odliczają już godziny do inauguracji rozgrywek II ligi. W sobotę zagrają na własnym parkiecie z AZS UKW Bydgoszcz. Niestety latem z MKS-u odeszło dwóch ważnych graczy.

Poprzedni sezon MKS skończył na 5. miejscu. Po świetnej jesieni przyszła bardzo przeciętna wiosna. Drużyna miała nawet szanse na podium. Niestety wypadła w końcówce poza TOP3. Rozgrywki w cuglach wygrał KPR Gryfino. Teraz przed czerszczanami kolejny sezon. Handballowi trudno będzie powtórzyć poprzedni rezultat. W przerwie z zespołu odeszło dwóch najlepszych rzucających – Jakub Malczewski i Karol Radecki. Ten pierwszy zdobył 112, a drugi 111 goli. Teraz będą grać u siebie na miejscu w Gdańsku. Mimo tego zespół prowadzony przez Pawła Jakubowskiego zapowiada walkę do upadłego w każdym spotkaniu. W 1. kolejce Handball zagra u siebie z AZS UKW Bydgoszcz. W 2. kolejce czerszczanie pojadą do Torunia na pojedynek z AZS UMK. Runda jesienna zakończy się 27 listopada. Pierwszy mecz rewanżowy zaplanowany jest na koniec stycznia.

Warto dodać, że MKS Handball to już nie tylko mężczyźni. Latem odbyły się pierwsze zajęcia sekcji kobiecej. Drużynę prowadzi doświadczona Justyna Belter. Jak dotąd treningi organizowane są raz w tygodniu. – *Jeżeli będzie odpowiednie zaangażowanie i chęci, to zwiększymy liczbę zajęć* – mówi prezes Maciej Jakubowski.

tekst i fot. ms



MKS Handball rozpocznie kolejny sezon na trzecim poziomie rozgrywkowym. Poprzednie dwa zakończył na siódmym i piątym miejscu.

Terminarz MKS Handball Czersk w rundzie jesiennej II ligi piłki ręcznej:

- 1. kolejka:** MKS Handball – AZS UKW Bydgoszcz (18 września, 17.00)
- 2. kolejka:** AZS UMK Toruń – MKS Handball (25 września)
- 3. kolejka:** MKS Handball – MKS Handball (2 października)
- 4. kolejka:** MKS II Grudziądz – MKS Handball (9 października)
- 5. kolejka:** MKS Handball – BSMS Bartoszyce (16 października)
- 6. kolejka:** Autoinvest Wybrzeże Gdańsk

- MKS Handball (23 października)
- 7. kolejka:** MKS Handball – Pogoń Handball Szczecin (30 października)
- 8. kolejka:** IKS Jeziorak Ilawa – MKS Handball (6 listopada)
- 9. kolejka:** MKS Handball – AZS Fahrenheit Gdańsk (13 listopada)
- 10. kolejka:** MKS Handball – UKS Jedynka Kodo Morąg (20 listopada)
- 11. kolejka:** MKS Sambor Latocha Agropom Tczew – MKS Handball (27 listopada)

ms

B-klasa – 4. kolejka

MKP – Orzeł 5:1 (3:0)

Szulc, Loryński, Szwoch x 2, samobójcza – Sulejewski

Korona – Orkan 2:2 (2:0)

Pierikos, Talarek – Gruchala Węsierski, Lorek

LZS – Huragan 1:4 (0:1)

Łabuński – Wajer, Kotlewski, Trzeźwiński x 2

Sokół – Perła 0:5 (0:3)

Leper, Lepak x 2, Danelski, Teca

Kolejarz II – Grom 5:3 (3:1)

Piesik x 2, Foks, Lamczyk, Jączyński – Literski x 2, Meller

Zieloni – Brda 1:0 (1:0)

Kułakowski

OTS – Sokół 3:2

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Nowe Polaszki	4	10	20-8
2.	Sokół Lubichowo	4	9	31-5
3.	Temis-Brda Wielkie Chełmy	4	7	11-4
4.	Perła Czyżkowcy	4	7	12-7
5.	Grom Leśno	4	7	11-6
6.	OTS Osiek	3	7	9-7
7.	MKP Szlachta	3	6	11-3
8.	Orkan Huta Brusy	4	5	9-13

9.	Korona Rywałd	4	5	7-9
10.	Kolejarz II Chojnice	4	4	11-14
11.	Zieloni Łąg	4	4	5-19
12.	Orzeł Borkowo	4	2	8-16
13.	LZS Bytonia	4	1	2-13
14.	Sokół Lubnia	4	0	1-24

5. KOLEJKA (18/19.09)

Sokół – MKP (sobota, 11.00), **Brda – OTS** (niedziela, 14.00), **Grom – Zieloni** (niedziela, 14.00), **Perła – Kolejarz II** (niedziela, 14.00), **Huragan – Sokół** (niedziela, 11.00), **Orkan – LZS** (sobota, 16.00), **Orzeł – Korona** (niedziela, 16.00).

ms

AB.670.24.2021

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2021 r. poz. 735) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 31 sierpnia 2021 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Burmistrza Czerska – reprezentowanego przez pełnomocnika tj. Panią Magdalenę Karluk, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Budowie ulic na Osiedlu Piastowskim w Czersku, na terenie działek nr:

- 1810/8, 1808/1, 1810/22, 2908, 2911, 2936, 2946, 1810/97, 1810/49, 1810/1, 2938 – w obrębie ewid. Czersk [wszystkie działki stanowiące własność Gminy Czersk, znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji i przeznaczone pod projektowany pas drogowy – niepodlegające podziałowi],
- 1812/9 – w obrębie ewid. Czersk [działka znajdująca się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji – do przejęcia w całości],
- 1809/12, 1809/13, 1809/14, 1809/15, 1810/95, 1810/93, 1810/92, 2929, 2928, 1810/99, 1255/8 – w obrębie ewid. Czersk [działki obejmujące teren niezbędny dla budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu – czasowe zajęcie].”.

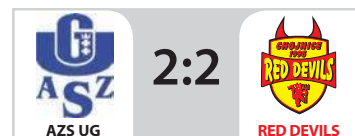
Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje przejęcie w całości działki nr 1812/9 – w obrębie ewid. Czersk.

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 13 – w dniach pracy tut. urzędu: poniedziałek w godz. 07.30 – 15.30, wtorek/czwartek w godz. 7.30 – 16.00, piątek w godz. 7.30 – 14.30), po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.



Walka była. Punktów żal

„Czerwone Diabły” nie potrafiły znaleźć sposobu na AZS Uniwersytet Gdański. Tak jak przed meczem mówił Jakub Mączkowski, sparing i liga to dwie różne rzeczy. Jeszcze latem chojniczanie rozbili gdańszczan w pył. Teraz tak łatwo nie było. Derby województwa zakończyły się remisem 2:2. Oba gole dla gospodarzy zdobył były gracz Red Devils Piotr Wardowski. Natomiast dla gości trafiali debiutanci Roger Sole Perez i Oleh Nehela.



Jakub Mączkowski powiedział przed wyprawą do Gdańska, że interesują go tylko trzy punkty na inaugurację rozgrywek ekstraklasowych. AZS to rywal jak najbardziej w zasięgu chojniczan. Natomiast po letniej rewolucji kadrowej „Czerwone Diabły” mogły pokusić się o pełną pulę w Trójmieście. Tak się niestety nie stało. Gospodarze już w 8. minucie wyszli na prowadzenie. Sebastiana Kartuszyńskiego pokonał Piotr Wardowski – były gracz Red Devils. Do przerwy mieliśmy remis. Piłkę do gdańskiej bramki skierował Roger Sole Perez. Gdy w 32. minucie Oleh Nehela trafił na 2:1, wydawało się że Red Devils sięgnie po komplet oczek. Niestety w 37. minucie Wardowski ponownie przypomniał o sobie kibicom z Chojnic. Więcej goli nie padło. Dodajmy, że w składzie AZS-u zagrało aż trzech byłych „Diabłów”. Oprócz Wardowskiego byli to Mateusz Wesserling oraz Mikołaj Kreft.



Mateusz Wesserling walczy o piłkę z Łotyszem Jānisem Pastarsem.

W drugiej serii gier poprzeczka powędruje zdecydowanie wyżej. Do Chojnic przyjeżdża bowiem faworyt całych rozgrywek Rekord Bielsko-Biała. Gospodarze nie chcą jednak tanio sprzedać skóry. Postawią się obrońcy tytułu i będą chcieli sprawdzić, ile tak naprawdę brakuje im do najlepszych w tej lidze. W składzie „Czerwonych Diabłów” powinniśmy już zobaczyć Andre Silvę. Portugalczyk niestety nie zo-

stał został zarejestrowany do rozgrywek przed 1. kolejką.

Warto dodać, że w innych zespołach zadebiutowali byli gracze Red Devils. Mykta Storożuk zdobył hat tricka dla Red Dragons Pniewy. Natomiast w Teamie Lębork mogliśmy zobaczyć w akcji braci Przemysława i Dominika Laskowskich, a także wracającego na futsalowe parkiety bramkarza Jacka Burglina.

tekst Michał Sagrol,
fot. AZS UG, Team Lębork



Dominik i Przemysław Laskowscy od teraz będą reprezentować barwy Teamu Lębork.

AZS UG – Red Devils 2:2 (1:1)

Gole: 1:0 Wardowski 8, 1:1 Perez 13, 1:2 Nehela 32, 2:2 Wardowski 37.

AZS UG: Osiński, Martins, Kreft, Wardowski, Wesserling, Sasiak, Wroński, Kuzio, Formela, Sidor, Depta, Urtnowski, Zelma.

Red Devils: Kartuszyński, Kąkol – Sobański, Świński, Nehela, Seniuk, Perez, Augusto, Laskowski, Medoń, Pastars.

Żółte kartki: Wesserling, Sidor – Nehela, Augusto.



Kristian Medoń stoczył wiele twardych pojedynków z gdańszczanami. Słowak tuż przed meczem wrócił ze zgrupowania reprezentacji Słowacji.

Statscore Futsal Ekstraklasa – 1. kolejka

AZS UG – Red Devils 2:2 (1:1)

Wardowski 8, 37 – Pérez 13, Nehela 32

Legia – Futsal Leszno 4:1 (0:0)

Milewski 21, 35, 37, Knaprowski 27 – Kąkol 36

Dreman – Team Lębork 6:1 (2:1)

Fernandes 15, Luiz 19, 22, Fil 23, Chuva 29, Lutecki 30 – Gomes 2

Górník – AZS UW 0:6 (0:3)

Klaus 13, 20, 38, Lisnyczenko 13, Pikiwicz 23, 28

Rekord – FC Toruń 7:4 (4:3)

Popławski 2, 22, 33, Leszczak 8, Henrique 18, Budniak 20, Marek 39 – Szczepaniak 6, 12, Gallego 18, Mikołajewicz 21

Construct – Stoleczny Stok 4:2 (2:2)

Grubalski 15, Lucas 16, Luan 29, Kriezel 32 – Cifko 3, Skiepkó 13

Clearex – Piast 3:4 (3:1)

Dewucki 1, Możejko 8, Łuszczek 20 – Śmiałkowski 11, Dasaiev 24, 24, Mrowiec 36

Team Brzeg – Red Dragons 6:5 (1:1)

Boczański 19, 25, 32, Witek 25, Grochowski 29, Budyń 38 – Storożuk 13, 31, 40, Skrzypek 31, Hoły 37

2. KOLEJKA (17/19.09)

Red Devils – Rekord (niedziela, 18.00), Futsal

Leszno – Red Dragons, Piast – Team Brzeg, Stoleczny Stok – Clearex, FC Toruń – Construct, AZS UW – AZS UG, Team Lębork – Górník, Dreman – Legia.

Lp.	M.	Pkt.	Br.
1. AZS UW Wilanów	1	3	6-0
2. Dreman Opole Komprachcice	1	3	6-1
3. Rekord Bielsko-Biała	1	3	7-4
4. Legia Warszawa	1	3	4-1
5. Construct Lubawa	1	3	4-2
6. Futsal Team Brzeg	1	3	6-5

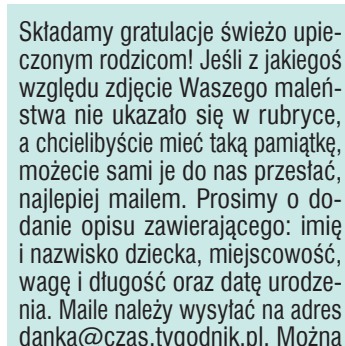
7. Piast Gliwice	1	3	4-3
8. AZS UG Gdańsk	1	1	2-2
Red Devils Chojnice	1	1	2-2
10. Red Dragons Pniewy	1	0	5-6
11. Clearex Chorzów	1	0	3-4
12. Stoleczny Stok Białystok	1	0	2-4
13. FC Toruń	1	0	4-7
14. Futsal Leszno	1	0	1-4
15. Team Lębork	1	0	1-6
16. Górník Polkowice	1	0	0-6

ms

SPONSORZY

•WITAMY NA ŚWIECIE fot.

dtn, nadesłane

Hubert Daniel Ossowski z Rytyla,
ur. 7.09.21, 3330 g, 54 cmPola Jażdżewska z Rytyla,
ur. 7.09.21, 3520 g, 58 cmMikołaj Józwiak z Chojnic,
ur. 11.09.21, 4220 g, 57 cmAleksander Miloch z Pawłowa,
ur. 11.09.21, 3950 g, 57 cmWojciech Binka z Żychc,
ur. 12.09.21, 3600 g, 55 cmTadeusz Czerwionka z Czarnej Wody,
ur. 12.09.21, 3050 g, 48 cmMarcelina Durajewska z Piechowic,
ur. 12.09.21, 4080 g, 58 cmLeon Buszczak z Chojnic,
ur. 12.09.21, 2590 g, 49 cmWanda Stecko z Chojnic,
ur. 12.09.21, 3090 g, 54 cmAleksander Lamczyk z Czarnowa,
ur. 12.09.21, 3080 g, 55 cmMałgosia Kin z Czapiewic,
ur. 13.09.21, 3440 g, 53 cm

Składamy gratulacje świeżo upieczonym rodzicom! Jeśli z jakiegoś względu zdjęcie Waszego maleństwa nie ukazało się w rubryce, a chcielibyście mieć taką pamiątkę, możecie sami je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl. Można też skontaktować się z nami za pośrednictwem Facebooka.

Oddaj swój szpik

W weekend w ChCK będzie można się zarejestrować jako dawca szpiku kostnego. Wszystko to z myślą o Monice, która potrzebuje teraz pomocy wszystkich ludzi dobrej woli.

Choroba zaatakowała Monikę w sierpniu tego roku. Mieszkanka miejscowości Wierzchowo-Dworzec cierpi na ostrą białaczkę szpikową. Prawdopodobnie konieczne będzie przeszczepienie szpiku kostnego od niespokrewnionego dawcy. W pierwszej kolejności kobieta musi jednak wyleczyć się z zapalenia płuc i przejść chemioterapię. Obecnie przebywa w szpitalu w Pile i tęskni za domem.

Pomóc może każdy w wieku od 18 do 55 lat. Zostając dawcą, zwiększa się szansę na uratowanie komuś życia. Chętnych prosi się o przyjście do Chojnickiego Centrum Kultury w sobotę 18 września od godz. 15.00 do 20.00 lub w niedzielę 19 września od godz. 11.00 do 15.00. Konieczne jest także bezpłatne zarejestrowanie się w bazie fundacji DKMS. Samo pobranie wymazu to bezbolesny proces, a polega jedynie na zebraniu wydzieliny z wewnętrznej strony policzka. Oddając swój szpik, daje się komuś szansę na nowe życie.

ip

Europa w poszukiwaniu przywództwa



Panel z udziałem m.in. Zygmunta Berdychowskiego i Georgette Mosbacher.

Polskim niewielkim miastom, także tym powiatowym, grozi cywilizacyjny upadek, którego widocznym efektem jest odpływ młodych ludzi za granicę i do dużych aglomeracji – nie ma wątpliwości Marek Szymaniak, autor książki „Zapaść”.

Spotkanie z nim było jednym z ponad trzystu paneli dyskusyjnych podczas XXX Forum Ekonomicznego, które w minionym tygodniu (7-9 września) odbyło się w Karpaczu. Według autora, by uniknąć tytułowej zapaści, konieczne jest podniesienie komfortu życia w mniejszych miastach, zwłaszcza poprzez dostęp do atrakcyjnych miejsc pracy

poprzez rozwój przedsiębiorczości. Ważne jest też takie prowadzenie polityki społecznej, by młodzi ludzie mogli w nim spełniać nie tylko aspiracje zawodowe.

Czy taką szansą na rozwój jest zapowiadane przez rząd wprowadzenie rozwiązań Polskiego Ładu? O tym między innymi z **Zygmuntem Berdychowskim**, przewod-

niczącym Rady Programowej Forum Ekonomicznego, rozmawiali uczestnicy panelu, w tym **Georgette Mosbacher**, była ambasadorka Stanów Zjednoczonych w Polsce. Jej zdaniem zagrożeniem dla gospodarki, ale też rozwoju w całej Unii Europejskiej, jest zbyt daleko posunięta biurokratyzacja.

Trudne tematy

Samo Forum odbyło się pod hasłem „Europa w poszukiwaniu przywództwa” – aktualnym zwłaszcza teraz, gdy europejska gospodarka wychodzi z okresu pandemii. Okresu, który przetrwała w dobrej kondycji, a na tym tle wyróżnia się sytuacja gospodarcza Polski, co wynika z przedstawionego w Karpaczu raportu Szkoły Głównej Handlowej i Forum Ekonomicznego. Ten dobry stan polskiej gospodarki przełożył się na zmniejszenie luki rozwojowej Polski w odniesieniu do krajów zachodniej Europy o 4 punkty procentowe. Co jednak podkreślają autorzy raportu, kosztowne programy pomocowe i poluzowana polityka fiskalna będzie teraz wymagała od rządów krajów unijnych szukania nowych źródeł przychodów budżetowych.

Rozmowy, nie tylko te panelowe, prowadzone w Karpaczu to największe forum gospodarcze w Polsce, organizowane przez Instytut Studiów Wschodnich. W Karkonosze przyjechało ponad trzy tysiące przedsiębiorców, menadżerów, polityków, w tym przedstawicieli polskiego rządu, samorządowców, działaczy organizacji wspierających przedsiębiorczość, a także organizacji pozarządowych z ponad trzydziestu krajów Europy, Ameryki Północnej i Azji.

– *To przestrzeń, gdzie można porozmawiać o tematach trudnych* – powiedział prof. **Piotr Wachowiak**, rektor Szkoły Głównej Han-

dlowej, prezentując wspomniany wcześniej raport.

– *Przestrzeń nie tylko do rozmów o gospodarce, ale też działaniach w sferze społecznej, w tym działalności organizacji pozarządowych* – podkreśla **Joanna Kowalska**, dyrektorka ds. projektów zagranicznych Stowarzyszenia Gazet Lokalnych.

Jak dodaje, na Forum obecnych jest wielu przedsiębiorców, ale też społeczników z Europy, w tym z z Ukrainy i Białorusi (dziś często zmuszonych do zamieszkania w Polsce). Karpacz to miejsce do rozmów o przyszłych wspólnych projektach, wzmacniających społeczeństwa obywatelskie w naszych krajach.

Obecne lokalne media

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych od trzech lat nie przez przypadek obecne jest na Forum Ekonomicznym. – *Rozwój mediów, w tym tych lokalnych, to jeden z tematów paneli dyskusyjnych* – wyjaśnia **Magdalena Perkowska**, sekretarz SGL.

Nie inaczej było w tym roku, gdy paneliści rozmawiali m.in. o tym, czy media to jeszcze misja, czy już tylko biznes, o przyszłości mediów papierowych, ale też rozwoju mediów lokalnych. Mediów, które stają się coraz bardziej cyfrowe poprzez rozwój swoich portali internetowych i coraz częściej oferują czytelnikom nowoczesne platformy sprzedaży treści.

tekst i fot. (r)

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Spektakl „Moralność Państwa Duśkich”
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza **16.09** o godz. 19.00 na przedstawienie „Moralność Państwa Duśkich” w wykonaniu aktorów Chojnickiego Studia Rapsodycznego. Bilety w cenie 15 zł normalny, 10 zł ulgowy są do kupienia w ChCK i przez internet.

Tydzień demokracji

Klub Tygodnika Powszechnego w Chojnicach zaprasza na Chojnicki Tydzień Demokracji. Wydarzenie odbędzie się w II LO im. gen. Władysława Andersa. W jego ramach **16.09** organizatorzy zaplanowali m.in. analizę tekstów ks. Józefa Tischnera, w tym „Etyki Solidarności”. **17.09** wyemitowany zostanie film „Siłaczka”, który opowiada o początkach ruchu emancypacyjnego w kraju. W poniedziałek **20.09** o godz. 11.35 zorganizowane zostanie spotkanie z prawniczką Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu Magdą Mierzewską-Krzyżanowską. W jego ramach odbędzie się rozmowa o kluczowych zagadnieniach państwa prawa. Na **21.09** zaplanowano debatę z udziałem samorządowców. Start o godz. 9.45.

Dni Sztuki

Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach zaprasza w piątek **17.09** o godz. 17.00 na spotkanie z malarzem, poetą i rzeźbiarzem Januszem Jutrzenką Trzebiatowskim. Zainauguruje ono Dni Sztuki, które w Chojnicach potrwać do **19.09**. W harmonogramie: **18.09** „Śniadanie ze sztuką”, czyli spotkanie z Ferdynandem Nawratilem w Muzeum Janusza Trzebiatowskiego, **19.09** o godz. 17.30 w ChCK wystawa prac Krzysztofa Głiszczyńskiego, a o godz. 18.00 koncert z udziałem Tomasza Fopkego.

Koncert „Kaszubie z Krakowa”

W niedzielę **19.09** w Chojnickim Centrum Kultury odbędzie się koncert, podczas którego najbardziej znane arie operowe i pieśni w języku kaszubskim wykona baryton Tomasz Fopke przy akompaniowaniu pianistki Witosławy Frankowskiej. Bezpłatne wejściówki na koncert można odbierać w kasie ChCK.

Spotkanie podróżnicze

Na **22.09** w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach zaplanowano spotkanie podróżnicze pt. „Chojnice – Bajkał Trip 2019”. Agata Bojanowska, która wraz z mężem Leszkiem zwiedziła okolice Bajkału w 2019 ro-

ku, opowie o swojej przygodzie. Początek o godz. 17.00.

Promocja książki

We wtorek **28.09** w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach odbędzie się promocja książki Adama Węsierskiego „Sensacje i sekrety powiatu chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego”, tom II. Początek o godz. 17.00.

Konkurs plastyczny

Dyskusyjny Klub Filmowy „Cisza” oraz Chojnickie Centrum Kultury zapraszają do udziału w XVII Powiatowym Konkursie Plastycznym organizowanym w ramach XXIII Chojnickiego Filmobrania „Obejrzałem(a) m, namalowałem(a) m”. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie ChCK.

Gmina Brusy

Przyjdź na rowerze i odbierz drzewko
W ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu na **17.09** zaplanowano akcję dla rowerzystów. Ten, kto przyjedzie na jednośladzie do skansenu w Brusach-Jagłach, otrzyma drzewko. Akcja zacznie się o godz. 14.00, a planowana jest do godz. 17.00.

Piknik rodzinny w Zalesiu

19.09 KGW z Zalesia zaprasza na piknik rodzinny. Rozpocznie się on o godz. 14.00. W programie m.in. ognisko, konkursy i występy artystyczne. Będzie można się też zaszczepić przeciwko COVID-19.

Turniej w pétanque

W najbliższą niedzielę zaplanowany jest Zaborski Turniej Gry w Pétanque. Odbędzie się on na placu przy kompleksie szkolnym. Początek o godz. 13.00. Zbiórka zawodników o godz. 12.30.

Gmina Czersk

Spotkanie założycielskie KGW

Sołtys i rada sołecka Rytyla zapraszają na spotkanie założycielskie koła gospodyń wiejskich. Zaplanowane jest ono na **17.09** na godz. 18.00 w dużej sali domu kultury.

Pożegnanie lata

Muzyczne Zakorńczenie Lata odbędzie się **18.09** na placu Ostrowskiego w Czersku. Początek festynu o godz. 19.00.

Gmina Chojnice

Festyn w Moszczenicy

18.09 o godz. 14.00 w Moszczenicy nastąpi odsłonięcie miejsca pamięci. Potem odbędzie się festyn.

Koncert i kawiarenka

19.09 Wiejski Dom Kultury w Silnie zaprasza na koncert jesienny. Początek o godz. 17.00.

dtn, pg

Pyszności prosto z Zalesia

Na tegorocznych Zaborskich Dożynkach Gminnych Zalesie zdobyło tytuł najlepszego sołectwa. To m.in. za przygotowanie stoiska, wieńca i witaczy. Stoisko pań z KGW w Zalesiu było – podobnie jak inne – oblegane przez smakoszy. A gospodynie przygotowały mnóstwo dań; zarówno słonych, jak i na słodko. Była karkówka, bigos, zupa dożynekowa na ostro, babki, serniki, rogaliki, smalec i chleb. Swoją cegiełkę do tego zestawu dorzuciły też Iwona Krzoska i Krystyna Warnke. Dziś podajemy przepisy kulinarne obu pań.

zebr. i fot.

Danuta Niedzielska



Ciasto z rabarborem

Składniki: kostka tłuszczu, 8 jaj (osobno żółtek i białek), 1 szklanka cukru (plus 1,5 szklanki cukru do piany), cukier waniliowy, 1,5 szklanki mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 kg rabarbaru.

Wykonanie: Tłuszcz, żółtka, cukier i cukier waniliowy ukurczyć mikserem. Potem dodać wymieszaną mąkę z proszkiem do pieczenia. Całość wymieszać. Rabarbar pokroić i sparzyć wrzątkiem (przez około 2 minuty). Ciasto wylać na blachę, a na nie położyć rabarbar. Piec około godziny w 180 stopniach C. Potem dodać pianę ubitą z ośmiu białek z 1,5 szklanki cukru. Piec jeszcze przez 20 minut w 150 stopniach C.

Szybki i dietetyczny koktajl

Składniki: 1 szklanka szpinaku (może być mrożony lub świeży), 2 kiwi, 1 banan, 1,5 szklanki wody (jeśli ktoś lubi gęściejszy, może być 1 szklanka – według uznania).

Wykonanie: Świeży szpinak umyć, owoce pokroić. Razem z wodą wrzucić do blendera i zmiksować. Zdrowy koktajl będzie gotowy w krótką chwilę.

Sałatka z tortellini

Składniki: 1 opakowanie tortellini, 3-4 ogórki konserwowe, 200 g szynki, 150 g żółtego sera, 3 łyżki majonezu, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, sól, pieprz.

Wykonanie: Tortellini ugotować, ser, szynkę i ogórki pokroić. Wymieszać z majonezem. Przyprawić solą i pieprzem i dorzucić natkę pietruszki.

Prosty chleb

Składniki: 1,5 kg mąki, 1,5 litra wody, 1 łyżka soli, 0,5 kostki drożdży, nasiona: len, słonecznik.

Wykonanie: Wszystkie składniki wyrobić w misce i pozostawić na około 2 godziny do wyrośnięcia. Później wyłożyć do 3 małych blaszek i piec około godziny w temp. 200 stopni C. Na wierzch można posypać dodatkowo makiem lub sezamem.

• ZMARLI

Henryka Olszewska,
lat 75,
zm. 11 IX 2021



REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 | **Tel. 52 397-20-47**
Tel. kom. 604-755-900

Burmistrz Miasta Chojnice informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro); na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl/>, został wywieszony wykaz nieruchomości miejskich przeznaczonych do sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste i użytkowanie. Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyście i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailiem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magrat s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1) wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibro Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki i Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscyście.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.

W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: manawski@tygodnik.pl,
Sławomir Manawski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: manawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Stanisław Kamiński, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Magdalena Grala, Iwona Papierowska, Marcin Szopiński.

Dział korekty: Katarzyna Mróz.

Skład komputerowy i łamanie: **Elena Semenova-Król**, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Wydawca: Magrat s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4350 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

**Baran**

Niepotrzebnie zakładasz i mówisz o tym, że wszystko spoczywa na Twoich barkach, przez co jesteś prawie męczennikiem domowego ogniska. To nie działa jak zachęta, wręcz przeciwnie. Ktoś bardzo pragnie Cię wyręczyć, ale obawia się Twojej reakcji: krytyki i złości. Nie stawiaj wszystkiego na ostrzu noża, sięgnij po negocjacje i kompromis.

**Byk**

Poradzisz sobie z wieloma sprawami, także trudniejszymi. Pomogą Ci spokój, opanowanie i trzeźwe myślenie. Dzięki nim spojrzysz na wszystko z właściwej perspektywy. W porę zobaczysz, że potrzebne jest Twoje zaangażowanie. Zdobędziesz się na nie, ratując rodzinne przedsięwzięcie. Nie spodziewaj się jednak wdzięczności. Tobie stawiane będą wyższe wymagania.

**Bliźnięta**

Popracuj nad swoim podejściem do spraw, na które masz wpływ. Rozwiązując problemy i zadania, nie kieruj się względami materialnymi. Nie zdobędziesz złotych gór, a możesz obudzić się z bez pieniędzy i przyjaciół. Nie wytłumaczysz się wówczas pośpiechem, zapracowaniem i dezinformacją. Dobrze, że wiesz, co jest najważniejsze i tego się trzymaj.

**Rak**

Jeden z Twoich projektów może się nie powieść. Bardzo rozsądnie opanujesz problem. Wrócisz do punktu wyjścia i oprzesz wszystko na właściwych podstawach, naprawiając błąd. Będziesz otwarty na podpowiedzi i propozycje pomocy. Najważniejsze, że nie będziesz sam, a wspólnie wiele zdziałacie. Dopisze Ci kondycja i powieje optymizmem.

**Lew**

Niecierpliwie będziesz oczekiwać wiadomości i one napłyną, przynosząc Ci radość i uspokojenie. Pozytywne rozwiązanie Twojego problemu będzie się wiązać z wydatkami, ale nie będzie Ci żal pieniędzy, gdy w grę będzie wchodziło dobro osoby bliskiej. Tym bardziej, że pojawiają się jakieś zapomniane rozliczenia, które zasilą Twoje konto.

**Panna**

Jedną z ważnych dla Ciebie spraw nie zakończysz tak, jak chciałbyś. Rozegra się to wszystko bez sentymentów i miłych słów. Trudno Ci będzie pogodzić się z absolutną zmianą podejścia do Ciebie, bo dotąd byłeś wręcz rozpieszczany. Zmiany sprawiają, że budżet domowy może się nie spinać. Ostrożnie i z rozwagą traktuj pieniądze, przyda się zaciśnięcie pasa.

**Waga**

Jeżeli w pracy czy w domu zobaczysz jakieś zagrożenia, to poinformuj o nich osoby, których to dotyczy. Nie przykrywaj oczu i nie bądź biernym świadkiem. Interwencja może wiele zmienić. Twoja wyobraźnia i zdolność przewidywania okażą się bezcenne. Pojawisz się jako bohater i tak zostaniesz zapamiętany. Wykorzystaj swoje pięć minut.

**Skorpion**

Wiele będzie się działo, a Ty możesz pozostać na swoistym zakręcie. Nie od razu będzie wiadomo, o co chodzi. Krok po kroku będziesz dochodził do prawdy. W pracy przełożeni mogą mieć dla Ciebie propozycję i przedstawiając ją Tobie, będą wiedzieć, że możesz z niej skorzystać. Partner też będzie niezadowolony z Twoich nowych obowiązków. Na szczęście przejrzyś na oczy i naprawisz, co trzeba.

**Strzelec**

Choć w głowie będziesz pielegnował inne plany, to jednak rzeczywistość przyniesie Ci całkiem niezłe propozycje. Powoli zaczniesz się do nich przekonywać i zaakceptujesz pewne niewygody, a nawet dość odległy dojazd do pracy. Najważniejsze będzie podejście do zmian, a Ty dość szybko wypatrzysz możliwości dla siebie i chętnie je wykorzystasz.

**Koziorożec**

Pierwszy wyciągniesz rękę do zgody do osoby, z którą poróżniłeś się w przeszłości. Połączą was wspólne interesy i potrzeba wprowadzenia zmian w waszych przedsięwzięciach. Ten ktoś może doskonale znać się na tym i okaże się bardzo przydatny. Nie zastanawiaj się zbyt długo, wszystko Ci sprzyja i przeprosiny też będą przyjęte.

**Wodnik**

W ważnej dla Ciebie sprawie właściwy urząd podejmie wreszcie ostateczną decyzję. Będzie taka, jak się spodziewasz, ale nie będą się zgadzały szczegóły. Właściwie zdążyłeś dobrze się do tego przygotować, więc sprawy ruszą z miejsca, a zagwozдки będą powoli rozwiązywane. Tylko nie zapomnij o pozornie nieistotnych drobiazgach, bo mogą mocno zamieszać.

**Ryby**

W pracy staraj się rozwiązywać zadania terminowo i bez pomyłek. Twojej uwadze może umknąć jakiś szczegół, który dla przełożonego będzie bardzo istotny. Koncentracja i dokładne kontrolowanie efektów pracy powinny zapobiec błędom. Ważne będzie Twoje podejście do ewentualnej pomyłki. To naprawdę nie będzie koniec świata, a szef okaże się wyrozumiałym człowiekiem.



W tym numerze napisaliśmy m.in. o ustaleniach dotyczących zarwanego mostu w Kamionce. Na zdjęciu przewodniczący rady Ryszard Kontek i wójt Zbigniew Szczepański.

tekst red., fot. pg



MICHAŁ SAGROL

Stara piłkarska prawda mówi, że zwycięzców się nie sądzi. Trudno jednak przejść obojętnie

obok tego, co zobaczyliśmy w meczu Chojniczanka – Śląsk II. Szczególnie po golu na 2:0. Przy odrobinie szczęścia

goście mogli wywalczyć tutaj remis. Wydawało mi się, że zespół Tomasza Kafarskiego ma ten mecz pod kontrolą. Jak zawodnicy z takim doświadczeniem mogą aż tak dać się zepchnąć do obrony? Patrząc na to z boku, można było odnieść wrażenie, że drużyna nie ma siły. Gdy już przejęła piłkę, nie

było mocy, by przesunąć akcję do przodu. Chojniczanka, grając u siebie z wrocławską młodzieżą, nie potrafiła na dłużej przenieść ciężaru gry. Całe szczęście, że wszystko dobrze się skończyło. Następnym razem gra na alibi może się nie opłacić.

KOMENTARZ str. 28

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zalekujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Kolejny tydzień to kolejne wydarzenia kulturalne w naszym mieście. Wśród nich polecam coś dla wielbicieli teatru, muzyki i sztuki w ogóle. Jeszcze dziś (16 września) o godz. 19.00 w Chojnickim Centrum Kultury można kolejny raz zobaczyć „Moralność Państwa Dułskich”. Ten klasyczny tekst wyreżyserowany przez Łukasza Sajną tryska humorem i poprawia nastrój, a do tego wciąż okazuje się aktualny. W sobotę (18 września) w ChCK kolejny spektakl. Tym razem będzie to teatr

z Warszawy z „Niemym kelnerem” wyreżyserowanym przez Wojciecha Malajkę, a z udziałem Piotra Szwedesa i Mikołaja Roznerskiego. W świecie bohaterów absurd miesza się z tragedią, śmiech z grozą, a wszystko pod okiem... czym? Kim jest niemy kelner, szukajcie odpowiedzi w sobotę. W niedzielę (19 września) o godz. 18.00 (w ChCK) w ramach Dni Sztuki z Muzeum Janusza Trzebiatowskiego z okazji 85-lecia artysty odbędzie się koncert „Kaszubie z Krakowa” z udziałem

Tomasza Fopkego i Witosławy Frankowskiej. Pierwszy to m.in. animator kultury, poeta, kompozytor, który przybliży kulturę kaszubską, a tym razem uraczy publiczność swoim barytonem. Przedstawi arie, pieśni i piosenki z repertuaru krajowego i światowego, ale w języku kaszubskim. Witosława Frankowska z gdańskiej Akademii Muzycznej będzie akompaniować mu na fortepianie. Warto sprawdzić, czy są jeszcze dostępne bezpłatne wejściówki na to niedzielne popołudnie.

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW**Smacznie na pożegnanie lata**

Od piątku do niedzieli w pobliżu galerii przy ul. Jana Pawła II będą gościć food trucki. Będzie można spróbować dań z różnych stron świata. Organizatorzy za naszym pośrednictwem chcą przekazać cztery vouchery na dowolne danie.

Ciężarówka z daniami ze świata będą gościć w Chojnicach w weekend 17, 18 i 19 września. – *To daty, które powinni zapisać w swoich kalendarzach wszyscy miłośnicy kulinariów. W Chojnicach zagoszczą prawdziwi pasjonaci dobrej kuchni, którzy przez trzy dni będą karmić mieszkańców swoimi popisowymi daniami w ramach smacznego pożegnania lata* – informuje **Tomasz Kamyk**. Miejsce zjazdu to parking przy galerii Proxima, a współorganizatorem jest organizacja Futraki. Do Chojnic ponownie zawita kilkanaście food trucków, które będą serwować dania z różnych stron świata. Będą dania główne, przekąski, desery oraz napoje, w tym

kawa i lemoniada. W piątek i sobotę mieszkańcy są zapraszani od 11.00 do 21.00, a w niedzielę od 11.00 do 20.00. Organizatorzy za naszym pośrednictwem prześlą Czytelnikom cztery vouchery na dowolne danie w food trucku na nim oznaczonym (odbiór na nazwisko w aucie organizatora – Le mini Lemoniada). Wystarczy zadzwonić do nas w czwartek o godz. 12.00 na numer 52 311 10 20 i odpowiedzieć na proste pytanie: Daniem której kuchni świata jest burrito? Cztery pierwsze osoby otrzymają voucher.

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

OGŁOSZENIE WYDAWCY

Czas Chojnic

poszukuje dziennikarza

Co oferujemy:

- umowę o pracę (na cały etat lub na pół etatu) i stabilne warunki zatrudnienia,
- elastyczne godziny pracy,
- ciekawe zajęcie w gronie doświadczonych dziennikarzy.

Czego oczekujemy:

- lekkiego pióra i łatwości nawiązywania kontaktów,
- elastyczności i odporności na stres.

Dodatkowymi atutami będą:

- doświadczenie w zawodzie,
- prawo jazdy kat. B i własne auto.

Zainteresowany? Napisz kilka słów o sobie, załącz CV oraz próbkę dowolnego tekstu i prześlij na adres: ramona@czas.tygodnik.pl. Skontaktujemy się z wybranymi kandydatami. Do zgłoszenia prosimy dołączyć klauzulę RODO. Dane będą przetwarzane wyłącznie na potrzeby rekrutacji.